Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 594 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 28 grudnia 1935

Rok 30

Dzień radości i dumy narodowej, — dzień obowiązku

27-my grudnia, to dla społeczeństwa wielkopolskiego dzień radości i dumy narodowej.

Dla społeczeństwa wielkopolskiego? Dla niego i dla całego narodu.

Realnie, bezpośrednio, oręż powstańców wielkopolskich wyzwolił tylko Poznańskie, ściślej mówiąc, tylko większość jego powiatów o znacznej przewadze żywiołu polskiego, a nie zdołał tem bardziej wtargnąć na Śląsk i na ziemię pomorską, poprzez którą przewalała się wówczas tłumna fala wojsk niemieckich, wracających z Rosji; ale pod względem moralnym powstanie wielkopolskie, jako zbrojna manifestacja narodowej woli ludności naszej, miało wobec opinji międzynarodowej znaczenie o dużo szerszym zasięgu i głębszej jeszcze doniosłości.

Powstanie wielkopolskie było w oczach świata całego nietylko odpowiedzią na zbrodnię rozbiorów i zrodzony z jej ducha pruski system eksterminacyjny, ale było ponadto płomiennem przypomnieniem dziejowej roli narodu polskiego na wschód od morza germańskiego, było krwawem przypieczętowaniem wrodzonego narodowi polskiemu instynktu, czujnego na niebezpieczeństwo parcia fali niemieckiej. Powstanie wielkopolskie pokazało swoim i obcym, przyjaciołom i wrogom — właściwe oblicze narodu polskiego.

To jedno. A rzecz wtóra: powstanie wielkopolskie, łącznie z czteroletniem w ciągu wojny światowej męskiem i mądrem stanowiskiem społeczeństwa ziem zachodnich, zaświadczyło, że — mimo błędów przeszłości — Polacy umieją jednak walczyć nie na to tylko, „by ginąć", lecz na to, by zwyciężać, — że umieją odważać warunki i okoliczności, by do zbrojnego czynu zerwać się w chwili właściwej. Powstanie wielkopolskie z roku 1918-19 było pierwszem zwycięskiem powstaniem polskiem.

Dwa te momenty, to przyczyna — przyczyna o doniosłości dziejowej —, dla której 27-my grudnia jest nietylko dla społeczeństwa wielkopolskiego, ale wogóle dla całego narodu polskiego — dniem radości i dumy narodowej.

Dwa te momenty zostały na terenie międzynarodowym wyzyskane w całej pełni przez Komitet Narodowy Polski w Paryżu w jego niezmordowanym wysiłku propagandowym, politycznym i dyplomatycznym, który, poparty organizacją armji narodowej we Francji, utorował Polsce, jako narodowi niepodległemu i w walce sprzymierzonemu z mocarstwami zwycięskiemi, drogę na konferencję pokojową i do owoców traktatu wersalskiego, włącznie oparcia państwa polskiego o morze.

Ale 27-my grudnia nietylko przepaja nas radością i dumą narodową, lecz nakłada też na nas wielki obowiązek na przyszłość: obowiązek wobec narodu i państwa oraz obowiązek wobec siebie samych.

Narodowi i państwu Wielkopolska gotowa jest dać każdej chwili, gdy tego zajdzie potrzeba, to, co dała Polsce przed laty 17. Żadne przeciwności, tarcia i walki wewnętrzne nie są i nie będą oczywiście nigdy zdolne zachwiać społeczeństwa naszego ochoczością bronienia każdego skrawka granic Rzeczypospolitej. Żadna polityka złudzeń i zamykania oczu na rzeczywistość niemiecką i naukę historji nie osłabi w społeczeństwie wielkopolskiem nigdy wrodzonego instynktu samozachowawczego, czujności i uporu narodowej warty, stojącej na straży zachodniej połaci państwa, która niegdyś była jego kolebką, a dzisiaj jest jego osłoną.

Stąd — obok czci dla tych, którzy brali udział w powstaniu wielkopolskiem, a przedewszystkiem dla tych, którzy polegli — entuzjazm Wielkopolski dla armji polskiej, w której społeczeństwo nasze widzi oręż, służący narodowi i państwu jako całości. Stąd gorące pragnienie, by ci, którzy armją polską sterują, tego jej charakteru przestrzegali i pilnowali, jak źrenicy w oku, oraz, by doprowadzili ją do stanu jak największej sprawności i tężyzny.

Całą duszą tak się odnosząc do armji i tak pojmując swój obowiązek wobec narodu i państwa, społeczeństwo wielkopolskie godzi to z trwaniem przy obywatelskim obowiązku wobec siebie samego. Mogą takie czy inne czynniki na pewnych odcinkach życia zbiorowego, tu czy tam, przejściowo powodować dywersje; ale społeczeństwo jako takie nie zaprze się siebie, nie zaprze się swoich przekonań i zasad.

Jeżeli się prawi o potrzebie organizacyjnego „zjednoczenia" żywiołów powstańczych, a równocześnie tworzy się nowe powstańcze związki, dotychczasowym, głęboko w społeczeństwo wrośniętym, uniemożliwiając pracę, to społeczeństwo wielkopolskie wie, dokąd to „jednoczenie" zmierza i jak się do niego ustosunkować. Obce są umysłowości i kulturze politycznej społeczeństwa naszego metody, polegające na tem, że usta mówią o służeniu ogólnej sprawie państwa, a ręce z celu tego robią środek i narzędzie jednostronnych zamierzeń politycznych.

To trzeba jasno powiedzieć — właśnie wobec prawd i faktów, zaznaczonych powyżej. To trzeba stwierdzić, gdy pochylają się nasze czoła i nasze sztandary ku czci powstania wielkopolskiego i jego idei dziejowej.

W sprawie organizacyj powstańczych

Wywiad z b. prezesem b. Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków dr. St. Celichowskim

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na zamęt, spowodowany z jednej strony niezarejestrowaniem Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków i Związku Towarzystw Uczestników Powstania, — z drugiej zaś strony powstawaniem nowych organizacyj powstańczych. Wobec tego zwróciliśmy się w tej sprawie po opinję do b. prezesa b. Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków p. dr. Stanisława Celichowskiego.

— Jak p. prezes zapatruje się na nowo powstające organizacje powstańcze?

— Ażeby wyjaśnić moje stanowisko, muszę sięgnąć do historji organizacyj powstańczych.

Wkrótce po powrocie naszych powstańców i żołnierzy z wojny bolszewickiej, powstała myśl zorganizowania tych, którzy ofiarą krwi swej przyczynili się do rozszerzenia i umocnienia granic odrodzonej ojczyzny, i to celem pielęgnowania patrjotyzmu i ducha żołnierskiego, a także tradycyj powstańczych. Powstały najpierw już w roku 1922 pierwsze towarzystwa w Poznaniu, a nie długo potem ruch ten ogarnął cały zabór pruski. Jako jedno z pierwszych na prowincji powstało Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Kórniku, którego byłem założycielem i pierwszym prezesem.

Za inicjatywą ówczesnego dowódcy O. K. VII generała Raszewskiego, towarzystwa te zajęły się także organizowaniem wszystkich byłych żołnierzy, by swe tradycje przelewać na następne generacje. Część towarzystw jednakże ograniczyła się wyłącznie tylko do uczestników powstania wielkopolskiego, przybierając nazwę Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego z r. 1918/19.

Szybki rozrost obydwóch typów organizacyjnych doprowadził do utworzenia dwóch wielkich związków: Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków i Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19. Obydwa Związki pracowały w harmonijnej ze sobą zgodzie i były przez szereg lat jedynymi przedstawicielami ideologji powstańczej.

Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków rozrósł się do wielkich rozmiarów, licząc ostatnio trzysta kilkadziesiąt towarzystw z trzydziestu kilka tysiącami członków i ogarniając wszystkie trzy województwa: poznańskie, pomorskie i śląskie, a nawet dawną Wielkopolskę na terenie Kongresówki oraz emigrację we Francji. Dopiero po roku 1926 zaczęły powstawać, jak grzyby po deszczu, coraz to nowe konkurencyjne organizacje, z których poważna część niedługo prowadziła swój suchotniczy żywot.

Nowa ustawa o stowarzyszeniach zahamowała dalszy rozwój Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków. Na Pomorzu je rozwiązano, towarzystwom wielkopolskim zaś w ostatnim roku odmówiono rejestracji, przez co uniemożliwiono dalszą egzystencję Związkowi. Poszczególne towarzystwa jednakże, wierne swym sztandarom, istnieją nadal jako towarzystwa zwykłe. Nie mając jednak oparcia o kierownictwo związkowe, nie mogą rozwijać należytej działalności.

Trwanie przy dawnych organizacjach i sztandarach przeważnej części powstańców ma swe uzasadnienie w bogatej przeszłości Związku. Setki sztandarów, setki pomników, ufundowane własnemi siłami i funduszami społeczeństwa, program związku oparty w pierwszej linji na ideowych pobudkach, silnie stale podkreślanych, — choć troska o byt materjalny powstańców była również objęta programem, — poczucie, że Związek nie opierający swego bytu na żadnych subwencjach, lecz wyłącznie tylko na ofiarności społeczeństwa, przez czas kilkunastoletniego swego istnienia dobrze się zasłużył państwu i ojczyźnie, niezatarte pozostawiły ślady w duszach naszych powstańców i wojaków i spowodowały głębokie przywiązanie do starych zasłużonych sztandarów.

Oderwanie od tych tradycyj, zniszczenie kilkunastoletniej pracy musi doprowadzić do zaniku tych wszystkich ideowych podstaw, z których tak dumni byli nasi powstańcy. To też jestem wrogiem wszystkich nowotworów jak ostatnio: Towarzystw Powstańców Wielkopolskich, organizujących się pod skrzydłami Federacji i Związku Weteranów Powstań Narodowych. Dążą one do ostatecznego zlikwidowania zasłużonych Towarzystw Powstańców i Wojaków oraz Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19.

Zarówno jako żołnierz pragnę pozostać wierny sztandarom, którym ślubowałem, jak i jako długoletni ostatni prezes Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków nie mogę się pogodzić z myślą, by z życia naszego społecznego znikły tak wielkie wartości. Mam przytem nadzieję, że ponowne nasze starania o zalegalizowanie Towarzystw Powstańców i Wojaków, przy dostosowaniu statutu do wymagań władz, osiągną swój skutek, że uda nam się władze administracyjne i wojskowe przekonać, że likwidowanie Towarzystw Powstańców i Wojaków jest połączone z niepowetowaną szkodą dla interesów państwa.

Nadmienić chciałbym tylko jeszcze, że stanowisko to zgodne jest z poglądami b. komendantów Związku pp. pułkownika Thiela i porucznika Podgórskiego oraz b. wiceprezesa Związku Tadeusza Mejera.

— Jak p. prezes zapatruje się na Centralny Komitet Organizacyjny członków Straży Ludowych?

— Uznając dobre chęci i zamiary organizatorów, uznając słuszność początkowego programu zbierania materjałów do opracowania historji Straży Ludowych, nie mogę jednak z poprzednio wyszczególnionych powodów popierać akcji, która ma na celu tworzenia jakiegoś nowego związku, tak długo, póki nie zostanie zalegalizowany Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków. Muszę się bowiem przeciwstawić każdej akcji, która w rezultacie doprowadziłby mogła do ostatecznego zlikwidowania idei tego związku.

Nie mogę też oszczędzić organizatorom zarzutu, że nie budują na realnych podstawach, które tworzyć mogą tylko istniejące zalegalizowane Związki Najpierw trzeba bowiem stworzyć organizacje, a potem ich nadbudówkę we formie związku związków a nie odwrotnie. Organizacyj powstańczych mamy w tej chwili nadmiar, należy więc raczej dążyć do podniesienia żywotnych i zasłużonych, a nie tworzyć nowych rzeczy Akcja Centralnego Komitetu wywołała przytem w szeregach naszych organizacyj dużo zamieszania, co nie uważam za korzystne dla sprawy.

(Ciąg dalszy na str. 3-ej)

Posiew śmierci w wieczór wigilijny

W Turyngji pociąg pośpieszny wpadł na moście nad Salą na osobowy — Zginęło 33 pasażerów, a kilkadziesiąt odniosło cięższe i lżejsze rany

Berlin (Tel. wł.) Jak donoszą z Erfurtu, straszna katastrofa, która wydarzyła się w wigilję o godz. 19 w pobliżu stacji kolejowej Gross-Heringen w Turyngji, w odległości 25 km od Naumburgu, spowodowała, według dotychczasowych danych, śmierć 33 osób.

Kilkanaście dalszych osób jest ciężko i lekko rannych. Z zabitych zidentyfikowano dotychczas 28 osób.

Komunikat urzędowy turyńskiej dyrekcji kolejowej w Erfurcie stwierdza, że katastrofa spowodowana została w wieczór wigilijny, we wtorek. Pociąg pośpieszny Berlin — Bazylea wpadł w czasie wjazdu na stacje kolejową w Gross Heringen na wyjeżdżający w tej samej chwili ze stacji pociąg osobowy, zdążający z Erfurtu do Lipska.

Katastrofa spowodowana została naskutek przeoczenia przez maszynistę pociągu pośpiesznego sygnału zamykającego wjazd. Podczas zderzenia siedem wagonów pociągu osobowego zostało zupełnie zmiażdżonych. Rannych po tymczasowem opatrzeniu odwieziono do pobliskich szpitali w Weimarze, Jenie i Apoldzie.

Na miejsce katastrofy w ciągu wieczora i nocy przybyły władze lokalne kolejowe i później również generalny dyrektor kolei niemieckich, Dorpmüller.

Berlin. (Tel. wł.) Zderzenie pociągów pod Gross-Heringen nastąpiło z największą gwałtownością na moście nad Salą. Górne części wagonów oderwały się od podwozi i utworzyły jedną masę, składającą się z drzewa, żelaza, drągów itd. Jeden kadłub wagonu uniósł się i osiadł na drugim wagonie. Jeden z wagonów towarowych zawisł do połowy nad rzeką, ale nie runął w dół.

Pewien pasażer pociągu osobowego został przez zderzenie wyrzucony przez okno wagonu i upadł na brzeg mostu, którego się trzymał przez 20 minut, ponieważ jednak nie można było się do niego dostać poprzez stosy żelastwa, wpadł on wkońcu do wody. Spadek ten jednak był dla niego szczęśliwy, bowiem nietylko nie uległ dalszemu zranieniu, lecz szczęśliwie dopłynął do brzegu, a następnie sam zaczął pomagać przy pracach ratunkowych. Przedewszystkiem szukał on swej żony, która znaleziona została martwa.

Berlin. (Tel. wł.) Celem stwierdzenia winy zostało wszczęte staranne śledztwo. Pociąg pośpieszny, który spowodował nieszczęście, miał 20-minutowe opóźnienie. Istnieje przypuszczenie, że maszynista tego pociągu chciał je nadrobić.

Jak wykazały dotychczasowe dochodzenia, semafor wjazdowy oraz stojący tysiąc metrów przed nim drugi sygnał nie zostały przez niego zauważone. Sygnały były w porządku. Maszynista, będący ciężko ranny, leży w szpitalu.

Pierwszy pociąg ratunkowy przybył o godz. 20,30. W świetle reflektorów pracowano gorączkowo nad usuwaniem szczątków i wydobywaniem rannych i zabitych. Poza kolumnami kolejowemi pracowały kolumny ratownicze z miast sąsiednich i straże ogniowe z okolicznych wsi. O godz. 3 nad ranem na miejscu katastrofy pozostali tylko techniczni pracownicy, którym z pomocą przybyli w środę rano pionierzy, którzy pracowali przez całe pierwsze i drugie święto.

Berlin. (Tel wł.) Większość zabitych i rannych pochodzi z pociągu osobowego, najechanego przez ekspres. Wśród 28 rozpoznanych ofiar, samych obywateli niemieckich, jest dziesięć kobiet. Podróżni, którzy zginęli w katastrofie, pochodzili przeważnie z okolicznych miast i miasteczek i po pracy powracali do domów, by w gronie rodzinnem spędzić święta.

Berlin. (PAT). Z Erfurtu donoszą, że celem stwierdzenia, czy na dnie rzeki Saali nie znajdują się jeszcze dalsze ofiary katastrofy, sprowadzono nurka, który rozpoczął poszukiwania pod wodą.

Wiadomości

W Alpach bawarskich wiatry halne zniweczyły prawie zupełnie pokrywę śnieżną. Narciarze wybierali się w drugie święto tylko z kijkami na wędrówki górskie. W górach, w okolicach Insbruku notowano do 15 stopni ciepła.

*

Donoszą z Pragi, że według opinji kół politycznych w styczniu dojdzie do poważniejszej zmiany gabinetu. Przypuszcza się, że do rządu wstąpią autonomiści słowacy i niemieccy chrześcijańsko - społeczni.

*

W Brukseli sędzia śledczy, prowadzący dochodzenie w sprawie ostatnio wykrytego szpiegostwa, zbadał w wilję oskarżoną Mary Haward. Potwierdziła ona swe poprzednie zeznania, dodając, że m. in. brał udział w akcji szpiegowskiej jeden z urzędników konsulatu niemieckiego w Liege.

Niezwykłe mrozy w Ameryce

Nowy Jork. (PAT.) W Stanach Zjednoczonych według dotychczasowych doniesień, do tej pory zmarzło na śmierć przeszło 30 osób.

Poza tem wskutek ślizgawicy i burz śniegowych, zwiększyła się liczba wypadków samochodowych, których ofiarami padło szereg zabitych i rannych.

Nowy Jork. (PAT.) Północna część Stanów Zjednoczonych została nawiedzona przez silne mrozy, których ofiarami padły już 44 osoby.

Temperatura waha się od 12 do 31 stopni. Tak niskiej temperatury nie notowano w tym czasie już od 25 lat.

Londyn. (PAT.) Korespondent Reutera w Nowym Jorku donosi, że liczba ofiar mrozów wzrosła do 52.

Nowy Jork. (PAT). Liczba ofiar mrozów ciągle wzrasta. Do tej chwili zarejestrowano zgórą 100 wypadków.

Burze i powodzie na wybrzeżach Atlantyku

Royan. (PAT.) Nad całem wybrzeżem przeciągnął gwałtowny huragan, przyczem wzburzone fale wyrządziły wielkie szkody na plażach.

W Royan (dep. Charente - Inférieure na zachodzie Francji — red.) parapet, oddzielający bulwar nadbrzeżny, został w kilku miejscach zniesiony. W miejscowym porcie około 10 statków zerwało się z kotwic, przyczem kilka z nich morze wyrzuciło na ulice nadbrzeżne.

W Foncillon w ciągu kilku minut morze zniszczyło około 50 metrów wału ochronnego.

W Pointe Coubre na przestrzeni kilkunastu metrów zawaliło się skaliste wybrzeże.

Madryt. (PAT). W Avili wskutek ulewy runął dom na przedmieściu San Esteban del Valle. Woda porwała 7 osób. Trzy trupy znaleziono w odległości kilku kilometrów.

Zbiory w całej okolicy kompletnie zniszczone.

Madryt. (PAT.) Wskutek wielkich ulew szereg prowincyj hiszpańskich ogarnęła powódź, która przybrała szczególnie groźne rozmiary w prowincji Santander i w Sewilli.

Madryt (PAT) Nad większą częścią Hiszpanji przeciągają ulewne deszcze. Wiele rzek wystąpiło z brzegów.

W mieście Orense w czasie burzy zawalił się dom, w następstwie czego 9 osób znalazło śmierć pod gruzami, a 7 jest ciężko rannych.

W Badajoz rzeka Guadiana zalała niżej położone dzielnice miasta, przyczem kilkanaście domów zawaliło się. Zgórą 300 mieszkańców pozostaje bez dachu nad głową.

W prowincji Leon powodzie przerwały komunikację kolejową.

W pobliżu Oropesa zawalił się most, przez który przejeżdżał samochód. Dwie osoby utonęły.

W Kadyksie zatonął szkuner „Santa Christina", przyczem 3 członków załogi znalazło śmierć. Kapitan i reszta załogi uratowali się wpław.

Niszczycielski cyklon w Argentynie

Buenos Aires. (PAT.) Prowincję Entre-Rios (w płn.-wsch. Argentynie, między rzekami Paraną i Urugwajem — red.) nawiedził gwałtowny cyklon.

Specjalnie ucierpiało miasto Victoria, w którem wiele budynków uległo uszkodzeniu. Dotychczas zarejestrowano jeden wypadek śmierci, należy się jednak liczyć z tem, iż liczba ofiar jest większa.

Huragan wywołał znaczne szkody w plantacjach owocowych. Połączenia telegraficzne i telefoniczne są w wielu miejscach przerwane. Wśród ludności wybuchła panika.

Chybiony zamach komunistów

Kurytyba (PAT.) Rewolucja komunistyczna, która przybrała na północy Brazylji poważniejsze rozmiary, nie pozostała bez echa również i w Paranie.

W Kurytybie komuniści zamierzali opanować miasto w chwili, gdy generalicja wojsk federalnych i stanowych, oraz przedstawiciele rządu będą w katedrze na nabożeństwie żałobnem za poległych lotników. Kilkunastu podoficerów z pułku lotniczego wniosło do kościoła kulomioty i amunicję pod pretekstem, że mają stanowić dekorację katafalku. Również na wieżach kościoła usiłowano ustawić karabiny maszynowe.

Dzięki przytomności umysłu księdza, który miał celebrować nabożeństwo, zamach udaremniono, a żołnierzy wraz z kapitanem Agostino aresztowano. W związku z tem wprowadzono stan wyjątkowy, a policja aresztowała kilka podejrzanych osób.

S. O. S. sowieckiego statku

Uczeń z Mysłowic przyczynił się do uratowania statku, który tkwił na mieliźnie koło Sachalinu przez 12 dni

Mysłowice (Tel. wł.) W dniu 22 b. m. około godz. 14 uczeń gimnazjalny Erwin Szade usyszał na radjoodbiorniku „Sapello", na fali 41,5 m, telegraficzne znaki S. O. S. z sowieckiego statku „Łozowskij", a po pewnym czasie rozpaczliwe wezwanie o pomoc w języku rosyjskim.

Wśród wycia syreny okrętowej padały urywane zdania radjotelegrafistki okrętowej: „Mówi Ażeer R. T. S. (?) — Jeszcze pół godziny możemy pracować, póki maszyny nie przestaną działać. — Czy nas nie słyszycie? — Jeżeli nas stracicie, dajcie nam znać, a my będziemy nadawać powtórnie. — Niedajcie nam umrzeć".

Po za temi zdaniami, radjotelegrafistka, by pozostać stale na fali, podawała kolejno liczby, czytała urywki z książek oraz podawała szczegóły o statku i jego pasażerach, jak również szerokość geograficzną, i położenia statku. Szczegóły te częściowo były niezrozumiałe ze względu na to, że były wypowiadane w trudnym do zrozumienia djalekcie.

Pod wrażeniem tej tragedji znajdująca się przy aparacie Genowefa Kamieńska, żona asystenta pocztowego zanotowała pewne szczegóły i przesłała je do urzędu pocztowego w Mysłowicach, celem powiadomienia stacyj radjonadawczych o katastrofie.

Ponieważ stacja radjowa w Katowicach nie posiada odbiornika krótkofalowego, zwrócono się do stacji radjowej w Warszawie, która oświadczyła, że z powodu silnego ruchu ulicznego o tej porze ma silne zaburzenia w odbiorze i trudno jej będzie uchwycić falę 41,5 m.

Na wszelki wypadek zwrócono się do stacji radjowej w Gliwicach i ta obiecała zająć się zbadaniem rzeczy.

W pół godziny po zawiadomieniu urzędu pocztowego w Mysłowicach usłyszano następujące zdanie radjotelegrafistki sowieckiego statku: „Nasze wezwania zostały usłyszane przez jakiegoś Polaka, Bóg niech mu zapłaci, teraz już nie umrzemy". Od chwili nawiązania kontaktu ze stacjami radjowemi ustały alarmujące wołania statku o pomoc.

W kilka godzin później Polskie Radjo w Warszawie w swym komunikacie prasowym podało wiadomość, że Moskwa dopiero przed chwilą dowiedziała się o katastrofie parowca sowieckiego, „Łozowskij", który 10 grudnia b. r. osiadł na mieliźnie około wyspy Sachalin.

Wynika z tego, że parowiec „Łozowskij" przez 12 dni daremnie wzywał pomocy i dopiero dzięki temu, że sygnały usłyszał polski uczeń gimnazjalny, oddalony w linji powietrznej o 8 000 km, władze sowieckie mogły przystąpić do wydobycia statku z opresji.

Katastrofa kolejowa

Londyn. (Tel. wł.) Jak donoszą z Szanghaju, przybywający z Tientsinu pociąg pospieszny zderzył się w środę rano, kilka kilometrów od Hsuczau, z pociągiem towarowym.

Przez siłę zderzenia się pociągów, rozbita została lokomotywa pociągu towarowego. Kilka wagonów pociągu pospiesznego spadło z nasypu. 3 osoby zostały zabite, a 7 ranionych.

Ruch kolejowy został przerwany na kilka godzin. Z Puczau przybył na miejsce wypadku pociąg ratunkowy.

Winę wypadku ponosi prawdopodobnie maszynista, który uciekł razem z palaczem.

O pieniądze do Niemiec

Warszawa (PAT) Ostrzega się osoby, które po 20 listopada nabyły w Niemczech towary, przed bezpośredniem przekazywaniem do Niemiec należności, gdyż osoby powyższe — bez powtórnej wpłaty należności na konto clearingowe — nie otrzymają świadectwa rozrachunkowego na przywóz, które w myśl postanowień polsko-niemieckiej umowy gospodarczej z dnia 4. XI. 1935, ogłoszonej w Dzienniku Ustaw Nr. 83 poz. 512 z dnia 18. XI. 1935, wymagane jest przy imporcie towarów niemieckich.

Za towary przywożone do Rzeszy wpłacać należy wyłącznie na konto Polskiego Tow. Handlu Kompensacyjnego Sp. z o. o. w Warszawie, Moniuszki 10 w jednym z następujących banków: Bank Handlowy w Warszawie, Powszechny Bank Związkowy w Polsce i Powszechny Bank Kredytowy oraz jako korespondent Banku Handlowego w Warszawie, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, zaś na terenie W. M. Gdańska Staatsbank der Freien Stadt Danzig.

Zmiany w Sowietach

Warszawa (Tel. wł.) Donoszą z Moskwy, że na posiedzeniu centralnego komitetu komunistycznego przyjęto rezolucję zalecającą wprowadzenie na stałe systemu podniesienia norm produkcyjnych we wszystkich gałęziach przemysłu. Stawki zarobkowe powinny narazie pozostać bez zmian.

Rezolucja stwierdza, że w wielu wypadkach czynniki reakcyjne wśród robotników i personelu technicznego stawiają gwałtowny opór nowym metodom pracy. Postanowiono zakończyć do 1 lutego sprawdzanie dokumentów partyjnych i wymienić stare na nowe.

Akcja ta ma trwać do 1 czerwca i podczas niej władze partyjne mogą odmówić wydania dokumentu członkom partji, posądzonym o nieprawomyślność.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 27. 12. 1935 r.

Z powodu uroczystości rocznicy Powstania Wielkopolskiego giełda była dziś nieczynna.

W sprawie organizacyj powstańczych

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

— Jeszcze jedno pytanie: Dlaczego podpis p. prezesa nie figuruje w komitecie obchodu urzędowego 17-letniej rocznicy powstania?

— Zaproszenie otrzymałem jako prezes Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków. Nie uważam za dopuszczalne, by moje nazwisko figurowało przy urzędowym obchodzie jako reprezentanta organizacji, która nie znalazła łaski w oczach władzy. Niezarejestrowanie kierowanej przezemnie organizacji musiałem odczuć osobiście i dla moich dawnych współpracowników jako wotum nieufności i potępienie dotychczasowej naszej działalności. Nie mogłem więc znaleźć miejsca dla siebie w urzędowo organizowanym obchodzie. Nie mogłem też dopuścić do tego, by szerokie masy powstańców i wojaków dopatrzeć się w tem miały pogodzenia się z faktem rozwiązania Związku i sprzeniewierzenia się jego sztandarowi.

Z artykułu b. prezesa b. Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego dr. Cz. Meissnera

W tych samych sprawach zabrał głos na łamach nowo powstałego tygodnika „Powstaniec Wielkopolski" b. prezes b. Związku Towarzystw Uczestników Powstania, a w okresie powstania wielkopolskiego prezes ówczesnej Rady Ludowej na m. Poznań, dr. Czesław Meissner w wywodach, których główne ustępy brzmią, jak następuje:

...Wydawałoby się, że przez 17 lat nastąpi wśród szeregów powstańców uporządkowanie stosunków i pewien ład organizacyjny, tymczasem jesteśmy świadkami coraz większego chaosu organizacyjnego, w którym trudno zorjentować się nietylko nie zainteresowanym członkom społeczeństwa, lecz także samym powstańcom. Krótki rzut historyczny na obecnie panujące stosunki w organizacjach powstańczych umożliwi zorjentowanie się, poznanie błędów, przyczyni się do uzdrowienia stosunków i uspokojenia opinji publicznej.

Temu zadaniu ma służyć tygodnik p. t. „Powstaniec Wielkopolski". Już w dniu 15 marca 1925 roku wydał Związek Uczestników Powstania Wielkopolskiego z 1918-19 roku dwutygodnik o tym samym tytule, służący tym samym interesom powstańczym. Wskutek nowo wytworzonych warunków przestał on wychodzić z dniem 1 maja 1926 roku. Obecny tygodnik ma być dalszym ciągiem kierunku i programu, który sobie wytyczył ówczesny dwutygodnik.

Przypominamy, że wówczas uporządkowane były stosunki wśród powstańców przez dwie organizacje: Związek Towarzystw Uczestników Powstania w Wielkopolsce z roku 1918-19 i Związek Powstańców i Wojaków. Obie te organizacje uzupełniały się w swojej działalności, by zbierać materjały dotyczące historji powstania wielkopolskiego i bronić interesów powstańców wielkopolskich przy uchwalaniu różnych ustaw państwowych. W łonie organizacyj byli ludzie o najróżniejszych przekonaniach politycznych; kierownictwu obce były tendencje polityczne, o które pomawiano je ze strony ubocznej i przez ludzi, którym nie był na rękę wielki rozrost tych organizacyj.

Te postronne czynniki spowodowały, że zaczęto tworzyć inne organizacje o typie ogólniejszym, które miały na celu wchłonięcie powstańców w ramy swoje, jak: Związek Rezerwistów i Związek Uczestników Powstań Narodowych — Związek Weteranów oraz t. zw. Federacja. Te zamiary rozbicia nie udały się, bo powstańcy wielkopolscy przywiązani do tych dawniejszych organizacyj, rozumiejąc swój interes, nie chcieli rozpłynąć się w tych ogólnych związkach i jako powstańcy zniknąć z powierzchni historji. Choć nie brakło nęcących przyrzeczeń i obietnic z konkurencyjnej strony, nie udało się dawniejszych organizacyj powstańczych zniszczyć.

Lecz korzystając z uchwalonej w międzyczasie ustawy o stowarzyszeniach czynniki postronne doprowadziły do tego, że obydwa związki dawniejsze nie zostały przez województwo zarejestrowane. Z tej chwili skorzystano i zaczęto tworzyć nowe organizacje. Ostatnio pojawił się na widowni tymczasowy Komitet Centralny, który ma rzekomo połączyć wszystkich członków Rad Ludowych i Straży Ludowych.

Znowu przyrzeczenia i obietnice, a w istocie idzie Komitetowi tylko o wydobycie materjału historycznego od powstańców by je oddać referatowi historycznemu D. O. K. VII. Do takiej czynności nie potrzeba przecież wielkiego aparatu organizacyjnego, gdyż każde towarzystwo powstańcze zna bezpośrednią drogę do tego referatu, bez specjalnego pośrednictwa.

Ponieważ i Związek Weteranów i Federacja coraz więcej popada w apatję i grozi rozpadnięciem się, myślą już niektóre osobniki, które ostatnio w wyborach zaczęły dla siebie stwarzać podwaliny nowych skupień organizacyjnych, o stworzeniu Związku Kombatantów na wzór „Croix de Feu" we Francji. Do organizacyj przodujących należy również Związek Towarzystw Powstańców Wielkopolskich, głównie na terenie m. Poznania, utworzony przez tych, którzy opuścili dotychczasowy swój sztandar „Uczestników Powstania".

Ten krótki szkic stosunków organizacyjnych wystarcza, żeby każdy miał pojęcie o chaotycznym stanie, w jaki zabrnęli powstańcy. W chaosie tym gubi się cała ideologja powstańców z roku 1918-19, a ta ideologja dwa momenty szczególnie podkreślała i w życie wprowadzała: bezinteresowne oddanie siebie — życia i mienia — dla ojczyzny, dla narodu i państwa, a po drugie nastawienie się czynno - odporne na politykę i zaborczość naszego odwiecznego wroga po stronie zachodniej Polski — Niemców. Te dwa momenty ideologji powstańczej były fundamentem dawniejszych dwóch Związków Powstańców i Wojaków i Związku Towarzystw Uczestników Powstania, a zostały, jeżeli nie zatracone, to pominięte przez późniejsze Związki i obecnie planowane organizacje rzekomo powstańcze (np. na manifestacyjnem zebraniu na Placu Wolności w dniu 27. 10. 1935 r.).

By jednak utrzymać żywą, wyżej określoną ideologję nietylko wśród powstańców, ale wśród całego społeczeństwa wielkopolskiego, powstaje właśnie w chwili obecnej „Powstaniec Wielkopolski".

Akademja powstańców w II święto

Wczorajszej niedzieli, jako w siedemnastą rocznicę przybycia do Poznania Paderewskiego i złączonej z tem dnia następnego dziejowej chwili wybuchu powstania w stolicy Wielkopolski, które w rezultacie przyniosło wyswobodzenie naszej dzielnicy zpod jarzma pruskiego, odbyła się w południe na wielkiej i okazałej sali kina „Słońce" ku uczeniu historycznych tych faktów uroczysta akademja, urządzona staraniem Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskie-rowe towarzystw powstańczych.

Krótko po godz. 12 rozpoczęła się uroczystość odegraniem na organach przez p. prof. K l i c h o w s k i e g o improwizacji polskich kolend.

Gromkiemi oklaskami nagrodzono produkcje p. prof. Klichowskiego.

Następnie wszedł na mównicę prezes p. Jan K o c h i wygłosił słowo wstępne, w którym w krótkiem zarysie przypomniał ów dzień 26 grudnia przed siedemnastu laty, gdy przybył do Poznania oczekiwany przez wszystkich Ignacy Paderewski i jak od tej chwili potoczyły się wypadki aż do zupełnego wyswobodzenia dzielnicy wielkopolskiej. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej mówca zakończył swoje przemówienie, a sala ochoczo podjęła go i powtórzyła trzygo z roku 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego w Poznaniu oraz Tow. Powstańców i Wojaków im. Fr. Ratajczaka, Poznań - Śródmieście.

Sala była wypełniona po brzegi. Wśród obecnych widzieliśmy przedstawicieli władz powstańczych i duchowieństwa, delegacje licznych organizacyj i szerokie rzesze obywatelstwa. Na estradzie, gdzie w powodzi kwiatów i zieleni tonęło popiersie Ignacego Paderewskiego, ustawiły się poczty sztandarowe. P. prezes Koch odczytał też telegramy, jakie postanowiono wysłać z okazji tej uroczystej akademji: do Prezydenta Rzeczypospolitej jako głowy zjednoczonej Polski, oraz do Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego, których imiona nazawsze pozostaną związane w dziejach naszych z chwilą odzyskania niepodległości.

Zkolei chór męski „Arion" pod dyrekcją prof. Klichowskiego zaprodukował w pięknem wykonaniu dwie pieśni: uroczyste „Gaude Mater Polonia" i Feliksa Nowowiejskiego „Do Ojczyzny". Oba występy zostały nagrodzone rzęsistemi oklaskami.

Kulminacyjnym punktem obchodu było piękne uroczystościowe przemówienie profesora U. P. p. dr. Tadeusza G r a b o w s k i e g o, który rozwiódł się obszernie o dziele odrodzenia narodu polskiego poprzez długie lata niewoli aż do odzyskania wolności. W pięknym tym i głęboko ujętym referacie mówca wykazał znaczenie dziejowe usiłowań naszych wieszczów i tych wszystkich, którzy pracowali z myślą o przyszłości narodu. Oni to, hartując ducha narodu, zbroili go do wytrwania, aż przyjdzie moment wyzwolenia. Mówca zobrazował pochód idei narodowej ku zwycięstwu i uwypuklił zasługi Dmowskiego i Paderewskiego.

Przemówienia p. prof. Grabowskiego sala słuchała z niezwykłem napięciem, a jak żywy oddźwięk znalazło ono u wszystkich, tego dowodem były częste i huczne oklaski, jakiemi mu przerywano.

Następowały potem kolejno w wykonaniu młodego pianisty p. Jerzego Klichowskiego: Polonez A-dur Chopina, Preludjum Chopina i Menuet Paderewskiego. Utalentowany wykonawca zdobył zasłużone oklaski i kwiaty.

Deklamację o powstańcach wygłosił mały harcerzyk Szymański.

Jeszcze raz potem wystąpił chór męski „Arion" i oprócz utworu Lachmana „Dwie dole" odśpiewał jeszcze szereg kolend, zyskując przez to szczere uznanie i poklask.

Uroczystą akademję zakończył wspólny śpiew „Boże coś Polskę".

Uroczystości dzisiejsze

Dziś, w 17 rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego, gmachy przybrane są sztandarami o barwach narodowych, na oknach widnieją nalepki, wydane ku upamiętnieniu rocznicy. Wczoraj wieczorem iluminowane były reflektorami gmachy miejskie, jak ratusz, bibljoteka Raczyńskich, Teatr Wielki, Pomnik Wdzięczności i pomnik ułański z sylwetką kościoła OO. Franciszkanów. W zieleń przybrana jest tablica z popiersiem Ignacego Paderewskiego na gmachu „Bazaru", fundowana przez Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego. Pięknie przybrane są też statuy powstańców wielkopolskich na gmachu przy zbiegu ulic Fr. Ratajczaka i Pl. Wolności, gdzie zginęli dwaj pierwsi powstańcy, ś. p. Franciszek Ratajczak i Antoni Andrzejewski. Na gmachu „Esplanade" jest przybranie z zieleni i sztandaru o barwach narodowych z widocznym zdaleka orłem białym, wieczorem rzęsiście iluminowanym.

Na uroczystości obchodu powstania wielkopolskiego przybył do Poznania generalny inspektor armji, gen. Rydz-Śmigły. Przyjazd nastąpił pociągiem porannym z Krynicy przez Kraków, a o godz. 8.45 stojący na dworcu wagon przetoczono na dworzec oficerski, gdzie odbyło się powitanie. Przyjazdu gen. Rydza-Śmigłego oczekiwali gen. Orlicz-Dreszer, wojewoda poznański Maruszewski, przedstawiciele władz miejskich i urzędów, dowódca O. K. VII gen. Knoll-Kownacki, dowódca brygady kawalerji gen. Zahorski, dowódca 15 dyw. piech. wielkopolskiej gen. Wład i inni. Przy wjeździe na dworzec oddała honory kompanja honorowa 57 p. p., a orkiestra 57 p. p. pod batutą kapelmistrza por. Szałkowskiego odegrała hymn narodowy. Po powitaniu przy wyjściu z wagonu generalny inspektor armji przeszedł przed frontem kompanji 57 p. p. Następnie przeszedł przed kompanją powstańców wielkopolskich, witając ich słowami „Czołem powstańcy wielkopolscy". Po krótkiej rozmowie w sali recepcyjnej dworca oficerskiego, generalny inspektor armji wsiadł do powozu, zaprzężonego czwórką koni i poprzedzany szwadronem ułanów 15 p. i 7 p. strzelców konnych, odjechał przez miasto do kościoła farnego na nabożeństwo.

Na ul. Dworcowej ustawił się szpaler organizacyj powstańczych i wojskowo-wychowawczych z sztandarami, witając okrzykami przejeżdżającego generalnego inspektora armji.

O godz. 9,15 odbyło się we Farze uroczyste nabożeństwo, w którem wziął udział gen. inspektor sił zbrojnych, gen. Rydz-Śmigły, oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Mszę św. odprawił ks. prałat Steinmetz, który wygłosi również przemowę. Jednocześnie w kościele pobernardyńskim odprawiona została dla organizacyj powstańczych msza św., celebrowana przez powstańca wielkopolskiego, ks. proboszcza Chilomera, który wygłosił także podniosłe kazanie.

Po nabożeństwie nastąpiła wizyta gen. Rydza-Śmigłego w pałacu prymasowskim. J. Em. ks. kard. Prymas będzie go rewizytował podczas śniadania w województwie.

O godz. 11.20 przed Pomnikiem Wdzięczności rozpoczęła się defilada którą przyjął generalny inspektor armji gen. Rydz-Śmigły, stojąc w oddzielnej loży. W loży pobliskiej ustawili się przedstawiciele władz.

Defiladę, poprowadzoną przez komendanta garnizonu gen. Zaborskiego i dowódcę 14 dywizji piechoty gen. Włada, rozpoczął 57 p. p. Za piechotą przedefilowała artylerja, kawalerja, wojska techniczne, czołgi i in. Następnie defilowały organizacje przysposobienia wojskowego z Poznania i prowincji, m. in. straż pożarna, Bractwo Kurkowe, dalej „Sokół", sokolice, Tow. Uczestników Powstania, Powstańcy i Wojacy itp. Defilada, podczas której przeleciały w szyku bojowym eskadry samolotów, trwała prawie godzinę i zakończyła się o 12,15.

Przy bladej, szarawo żółtej cerze, przygasłych oczach, złem samopoczuciu, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnem przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym i chorobliwem podnieceniu, zaleca się pić przez kilka dni z rana naczczo szklankę wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zalecana przez lekarzy.
Tg 2290

Bez rozwiązania kwestji żydowskiej nie uzdrowi się życia gospodarczego w Polsce.

Kto kupuje u Żyda, niszczy majątek narodowy!

Pielęgnacja ciała - to zdrowie!

Używajmy zatem do mycia naszej dziatwy wyłącznie ulubione przez nią

NIVEA
mydło dla dzieci,

sporządzone według przepisów lekarskich. Nadzwyczaj łagodna piana tego mydełka wnika głęboko w pory skórne, oczyszcza je i umożliwia należyte oddychanie skóry.

Cena zł 1,20 za 1 kawałek — 3 sztuki w kartonie zł 3,30.

W mroźne dni zimowe...

NIVEA

Twarz i ręce pielęgnowane NIVEĄ będą zawsze dostatecznie odporne na ujemne wpływy zimna. Najważniejszy składnik NIVEI „EUCERYT" sprawia, że Krem NIVEA wnika łatwo i głęboko w pory skórne — dlatego ta nadzwyczajna skuteczność.

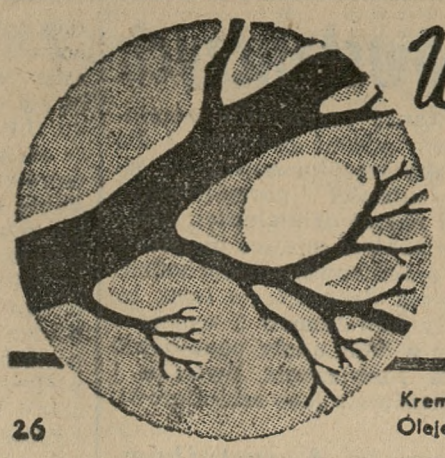

Krem NIVEA zł 0,40–2,60
Olejek NIVEA zł 1,00–3,50

PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

Pz 7259-N. 998

Cisza przed burzą w Abisynji

Obustronne przygotowania do ofensywy — Abisyńczycy budują specjalne okopy na linji Dżidżiga - Harrar — Marsz na Makale i Aduę?

Warszawa. (PAT). Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich P. A. T. ogłasza następujący komunikat o położeniu na frontach w Abisynji 26 b. m.:

Źródła angielskie donoszą, że w czasie świąt Bożego Narodzenia nie doszło do poważniejszych starć, lecz wiadomości korespondentów pozwalają się spodziewać, że w najbliższych dniach podjęte będą większe operacje na rozmaitych odcinkach. Na froncie północnym prawdopodobnie Abisyńczycy zechcą jeszcze spróbować szczęścia na sprzyjającym terenie, a zapewne i Włosi nie będą przez dłuższy czas pozostawali w bezczynności.

Jak stwierdzają te same źródła, na linji Dżidżiga — Harrar w przewidywaniu włoskiego natarcia Abisyńczycy pracują z wytężeniem nad budową fortyfikacyj. Pod kierownictwem techników zagranicznych mieli wystawić cały system okopów, wzorując się na przykładach wielkiej wojny europejskiej. Okopy te są należycie umocnione dzięki napływowi wielkich ilości materjału wojennego, które w ciągu ostatnich tygodni nadeszły głównie przez porty w brytyjskiem Somali.

Jak donoszą korespondenci angielscy, na północ od Dolo ras Desta na czele 60 tysięcy ludzi szykuje się do zaatakowania lewego skrzydła włoskiego, opierającego się o to miasto, podczas, gdy w centrum i na prawem skrzydle armji gen. Graziani ma być podjęty dalszy marsz w kierunku linji kolejowej. Lotnicy włoscy przeprowadzają wywiady na wszystkich frontach.

Jak donoszą z Adis-Abeby, obiegają tam uporczywe pogłoki, iż w okolicach Makale wojska ras Kassa i Kassa Sebhat rozpoczęły energiczną ofensywę. Oddziały Kassa posuwać się mają w kierunku Adui. Dedżas Kassa Sebhat działa w północnej części Masywu Tembien i zajął podobno Abi-Adi.

Dwa aparaty włoskie dokonały lotu nad Daggabur. W drodze powrotnej jeden przymusowo lądował w pobliżu tej miejscowości. Abisyńczycy zabili lotnika i zdobyli samolot.

W kotle chińskim wre

ZABICIE WICEMINISTRA

Londyn. (Tel. wł.) Jak donoszą z Szanghaju, w dzielnicy francuskiej zamordowany został w nocy na czwartek obecny chiński wiceminister komunikacji Tangujen, były wiceminister spraw zagranicznych przy rządzie nankińskim.

Sprawcy, których liczba jest podawana na dwóch do trzech, oczekiwali na ministra i szli za nim aż do domu. Gdy był na schodach, oddali do niego 8 strzałów, z których 3 trafiły.

Minister zmarł w drodze do szpitala. Mordercy uszli niepoznani.

Jak przypuszczają, morderstwa dokonali komuniści.

PIERWSZE STARCIA

Londyn. (PAT) Reuter donosi z Hsinkingu (stolica Mandżukuo), że w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia miały miejsce dwa starcia pomiędzy wojskami Mongolji zewnętrznej i wojskami japońsko - mandżurskiemi. Jeden żołnierz mandżurski jest zabity, trzech Japończyków rannych.

Wojska japońsko - mandżurskie okazują wielki zapał, domagając się rozpoczęcia akcji w Mongolji na wielką skalę.

WYBUCH BOMBY

Szanghaj. (PAT) Wybuchła bomba w pobliżu japońskiej głównej kwatery morskiej w dzielnicy Hongkew. Marynarze japońscy patrolują całą dzielnicą. Naskutek wybuchu dwóch Chińczyków odniosło ciężkie rany.

STAN OBLĘŻENIA

Szanghaj. (PAT) Proklamowano stan oblężenia w dzielnicach chińskich Szanghaju, Nankinu i Hankau.

Powodem tego zarządzenia było skonstatowanie faktu, że w antyautonomistycznych demonstracjach studenckich biorą udział podejrzane elementy. Ruch kolejowy pomiędzy Hankau i Szanghajem podjęto po rozproszeniu studentów, którzy w ciągu trzech dni obozowali na stacjach kolejowych, uniemożliwiając podjęcie regularnej komunikacji.

NARADY W TOKIO

Tokio. (PAT.) W związku z wydarzeniami w Mandżurji cesarz przyjął wczoraj po południu ministra marynarki, admirała Osume, b. dowódcę armji kwantunskiej gen. Honjo oraz przewodniczącego rady wojennej, b. ministra wojny gen. Araki.

Echa bitwy pod Abi-Adi

ZWYCIĘSTWO WŁOSKIE

Rzym. (PAT). Oficjalny komunikat włoski nr. 79:

Marsz. Badoglio telegrafuje, że bitwa, która się odbyła 22 grudnia w pobliżu Abi-Adi, zakończyła się całkowitem zwycięstwem wojsk włoskich.

Ze strony abisyńskiej brało udział ponad 5.000 żołnierzy z armji Hailu Chebbede z oddziałami karabinów maszynowych typu belgijskiego, produkcji 1935 r. Wojska te były wzmocnione siłami rasa Sejuma. Wojska abisyńskie odparto atakiem sił erytrejskich, wspomaganych nadzwyczaj wydatnie przez samoloty i artylerję.

Straty abisyńskie wynoszą ponad 700 zabitych i ponad 2.000 rannych. Ze strony włoskiej padło 7 oficerów zabitych i 6 rannych oraz 150 zabitych żołnierzy erytrejskich i 167 rannych. Wojska włoskie prowadzą dalej akcję na południe od Abi-Adi, nie napotykając dotychczas żadnego oporu ze strony Abisyńczyków, znajdujących się w ucieczce. Lotnictwo nie ustaje w ożywionej działalności wywiadowczej.

ZNACZENIE ZWYCIĘSTWA

Rzym. (PAT). Prasa podkreśla znaczenie zwycięstwa włoskiego pod Abi-Adi. Ze strony abisyńskiej brały udział w walce doborowe oddziały, doskonale wyćwiczone i uzbrojone. Znaczenie tego zwycięstwa — zdaniem dzienników — jeszcze bardziej się uwypukli podczas przyszłej akcji marsz. Badoglio w Tembien.

W DANAKILU I NA FRONCIE SOMALIJSKIM

Rzym. (PAT). Komunikat oficjalny włoski nr. 80:

Marsz. Badoglio telegrafuje, że na wschodnich zboczach płaskowzgórza w pobliżu Danakilu grupa wojsk abisyńskich, usiłująca zejść na równinę, została rozproszona przez kompanję dankalilską. Abisyńczycy zostawili na pobojowisku 5 zabitych i 6 rannych. Zwiady włoskie w rejonie Takaze nie napotkały na żaden opór ze strony abisyńskiej.

Na froncie somalijskim samoloty zbombardowały obszary zgrupowania wojsk abisyńskich pomiędzy Daua Parma a kanałem Doria.

Ojciec św. o wojnie i pokoju

Citta del Vaticano. PAT). Odpowiadając na życzenia świąteczne kolegjum kardynalskiego i kleru rzymskiego, Papież oświadczył, że ostatnie czasy stały się niezmiernie ciężkie z powodu niebezpieczeństw, grożących pokojowi i możliwych wojen, od których Bóg niech strzeże. Ojciec Święty podkreślił bezbożność, która przestała się wstydzić i głośno przemawia, oraz prześladowania w Rosji, Meksyku i częściowo w Niemczech, nie wymieniając jednak po imieniu tych państw. Mówił też, że zrobił wszystko, co było w jego mocy dla pokoju, niestety, nadzieje obecnie zawiodły. Mimo to nie wyrzeka się nadziei na przyszłość.

Ojciec Święty zakończył przemówienie swe zwrotem, nawołującym do modlitwy, oraz obwieścił encyklikę, której pierwsze egzemplarze rozdał obecnym. Encyklika „Ad catholici sacerdotii" omawia najgłębsze podstawy zadań kapłańskich oraz metody wychowania kleru i nie zawiera żadnych akcentów politycznych.

Na przyjęciu u Ojca Św. obecni byli wszyscy nowi kardynałowie. Ambasady i poselstwa, akredytowane przy Stolicy Apostolskiej, wydały szereg przyjęć dla kardynałów, pochodzących z ich krajów.

Francuska rada gabinetowa

Paryż. (Tel. wł.) Posiedzenie rady ministrów, odbyte pod przewodnictwem prezydenta Lebruna, trwało w czwartek tylko 15 minut. Mimo to miało duże znaczenie.

Laval złożył sprawozdanie o sytuacji ogólnopolitycznej. Wielkie znaczenie o charakterze wewnętrznym ma zatwierdzenie przez radę projektu ustawy o rozwiązaniu organizacyj ojczyźnianych i prywatnych milicji w ujęciu, uchwalonem przez senat. Wiadomo, że rząd życzył sobie, by o ewentualnem rozwiązaniu miały decydować zwykłe sądy, podczas gdy według uchwały senatu, trzeba zarządzenia prezydenta po wysłuchaniu propozycji rady ministrów.

Rada postanowiła nawet stawić w izbie kwestję zaufania, o ile będzie to konieczne, t. j. gdy w izbie zostaną wniesione poprawki czy uzupełnienia, które zmienią ujęcie senatu. Ustawa o organizacjach bojowych nie zostanie postawiona w czwartek na porządek obrad izby, lecz dopiero na konice bieżącego lub początek przyszłego tygodnia.

Dalej wprowadzono szereg zmian na stanowiskach kierowniczych, między niemi najważniejszem było mianowanie gen. Pujot szefem sztabu generalnego w ministerstwie lotnictwa. Stanowisko to było od czasu mianowania ministrem lotnictwa gen. Denain, nieobsadzone. Minister handlu, który zdał sprawozdanie o nowym traktacie handlowym francusko - hiszpańskim, został upoważniony do przygotowania projektu ustawy o składach jednolitych cen i przedłożenia go na posiedzeniu rady.

Paryż. (Tel. wł.) Po posiedzeniu rady ministrów w czwartek przedpołudniem, min. Herriot odbył dłuższą rozmowę z prezydentem Lebrunem. O treści rozmowy brak dotychczas szczegółów.

Zręczny manewr Lavala

Paryż. (Tel. wł.) W czasie czwartkowego posiedzenia izby minister spr. wojsk. Fabry postawił sprawę votum zaufania, po wniesieniu przez jednego z radnych ludowo - demokratycznych (środkowa prawica) uzupełnienia ustawy wojskowej, w sprawie uprzywilejowania rodzin o większej liczbie dzieci.

Postawienie kwestji zaufania przez gen. Fabry w tej sprawie wywołało wielką sensację w kuluarach izby. Posiedzenie zostało na pewien czas przerwane.

Premjer Laval, który nie brał udziału w obradach, przybył natychmiast do gmachu izby.

Posiedzenie izby, które niespodziewanie zostało przerwane, wznowiono wkrótce. Premjer Laval zajął miejsce na ławach rządowych koło ministra spr. wojskowych. Przewodniczący wydziału wojskowego wniósł o odrzucenie wszystkich poprawek projektu ustawy. Po nim zabrał głos min. Laval, który oświadczył ze swego miejsca, że min. Fabry wykonał swój obowiązek, stawiając kwestję zaufania przeciwko wnioskowi, zmniejszającemu stan wojska o 16 tysięcy ludzi. Minister spr. wojsk. jest gotów wspólnie z komisją wojskową opracować nowy tekst projektu ustawy.

Przez przekazanie projektów poprawek komisji wojskowej Laval uniknął głosowania nad wnioskiem opozycji.

Przed zakończeniem czwartkowego posiedzenia izba uchwaliła odbyć drugie czytanie projektów ustaw o organizacjach bojowych, noszenia broni i ustawie prasowej, w przyszłym tygodniu.

Następne posiedzenie, poświęcone sprawom politycznym zagranicznym, odbędzie się w piątek, 27 bm.

Fabryka 5-dolarówek

Przemyśl. (PAT.) Władze wpadły na trop szajki fałszerzy banknotów 5-dolarowych. Znaleziono drukarnię banknotów, mieszczącą się przy jednej z głównych ulic Przemyśla oraz pewną ilość falsyfikatów. Dotychczas aresztowano 7 osób.

Stwierdzono, że banknoty były kolportowane w całej Polsce.

Dwa zabójstwa

Warszawa (Tel. wł.) W czasie świąt zanotowano dwa zabójstwa w rodzinie.

W jednym przy ul. Pruszkowskiej niejaka Florentyna Bystra zabiła swojego syna awanturnika i złodzieja z powodu sprzeczki na tle podziału 10 zł, które otrzymano jako zapomogę na świąteczne zakupy żywności. Inny wypadek zaszedł przy ul. Płockiej, gdzie stolarz Butka zabił swojego zięcia Skrzypkowskiego, który upiwszy się, rzucił się na rodzinę. (w)

Bicz na ludność polską w Niemczech

Gdy w toku ostatniego zjazdu nacjonal-socjalistycznego w Norymberdze zebrał się tam dnia 15 września r. b. Reichstag na krótkie posiedzenie i uchwalił ustawę o obywatelstwie Rzeszy, natychmiast ogłoszoną urzędowo, odrazu z samego jej brzmienia wynikało, że będzie to nowy bicz na ludność polską w Niemczech, już srodze dotkniętą poprzedniem ustawodawstwem Trzeciej Rzeszy, np. o przymusowej służbie pracy i o dziedzicznych zagrodach włościańskich.

Bardzo zwięzła i krótka jest ta ustawa o prawie obywatelstwa Rzeszy (Gesetz über das Reichsbürgerrecht) i dosłownie brzmi w całości tak:

„1. Przynależnym do państwa (Staatsangehöriger) jest ten, kto należy do związku ochronnego (Schutzverband) Rzeszy Niemieckiej i kto jest mu za to szczególnie zobowiązany (dafür besonders verpflichtet). Przynależność do państwa nazywa się według przepisów ustawy o przynależności państwowej i Rzeszy.

„2. Obywatelem Rzeszy (Reichsbürger) jest tylko taki przynależny do państwa krwi niemieckiej lub podobnej (artverwandten), który postępowaniem swem dowodzi, że ma wolę i zdolność (gewillt und geeignet) służenia wiernego narodowi i państwu niemieckiemu (in Treue dem deutschen Volk und Reich zu dienen). Prawo obywatelstwa Rzeszy nabywa się na drodze udzielenia listu obywatelstwa (Verleihung des Reichsbürgerbriefes). Jedynie obywatelowi Rzeszy przysługują pełne prawa polityczne (ist der alleinige Träger der vollen politischen Rechte) według postanowień ustaw.

„3. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy wydaje w porozumieniu z zastępcą Führera przepisy prawne i administracyjne, potrzebne do przeprowadzenia i uzupełnienia (Durchführung und Ergänzung) ustawy.

„Norymberga, 15 września 1935. — (Podpisani): Führer i kanclerz Rzeszy — Minister spraw wewnętrznych Rzeszy."

Samo brzmienie tej ustawy, nawet bez zapowiedzianych przepisów, uzupełnień i objaśnień wykonawczych, nie pozostawiało właściwie żadnej wątpliwości, że godzi ona bardzo dotkliwie w ludność polską w Niemczech. Nie wynika z niej wprawdzie, że ludność polska w Rzeszy Niemieckiej jest zgóry ogołocona z obywatelstwa, gdyż może ona być uznana za ludność krwi podobnej w każdym poszczególnym wypadku przy nadawniu listu obywatelstwa. Ale tylko Polacy, godzący się na wynarodowienie i na całkowite, oraz poparte działalnością, przyznanie się do narodowości niemieckiej, mogą zostać obywatelami Rzeszy, jako mający wolę i zdolność, jak powiada ustawa, wiernej służby narodowi i państwu niemieckiemu. Natomiast Polacy, chcący zachować swą narodowość, będą tylko przynależni do państwa i pozbawieni pełnych praw politycznych, narówni z Żydami, cyganami i t. p.

Potwierdzeniem w tym względzie są szczegółowe uwagi, ogłoszone ostatnio przez ministra spraw wewnętrznych Rzeszy p. dra Fricka („Deutsche Juristen-Ztg." z 1 grudnia r. b.), w których podkreśla on, zgodnie z brzmieniem ustawy, że przynależny do państwa krwi podobnej, na to, aby zostać obywatelem:

„...musi ponadto postępowaniem swem ujawnić swą wolę i zdolność służby dla narodu niemieckiego (den Willen und die Eignung zum Dienst am deutschen Volke bekunden)..."

Zaznacza również minister dr. Frick, że nie jest zamierzone ograniczanie prawa obywatelstwa na rzecz tylko członków stronnictwa nacjonal-socjalistycznego, gdyż ma ono przysługiwać naogół wszystkim, należącym do narodu niemieckiego, ale też właśnie... tylko niemieckiego:

„Przewiduje się uczynienie szerokiej rzeszy narodu niemieckiego (die grosse Masse des deutschen Volkes) obywatelami Rzeszy."

Wiemy zaś, że nie kto inny, jak właśnie minister spraw wewnętrznych Rzeszy p. dr. Frick, dokładnie objaśnił, w mowach swych w Opolu w grudniu r. ub. i w Pile w kwietniu r. b., jak pojmuje sprawę ludności polskiej w Niemczech. To, że ktoś w tych dzielnicach mówi w domu narzeczem słowiańskiem, — oświadczył on w Opolu i w Pile — nie znaczy, by nie miał być Niemcem, lecz Polakiem, bo tylko nieznaczna część ludności tak mówiącej uważa się za należącą do narodowości polskiej, a inni należą do niemieckiej i tak powinny to rozumieć władze miejscowe. —

Wbrew szumnym hasłom Führera Hitlera, jakoby nacjonal-socjalizm nie uznawał niemczenia kogokolwiek, gdyż dba o czystość rasowo - narodową, minister spraw wewnętrznych p. dr. Frick, którego rzeczą nie są piękne słowa, lecz działanie, zaleca wyraźnie i stanowczo wynarodowienie przeważnej części 1 i pół miljonowej ludności polskiej w Niemczech, żyjącej w ogromnej przewadze, przeszło czterech piątych, poza wychodztwem westfalsko-nadreńskiem i środkowo - pruskiem, na swej odwiecznej ziemi, dziś pogranicznej.

Ustawa o obywatelstwie Rzeszy jest nowem narzędziem tego wynaradawiania. Albo przylgnięcie, całkowite, wierne, czynne do niemieckości, albo upośledzenie polityczne i zepchnięcie na stanowisko równe z ludnością żydowską, cygańską i murzyńską, które p. minister dr. Frick wymienia w swych uwagach jako uprawnione jedynie do przynależności państwowej, lecz nie do obywatelstwa. Oto los ludności polskiej w Trzeciej Rzeszy w dobie — przyjaźni.

STANISŁAW STROŃSKI.

Anglja i Włochy a sankcje

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Rzym, 25 grudnia.

W korespondencji z przed 2 tygodni pisaliśmy o zwrocie, jaki dokonał się w Anglji na tle zatargu włosko-etjopskiego. Anglja zdawała się wtedy wchodzić na drogę pojednawczości i pokojowego wyrównania. Wyrazem tego były propozycje paryskie i przyjęcie ich przez rząd angielski. W kilka dni później nastąpił jednak znany odwrót, żeby nie powiedzieć przewrót, bo debata w izbie gmin, pełna akcentów dramatycznych,

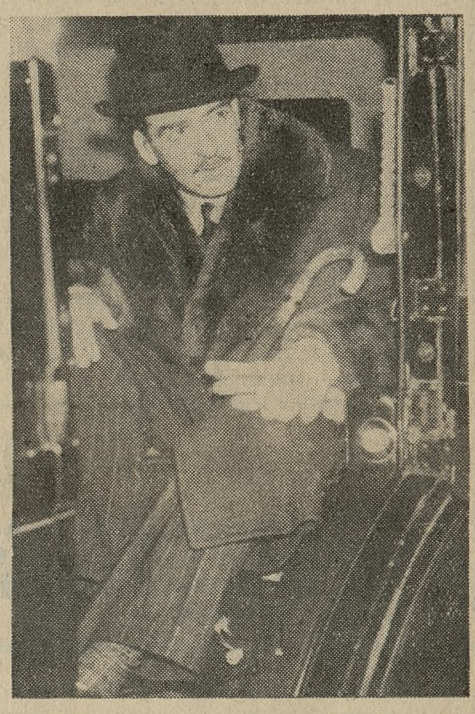

LORD EDEN

miała znamiona parlamentarnego przewrotu, dokonanego pod naciskiem opinji publicznej. Opinja angielska, zorjentowana celowo pod hasłem Ligi Narodów, nie chciała zezwolić i — to znowuż nie bez nacisku i propagandy czynników zakulisowych, — by rząd szedł w odwrotnym kierunku, pod hasłem, które brzmiało „premja dla napastnika".

Rząd angielski musiał się ugiąć i rzucić molochowi - opinji ofiarę w osobie ministra Hoarea, który (jakżeż często jesteś niekonsekwentną, polityko!) zamiast ofiarą staje się nagle bohaterem dramatu, bo szczera i mocna mowa, wygłoszona przez Hoare'a, nie zamknęła jego karjery politycznej, lecz otworzyła mu ją na ścieżaj i już dziś mówi się w Londynie, że Hoare niebawem wróci na jedną z ław ministerjalnych, może nawet na tę samą, którą teraz opuścił. Mocno pomniejszony wyszedł natomiast z tego starcia premjer Baldwin.

Otóż rzekomo jednym z powodów nawrotu Anglji do polityki Ligi, t. j. do polityki sankcyj, miała być obok nacisku stronnictw większości rządowej, a zwłaszcza młodych konserwatystów, mowa, którą Mussolini wygłosił zrana 18 grudnia w Pontinji, nowem mieście, zbudowanem na bagnach pontyjskich. Silne wyrażenia, użyte przez Duce, uznane zostały w Londynie za wręcz obraźliwe i prowokujące. One to miały przebrać miarę i skłonić ostatecznie wahającego się jeszcze Hoare'a do podania się do dymisji.

Rzymskie koła polityczne i prasa włoska protestują żywo przeciwko takiemu tłumaczeniu kryzysu angielskiego i nazywają je wręcz insynuacją, bo mowa Mussoliniego, zdaniem Włochów, nie zawierała akcentów nieprzejednanych w związku z propozycjami paryskiemi; powtóre propozycje te upadły zanim rząd włoski mógł się o nich wypowiedzieć.

Winę za przedwczesne ujawnienie i upadek projektu paryskiego przypisuje się tu natomiast konfidentom ministra Edena, którzy, chcąc projekt pogrążyć, mieli poinformować o wszystkiem kilku dziennikarzy francuskich z Pertinaxem i znaną p. Tabouis na czele, a ci zkolei zaalarmowali koła polityczne paryskie i angielskie, przedstawiając projekt jako zabór połowy Abisynji. Mimo wszystko, podnosi się tu, rząd angielski po dwudniowej dyskusji projekt przyjął i zalecił go Rzymowi. Potem jednak porzucił go pośród znanych okoliczności i mowa Mussoliniego w Pontinji nic nie miała z tem wspólnego. Faktem niezbitym jest, dodaje się tu, że z trzech czynników do których propozycje były zwrócone, jeden tylko odpowiedział negatywnie, t. j. negus, rząd włoski natomiast nie miał sposobności wypowiedzieć się; Liga Narodów zaś całą sprawę odroczyła. Projekt paryski pogrzebany więc został przez rząd angielski, który do tego nie był powołany i nie miał do tego prawa, w czem — zdaniem prasy włoskiej — tkwi jeden dowód więcej, potwierdzający nadużywanie Ligi przez Anglję do swych celów.

Anglja wraca zatem do pierwotnego stanowiska. Określić je jako nieprzejednane byłoby zapewne przesadnem. Wraca do polityki sankcyj, ale — jak wyraził się Baldwin — „Liga musi być pewną pomocy wszystkich".

Dla upewnienia się o tem Anglja zwróciła się z zapytaniem do państw śródziemnomorskich czy są gotowe do współpracy o charakterze wojskowym na wypadek ataku włoskiego. Odpowiedzi jakie nadeszły na to pytanie miałyby być nietylko zadowalniające, ale nawet w następstwach swych groźne dla Włoch, w razie gdyby im się noga powinęła. Mówi się między in., że Grecja, której losy jako królestwa są więcej złączone z Anglją niż kiedykolwiek, liczy nawet na pewne kompensaty. To samo inne państwa. Nie dziw więc, że posunięcia Anglji wywołały znowu gwałtowne protesty prasy włoskiej, która uważa je za prowokację, wskazując na to, że ponadto procedura, jaką posługuje się Anglja, zwraca się przeciw duchowi i literze paktu. Tylko bowiem Rada Ligi Narodów mogłaby powziąć decyzję co do ewentualnych sankcyj wojskowych.

Można sobie wyobrazić jakie wrażenie, w tej atmosferze pełnej napięcia, zrobiła tu wiadomość, bądź co bądź niespodziewana, o nominacji Edena ministrem spraw zagranicznych, człowieka uważanego za osobistego wroga faszyzmu i Mussoliniego. Stoi on blisko całego rozwoju stosunków włosko - angielskich od wybuchu konfliktu z Abisynją, w którym Eden odegrał poważną rolę i na których tle doszło już raz do osobistego starcia między nim a Mussolinim w Rzymie z końcem czerwca b. roku.

Nominacja Edena jest więc tem znamienniejsza i oznacza, jak utrzymują Anglicy, iż Anglja chciała przypomnieć w odpowiedzi na mowy Mussoliniego, że jest Anglją a nie Albanją. S. M.

Z życia

(—) Grudzień jest przeznaczony na układanie budżetów samorządowych na rok następny przez zarządy samorządów. Styczeń, wyjątkowo i luty, są oddane „organom stanowiącym i kontrolującym" czyli poprostu radom gmin wiejskich i miejskich oraz powiatowym na rozpatrzenie wniosków „organów zarządzających i wykonawczych" i przyjęcie budżetu. Marzec zarezerwowały władze na prace organów nadzorczych nad przedłożonemi do zatwierdzenia budżetami. Nowe budżety wchodzą w życie 1 kwietnia.

Dekret Prezydenta Rzeczyposp. z 3-go grudnia 1935 (D. U. nr. 88, poz. 544) uniemożliwił wszystkim samorządom w całem państwie ułożenia swoich budżetów w przepisanym czasie. Wszędzie stanęły prace przygotowawcze, a przewodniczący czekają na dalsze rozporządzenia rządowe.

Dla gmin wiejskich głównem źródłem jest dodatek komunalny do podatku gruntowego. Dekret nie załatwił ostatecznie zapowiedzi rządu, iż „dodatki te będą obniżone do połowy". Narazie dekret złożył pełnomocnictwo dla załatwienia tego problemu w ręce ministrów skarbu i spraw wewnętrznych. Mogą oni obniżyć dodatek komunalny do podatku gruntowego do połowy; mogą również inaczej, niż dotąd, rozdzielić wpływy z tego źródła między gminy, powiaty i województwa. Obniżka nie musi być jednolitą w całem państwie. W rezultacie gminy i powiaty nie wiedzą, czy z głównego źródła swoich dochodów liczyć mogą na rok najbliższy na połowę, na jedną lub dwie trzecie wpływów dotychczasowych? Może być rozmaicie. Należy zatem czekać, a tymczasem targować się z rządem i wysyłać delegatów do Warszawy. Podobne prawie wszyscy burmistrze miast bawią w Warszawie.

Dekret przesuwa wiele dochodów miejskich (dodatków do podatku przemysłowego, od spożycia, zużycia, produkcji) aż w 35 proc. do „komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego", którym dysponuje specjalna komisja rządowa. Ten „fundusz" ma pożyczyć lub udzielać zapomóg tym samorządom, które „poniosą uszczerbek w dochodach", lub „nie będą mogły otrzymać równowagi budżetowej". A że bankrutów, często niezawinionych, będzie w Polsce dużo, będzie „fundusz" ten stale oblężonym.

Od funduszu zapomogowo-pożyczkowego i od Funduszu Pracy zależeć będzie w najbliższym roku los prawie wszystkich samorządów.

Wielu w Polsce zadaje sobie pytanie: czy „sanacja" chce do reszty położyć samorządy? Czy je po to zdobywała, aby je zlikwidować? Bo do ruiny pójdą nawet najlepsze samorządy.

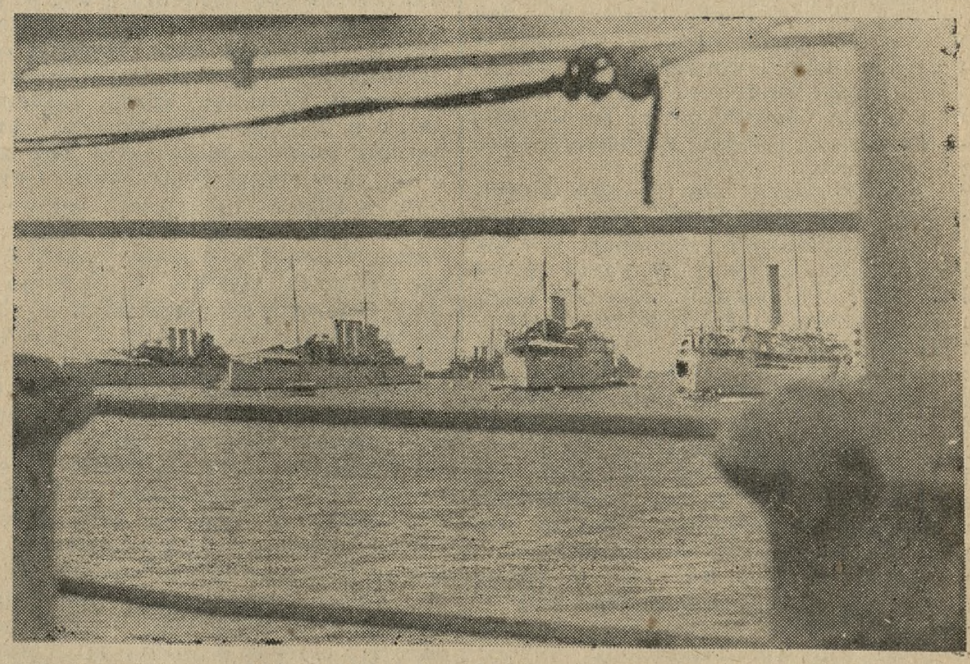

W porcie wojennym Aleksandrji stoi na kotwicy 80 angielskich okrętów wojennych

JAN WIKTOR

Część II — Wynaradawianie dzieci i młodzieży

Po przekroczeniu granicy aż nazbyt prędko można się przekonać, że nacisk germanizacyjny wcale nie zelżał. Zmienił tylko swój charakter i w pewnych kierunkach wzmógł się i dalej jest nieprzejednany, bezwzględny, drużgocący. Po dobitnych, walących w ślepia przejawach znać, że plan nie na rok, nie na dwa, ale na lata, może na pokolenia wypracowany i w najdrobniejszych szczegółach jest wypełniany z piekielną ścisłością i ostrożnością zdążając do zupełnego wytępienia, zniweczenia polskości. Niema nadużyć, napadów, trzaskań kości; te mogłyby być treścią skarg przed mieszaną komisję, ale jest robota zdradziecka, której coraz to nowe ogniwa widać, skryta, stanowcza, na zewnątrz nie ujawniająca się, ale skuteczna. One dają dużo do myślenia, zastanowienia i zatroskania.

Ktoś znający stosunki mówi:

— Gdyby pisma polskie donosiły o wszystkiem, jak to czyniły dawniej, toby w Polsce nikt nie uwierzył, że jest ugoda między obu państwami. Dawniejszych czasów i sposobów wynaradawiania nie można porównać z obecnemi. Nigdy nie było tak umiejętnego naporu germanizacyjnego, jak obecnie. Gdy nas tłukli pałkami, to przypominali nam żeśmy Polakami, a teraz ujmują nas w garść, mocno zaciskając, aby zgnieść i zadusić, lub też łapią nas, szczególniej dzieci na miód, przypochlebiają się i robią z nas Niemców. Groźba zagłady!

Inny działacz stwierdza:

— Niemcy nadal wszędzie prowadzą gwałtowną politykę wynaradawiającą, ale tak do ostatniego korzenia. Przyjaźń — to głośne wiwaty, deklaracje, to papier bez znaczenia, pod którym kryje się twarda pięść. O tem tutaj wszyscy wiedzą. Praca germanizacyjna idzie w różnych kierunkach: szturm na polskość przypuszcza się z każdego miejsca. Minionego lata istny najazd rozmaitych organizacyj na Śląsk. Młodzież, przybyła z głębi Niemiec, zakładała obozy obok wsi polskich, gdzie panuje wolny duch i usiłowała oddziaływać na ludność, szczególniej zaś na młode pokolenie przez słowo, taniec, pieśń, ściągała dzieci w różny sposób, to urządzając zabawy z podarunkami, to wieczorki, na których wygłaszano przemówienia o wyższości kultury niemieckiej, inscenizowano bajki, podania, legendy śląskie. Landshilfe sprowadziła młodzież z akademji nauczycielskiej, do pomocy w pracy na roli gopodarzom zachwianym, lub obojętnym. Trzeba przyznać, że wzorowo się zachowywali. Ich zadaniem nie troska o robotę, ale wpajanie ducha niemieckiego. Należy stwierdzić, że ich działanie nie pozostało bez wpływu.

Pisze młody człowiek: „W naszych okolicach gdzie dotąd nie było słychać żadnych rozmów po niemiecku, bo tutaj płynie polska krew, terazka przybywają studenci, akademicy, obozy pracy i inne organizacje nadsyłane z Niemiec, łączą się z ludźmi i starają się ich przeobrazić na swój sposób".

W pewnej miejscowości odbywał się zjazd hitlerowskiej młodzieży. Przez dwa dni pochody w huku trąb, porywających nogi do marszu, usta do śpiewu. Wszystkie ulice trzęsły się od łoskotów, wszystkie ulice barwiły się odznakami Jednego dnia wpadł do izby czteroletni syn działacza polskiego.

— Mamo, jo chce mieć taki uniform

— Przeca ty jesteś polokiem. Ino hitlerowiec może nosić.

— Jo nie chcem być polokiem, jo chcem być hitlerowcem, — wybuchnął płaczem, — jo musa mieć taki paradny uniform i tak śpiwać jak ony i tak maszerować.

Trzeba z naciskiem podkreślić, że to dziecko nigdy w domu nie słyszy niemieckiego, ale z ulicy przynosi obce wyrazy, zaśmiecające jego mowę, obcy nastrój, zaśmiecający duszę. A gdzieindziej ,gdzie mniejsze uświadomienie, te pochody, parady, chorągwie, odznaki, porywają jak wicher.

Mimo wszystko działanie to nie jest jeszcze zupełnie skuteczne, bo pisma niemieckie otwarcie mówią: „Wsi śląskie stają pod znakiem nowej niemieckiej pracy narodowej. Budzić musimy i wzmacniać niemczyznę". To też obecnie wzmacnia się ją.

Dotychczas katolickie zakonnice prowadziły ochronki. Obecnie na gwałt buduje się świeckie. Dość powiedzieć, że w ostatnich tygodniach otwarto kilkadziesiąt świeżo wzniesionych ochronek. Kierują niemi świetnie wyszkolone brunatne siostry. Ta „braune Schwester" jest „Mutter des Dorfes", matką wioski, mającą obsłużyć wszystkich. Siostry zdobywają dusze dziecka w sposób mistrzowski, dobrocią, łagodnością, podarunkami. Poza ochronką wchodzą wszędzie jako doradcy, pomocnice, pocieszycielki, wciskają się w polskie rodziny, niosą pomoc, opiekują się chorymi, a równocześnie zajmują się „wyhodowaniem ducha narodowo-socjalistycznego wśród dziewcząt i wśród matek", dostarczają pism, urządzając zabawy, przy tem śledzą nastroje i niweczą wszelki polski wpływ. Te ochroniarki są pielęgniarkami, wyszkolonemi na kursach wojskowych.

Działacz, patrzący na ich pracę, przejęty trwogą powiedział: „Ochronki straszne dla nas, trzaskają dusze polskie na nic, na drobne kęsy".

W wielu miejscowościach nie widać żadnej działalności, wiedzą, że szkoła i Kościół dostatecznie wynarodowią. Gdzieindziej, gdzie ludność polska występuje w obronie swej mowy, buduje się piękne domy „Jugendheime", zaopatrzone w dźwiękowe kino, radjo, wszystkie przybory lekkoatletyczne. Te domy mają spełnić ważną rolę, być kuźnią, przekuwającą dusze pod mocnym młotem...

W szkole nauczycielstwo wychowuje młodzież według wzoru narodowo-socjalistycznego, niwecząc wszelki wpływ domu, rodziców, otoczenia. W wielu szkołach zupełnie wykreśla się słowo „Polska", pomija się milczeniem tak, że nie istnieje taki naród, takie państwo. Gdzieindziej znów jeszcze dzisiaj wyświetla się filmy i przeźrocza, przedstawiające rudery, nędzę, obrazy, zohydzające polski narów, dzisiaj jeszcze ukazuje się biedaszyby, biedadomy, pouczając, że ziemia niemiecka, słynąca z dobrobytu, spadła do takiego stanu pod obecnemi zaborczemi rządami, i zadaniem tej młodzieży jest wyzwolenie nieszczęśliwych braci niemieckich.

Główny nacisk kładzie się w szkole na zupełne wytrzebienie świadomości narodowej i tępienie na każdym kroku używania polskiej mowy. Nauczyciele szkół powszechnych nieraz bardzo brutalnie wywierają wpływ na uczniów; za uboższych płacą wstępne do „Hitlerjugend", byleby tylko zasilali szeregi tej organizacji.

(Dalszy ciąg nastąpi).

STRONNICTWO NARODOWE

Koło Dębiec

W niedzielę, 29 b. m. odbędzie się uroczystość łamania opłatka na sali p. Figla, ul. Świerczewska. Początek o 18-ej. W toku zebrania przyjęcie członków i nadanie oznak organizacyjnych.

Kierownik.

FELJETON KULTURALNY

Z najwstrętniejszego dla Słowian czasu

Napisał Władysław Konopczyński, prof. Uniw. Jag.

W OSTATNICH czasach takeśmy się urzędownie wyzwolili z wszelkich słowiańskich mrzonek . przesądów, że wywołało to niejakie zdziwienie, gdy na zjeździe historyków w Wilnie profesor Marceli Handelsman, skądinąd dość bliski naszym kołom urzędowym, zgłosił referat o „Słowiańskiej polityce Polski w XVIII i XIX wieku". Dowiedziano się ciekawego referatu, jak wielką rolę grała idea słowiańska w polityce naszej porozbiorowej — co nie ulega wątpliwości — i jak dawne ma ona u nas początki przed rozbiorami, — co właśnie budzi najpoważniejsze zastrzeżenia.

Nie było epoki dla Słowian wstrętniejszej jak wiek XVIII. Na tronach całej środkowej i północnej Europy siedzą Niemcy. Czesi zduszeni przez biurokrację niemiecką, Słowacy przez niemiecko-węgierską, Serbów wydzierają sobie Turcy i Niemcy, Kroaci znani są jako rodzaj kawalerji a nie naród. O Bułgarach wiadomo tylko z Woltera, że są równie dzicy jak Awarowie, Polska zapomniała o Ślązakach i sama wielkiemi krokami idzie ku ruinie. A Rosja? Rosja, przeszkolona z tatarsko - bizantyjskiej tresury na nowoczesną germańską, zanim pójdzie na Bałkany głosić wolność, o jakiej sama nie ma pojęcia, uśmierca jedynie wielkie państwo słowiańskie, ze słowiańską kulturą, polityczną, torując germanizmowi zwycięski pochód na Wschód. Było wówczas dużo, bardzo dużo do zrobienia dla Słowiańszczyzny, ale żaden trzeźwy polityk polski, zdający sobie sprawę z grożących wówczas jego ojczyźnie niebezpieczeństw, nie mógł budować na Słowiańszczyźnie, jako na czemś rzeczywistem.

U progu okresu, solidarność słowiańska ma jeszcze pewien sens anty-turecki. Żyją echa idei Kryżanicza, trwają skutki traktatu Grzymułtowskiego, o wspólnej polsko - moskiewskiej krucjacie na Turka marzy zacny podkanclerzy Szczuka — ale już w parę lat potem car Piotr, zwycięski na Północy, mniej szczęśliwy na Południu (kampanja moldawska) inauguruje wielką ekspansję na Zachód po ciele spętanej Polski. Na straży tego kierunku stoją ministrowie i generałowie Niemcy: Ostermann, Münnich, Biren, Löwensolde i t. p. Gdybyż się przedrzeć przez ten mur germański — podać dłoń bratnim Słowianom Trubeckim, Golicynom, o których aspiracjach wolnościowych doniósł z nad Newy Antoni Potocki... Czemużby nie spróbować i tutaj polityki? Istotnie spróbowano jej w przedostatniem bezkrólewiu. Najpierw Janusz Wiśniowiecki wystosował poufną drogą serdeczny apel do bojara - pobratymca (Trubeckiego), aby w imię wspólnej sprawy bratnich narodów słowiańskich, nie pozwolić wysyłać wojsk rosyjskich do Polski i sam podjął się przyjacielskiego w Warszawie poselstwa. Niestety apel przejęli Niemcy, i tem pilniej postarali się narzucać Polsce na króla Augusta III Sasa. Potem Tarłowie jako kierownicy konfederacji Dzikowskiej, próbowali poruszyć przeciw Niemcom austrjackim i rosyjskim, już nie rdzennych Rosjan, ale Ślązaków, Kozaków, obok Węgrów i Tatarów. Czy w tych odezwach brzmi jakaś specjalnie słowiańska nuta, wolno wątpić. Po latach niespełna dziesięciu, kiedy Fryderyk Wielki wydrze Habsburgom Śląsk, i zagrażać będzie Morawom, odezwą się po łacinie, „Czechi ad Lechos", by nie patrzali obojętnie na takie rozboje, ale to będzie poprostu pamflet rakuski, przybrany w szatę słowiańską i obliczony na nasze słowiańskie uczucia, zresztą obliczony fałszywie. Właśnie ta głucha pustka w jakiej pamflet Marji Teresy utonął, świadczy najlepiej że w owym czasie Lachy o Czechach niewiele myślały.

A familja Czartoryskich? Przecież na wielkiej emigracji jej właśnie próbowano przypisać jakąś tradycję słowianofilską, której spadkobiercą miał być rzeczywisty słowianofil książę Adam Jerzy. Otóż co do Czartoryskich należy wiedzieć, że oparli się na Rosji dopiero po drugiej katastrofie Leszczyńskiego w r. 1736, z konieczności, kiedy inne orjentacje zawiodły; że przez pierwszych lat kilkanaście i ostatnich lat prawie dwadzieścia swej karjery, walczyli z Rosją ostro; że przez pewien czas starali się ją wygrać przeciw Prusom, ale nigdy nie przemawiali do niej po słowiańsku. Tak się osobliwie składało, że najwięcej nam szkodzili i dążyli do ujarzmienia lub rozbioru dyplomacji Słowianie: Dołhoruki, M. Bestużew, Panin, Repnin, Czernyszew, Wołkoński, Bezborodko, Potiomkin, Bułhakow, a przeciwnie Czartoryskim i ich następcom łatwiej się było dogadać z Birenem, Kayserlingiem, Salderem, Stackelbergiem, Sieversem.

Konfederaci Barscy mieli chwilę (7 marca 1768), kiedy próbowali pouczyć żołnierzy Rosjan, że mają jako prawosławni wspólnych z nami wrogów, w protestantach. Nic z tego: Kreczetników, Apraksyn, Golicyn, Suworow rżnęli ich nie gorzej, jak Drewitz albo Rönne. Wreszcie Stanisław August. Może się uda wytłumaczyć w słowiańskim sensie jego upragniony sojusz z Katarzyną? Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyby mu ktoś w momencie projektowanego podziału Turcji, przypomniał wspólne z Rosją atuty serbskie, czarnogórskie czy bułgarskie... Ale i o tem głucho. Katarzynę fascynował projekt „grecki", a nie słowiański, Poniatowskiemu wskazywał Naruszewicz drogę do Tauryki, a Boskamp-Lasopolski kusił go Mołdowołoszczyzną. Bo też ukartowany wówczas między księżniczką anhaltcką i Habsburgiem Lotaryńskim plan rozwiązania kwestji wschodniej w interesy Słowian wcale nie wnikał, oddawał ich owszem na pastę Niemcom. Jedyny słowianofil na dworze Stanisława Augusta — to poeta-pieczeniarz Trembecki. Znane są jego rady skierowane do „Gościa w Heilsbergu", by szukać oparcia przeciw reszcie świata w bratniej zgodzie z „Rusinem", tj. Rosjaninem. Ale i w nim uczucia wszechsłowiańskie wezbrały nadobre dopiero w momencie ostatniego upadku państwa, kiedy polityka polska przestawała istnieć, ulatniała się w marzenia... Zaliczyć też trzeba aspiracje Trembeckiego do tego samego porozbiorowego prądu, którego wyrazem będzie zrozpaczony Staszic, rozmarzony Woronicz.

Może ktoś kiedyś wyszpera w czyichś prywatnych papierach zaprzeszłowiecznej doby, ślad jakiegoś zainteresowania słowiańszczyzną, ale o polskiej polityce słowiańskiej t. j. o akcji zbiorowej zmierzającej świadomie do słowiańskich celów, lub posługującej się słowiańskiemi środkami, poza jedynym wskazanym przez nas wyjątkiem, lepiej nie mówić.

Władysław Konopczyński

Kraków

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Grudzień
28
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Młodzianki, Domicjana m.
Niedziela: Tomasza b.
Kalendarz słowiański
Sobota: Godzisława
Niedziela: Gosława bł.
Słońca: wschód 8,03 zachód 15,45
Długość dnia 7 g. 42 min.
Księżyca: wschód 9,40 zachód 19,29
Faza: 3 dzień po nowiu.

Stan wody w Warcie według notowań Państw. Zarządu Wodnego w Poznaniu: Wczoraj plus 0,08 m, dziś plus 0,06 mtr.

Przepowiednia pogody na sobotę: Pochmurno z przejaśnieniami. Po lekkim przymrozku w nocy, w dzień temperatura powyżej zera.

NOCNA SŁUŻBA APTEK

Śródmieście: Apt. 27 Grudnia 18. — Apt. im. Marcinkowskiego, ul. Nowa. — Apt. Czerwona, Stary Rynek 37. — Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31. — Apt. przy Grobli, Wielkie Garbary 41. — **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. — **Łazarz:** Apt. św. Łazarza ul. Strusia 9. — **Wilda:** Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61. — **Dębiec:** Apt. ul. Dębiecka 6. — **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. — **Starołęka:** Apt. miejsc. — **Solacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

OSOBISTE

— * **Dyplomy magisterskie** uzyskało na Uniwersytecie Poznańskim rodzeństwo Czesław Jan i Halina Czesława Szmidtowie, rodem z Petersburga. Pierwszy na wydziale prawnym, druga na wydziale filozoficznym, w zakresie filologji polskiej.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Zw. Obrony Przemysłu Polskiego.** W myśl zezwolenia Dyrekcji Loterji Państwowej w dniu 22 bm. odbyło się ciągnienie loterji fantowej Związku Obrony Przemysłu Polskiego. W wyniku ciągnienia wygrywają wszystkie numery parzyste. — Fanty wydawane będą do dnia 31 bm. w lokalu przy ul. 27 Grudnia 2.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Remont Banku Polskiego ukończony.** Krótko przed świętami ukończono remont wewnętrzny gmachu Banku Polskiego w Poznaniu. Odnowione wnętrza przedstawiają się doskonale, a zwłaszcza główny hol, robiący nawskroś nowoczesne wrażenie, tonąc w jasności i świetle, tak za dnia, jak i w godzinach wieczornych. Bardzo piękny jest też gabinet dyrektora, ozdobiony cenną boazerją i wspaniałą posadzką. (pt.)

— * **Organizuje się Wlkp. Tow. Fotograficzne.** W Poznaniu organizuje się Wielkopolskie Tow. Fotograficzne, mające na celu zjednoczenie wszystkich samopas chodzących amatorów przez urządzenie wspólnego laboratorjum, wyposażonego w najnowsze zdobycze techniki fotograficznej, przez posiadanie własnego lokalu, umożliwiającego pożyteczną wymianę myśli i doświadczeń, oraz przez urządzanie kursów fotograficznych, wycieczek fotokrajoznawczych itd. Zainteresowani winni się zwrócić pod adresem: Administracja „Wiadomości Fotograficznych", Poznań, 27 Grudnia 18, dla komitetu organizacyjnego Wlkp. Tow. Fotograficznego w Poznaniu.

— * **Ustępy są poto, by były dostępne.** Ustępy publiczne w Poznaniu były podczas pierwszego święta, jak zresztą corocznie, znowu szczelnie pozamykane. — Zamykanie takich instytucyj użytku publicznego w dniu, w którym należy się liczyć z większym napływem przyjezdnych i kiedy prawie wszystkie lokale publiczne przed południem są zamknięte, jest, naszem zdaniem, zupełnie nie na miejscu. Przyznajemy, że stróżom ustępów publicznych należy się dzień świąteczny, — ale czyby w tysiącznej rzeszy bezrobotnych nie znalazło się zastępców. (pt.)

—* **Z targu.** Dnia 27. bm. na pl. Sapieżyńskim kaczka 2—3.50, gęś 3—5, gołębie (para) 1.00—

Nabiał: masło wiejskie 1.60—1.70 masło mlecz. 1.70—1.80, twaróg 0.30—0.35, śmietana (litr) 1.40—1.60 mleko (litr) 0.22—0.26 jaja z wapna (mdl.) 1.40—1.50, jaja świeże (mendel) 1.60—1.80

Drób i dziczyzna: kura 1.60—2.50 kaczka 2—3.50 gęś 3—5 gołębie (para) 0.90—1.20 indyk 3.50—6 kurczęta (para) 1.80—3.20 kuropatwy (para 1.60—1.80: perlice 1.50—2.00: bażant 2.00—2.60 zając 2.00—3.20 królik 1.00

Mięso: wieprzowina 0.60—0.70, wołowina 0.70—0.90 cielęcina 0.60—1.20 skopowina 0.70—0.80 kozina 0.50—0.70 słonina 0.90 smalec 1.30

Ryby: szczupak 1.30—1.40, okoń 0.80—1.00, lin 1.00—1.20, karp 1—1.10, leszcz 0.70—1, białe ryby 0.40—0.60, sandacz 1.50—1.80, karaś 0.60—1.20 zielone śledzie 0.45—0.50, ryby śnięte 20—30 gr mniej.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 4, cebula 15, szpinak 40—50, buraki 5—8, brukselka 30—45, marchew 8—10, pietruszka (pęczek) 10, seler (sztuka) 5—20, kalarepa 15—20, kalafior (sztuka) 20—60: kapusta (gł.): biała 10—20, włoska 15—20 modra 20—40; jarmuż 15; zielona sałata 10—20.

Owoce: ow. susz. 0.60—1, jabłka 0.20—0.60 orzechy włoskie 1.30—1.40, laskowe 1.30—1.40 zagraniczne2; cytryna 15 (4 sztuki 50) pomarańcza 15—20, figi 1 zł, żórawiny 40. (hu)

Bardzo mały dowóz.

Święta Bożego Narodzenia w Poznaniu

Ostry mróz zjawił się niespodziewanie na samą wilję. Rtęć w termometrze spadła do ośmiu stopni poniżej zera. Na Placu Wolności przystąpiono we wtorek popołudniu do usuwania lasu świerkowego i jodłowego, nadającego tak osobliwy charakter całemu śródmieściu. Handlarze choinek przekalkulowali się, gdyż publiczność najwidoczniej odstąpiła od zamiaru przeo.acania drzewek gwiazdkowych. To też kilkanaście fur jodeł i świerków wywieziono z placu do pewnego ogrodnika, który zużyje je na dekoracje z zieleni.

Gdy nadszedł wieczór wigilijny na tle roziskrzonego nieba zapanowała w mieście cisza świąteczna. W oświetlonych oknach mieszkań zamigotały światełka choinek. Słychać było odgłosy kolend, śpiewanych w gronie rodzinnem, przy łamaniu bratającego wszystkich opłatka, jako symbolu miłości i pokoju.

Uroczystą ciszę wigilijnego wieczoru przerwały dopiero około północy kroki wiernych, spieszących do świątyń na pasterki, które odbyły się w wypełnionych po brzegi świątyniach.

Spokój świąteczny panował i w następne dni świąteczne, podczas których jedynie zmieniać się poczęła powoli mroźna aura, ustępując odwilży.

Pasterkę w archikatedrze poznańskiej odprawił J. E. ks. biskup Dymek, który też odprawił solenną mszę św. w asyście licznego duchowieństwa w pierwsze święto. Kazanie wygłosił rektor arcybiskupiego seminarjum duchownego ks. Kazimierz Kowalski. W drugie święto odprawił sumę ks. prałat Czapski, kazanie wygłosił ks. dyr. Staniszewski.

Pienia uroczyste wykonał znany chór katedralny pod batutą ks. dr. W. Gieburowskiego.

W pierwszy dzień Świąt podczas mszy św. chór katedralny odśpiewał Tinela mszę D-dur, a na offertorium Sweelincka „Hodie Christus natus est".

W Kolegjacie Poznańskiej odprawił pasterkę w asyście ks.ks. mansjonarzy: Wroniewicza i Heruda, ks. prałat Steinmetz. W pierwsze święto odprawił sumę ks. kanonik dr. S. Zwolski, słowo Boże głosił kaznodzieja kolegjacki ks. prałat Józef Prądzyński. W drugie święto odprawił sumę ks. prałat Prądzyński, zaś kazanie wygłosił ks. prałat Steinmetz.

Śpiewy podczas pasterki i nabożeństw wykonał chór kolegjacki pod batutą p. Al. Klichowskiego. (kl)

Wypadki w okresie Świąt

Pogotowie ratunkowe miało w wigilję i święta dużo pracy. W wigilję uległ ciężkiemu wypadkowi, spadając z parowozu w warsztatach kolejowych, 40-letni maszynista parowozowy Józef Baranowski (ul. Powstańcza 1). Wskutek poślizgnięcia się wypadł p. Baranowski z parowozu i odniósł bardzo ciężkie obrażenia. Wezwane do nieprzytomnego pogotowie ratunkowe (66-66) stwierdziło złamanie podstawy czaszki. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala kolejowego.

Inny wypadek, również w warsztatach kolejowych, wydarzył się w wigilję. Podczas pracy odbił się młotek i uderzył w twarz p. Franciszka Kubiaka (ul. Jodłowa 40), raniąc go dotkliwie. Po opatrunku, poranionego odstawiono do domu.

Wydarzyło się też kilka wypadków, spowodowanych ślizgawicą. — Podczas czwórmeczu hokejowego na ślizgawce A. Z. S., wskutek upadku odniósł pokaleczenia zawodnik łódzki, Władysław Linke. Po opatrunku na stacji pogotowia mógł on jednak udać się na teren zawodów. — Na ulicy upadła i poraniła się dotkliwie na głowie 49-letnia Marta Schulz z Poznania (ul. Mostowa 42). Po opatrunku, przewiozło ją pogotowie do szpitala Diakonisek. — Również na ulicy zwichnęła sobie nogę 13-letnia Halina Wojciechowska (ul. Mickiewicza 17). Po opatrunku przewieziono ją do domu. — Z powodu złamania nogi przewieziono do Szpitala Przemienienia Pańskiego 32-letniego Brunona Gohsa (ul. Mostowa 13). — Podczas upadku ze schodów przy ulicy Rzeczypospolitej 3 złamał przedramię 58-letni Władysław Helak (ul. Podgórna nr. 3).

Podczas opatrywania pacjenta doszło do niemiłego zajścia. Mieszkający przy ul. Rzeczypospolitej Wiktor Krygier, znajdujący się pod silnym wpływem alkoholu, przeszkadzał lekarzowi pogotowia (66-66) podczas spełniania jego lekarskich czynności do tego stopnia, że zwrócono się do policji o osłonę dla pogotowia. Awanturującego się zabrało dwóch posterunkowych na komisarjat. Oprócz aresztowania przez policję, grozi Krygierowi jeszcze sprawa sądowa o uniemożliwienie lekarzowi spełnienia jego obowiązków. — Na torze saneczkowym na Górczynie rozdarł nogę w podudziu, 10-letni Zbyszko Staśkowski (ul. Marszałka Focha 101). Chłopca po obandażowaniu krwawiącej rany odstawiło pogotowie do domu. — W mieszkaniu przy ul. Marszałka Focha 27 upadła i złamała rękę w przedramieniu 33-letnia Franciszka Łacińska. Pogotowie przewiozło ją do uniwersyteckiej kliniki ortopedycznej na Górnej Wildzie. (kl)

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożyli w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Pana Jezusa: Janusz Turzyma-Kowalski, Kępno, w pewnej intencji 2 zł. — N. N., św. Łazarz z podziękowaniem za otrzymane łaski, 6 zł. Razem z poprzednio pokwitowanemi 338,40 złotych.

Na chleb św. Antoniego: H. Smoniewska, Gołuchów, 50 zł. — W. F. 0,50 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 52,50 złotych.

Dla szewca Szymańskiego: N. N., Oborniki, 2 zł.

TEATR WIELKI **Sobota, 28 bm.**

UROCZYSTY KONCERT SYMFONICZNY
poświęcony twórczości

Ignacego Paderewskiego

w 75-tą rocznicę urodzin Mistrza.

Wykonawcy: Stani Zawadzka (sopran), Zygmunt Lisicki (fortepian), Antoni Gołębiowski (tenor) i Aleksander Karpacki (baryton). Orkiestra symfoniczna stoł m. Poznania. Dyrygent Dr. Zygmunt Latoszewski.

W programie utwory Ignacego Paderewskiego „Fantazja Polska" na fortepian z towarzyszeniem orkiestry, fragmenty z opery „Manru".

ng 18 451

Pożar zboru ewangelickiego w Pakości

Pakość (wp). W wigilję Bożego Narodzenia wybuchł groźny w swych następstwach pożar w miejscowym zborze ewangelickim, stanowiącym własność ewangelickiej gminy kościelnej w Pakości.

Zdjęcie zboru dokonane po pożarze, z widoczną uszkodzoną wieżą, której szczyt runął i spalony dach.

Jeszcze krótko przed pożarem tegoż dnia o godz. 16 odbyło się nabożeństwo. Nagle o godz. 17,50 od strony ołtarza zauważono z pod dachu wydobywające się kłęby dymu i płomienie ognia, które z wielką szybkością się rozszerzały.

Na miejsce pożaru stawiły się następujące straże pożarne: O. S. P. Pakość, kolejowa z Pakości, straż majętności Rybitwy, O. S. P. Sodownia-Mątwy, Inowrocław, Wierzchosławice, gminy Radłowo.

Pastwą ognia padł dach, wieża i całe urządzenie wewnętrzne, tak, że pozostały tylko same mury. Nawet dwa duże dzwony runęły z wieży i popękały. Urządzenie wewnętrzne składało się wyłącznie z drzewa, a dach kryty był łupkiem.

Zbór ubezpieczony był na 100.000 zł, tak, że straty, które są poważne, będą pokryte. Ofiar w ludziach nie było. Zbór zbudowany był w 1862 r. Przypuszczalną przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

KRONIKA SĄDOWA

— * **3 miesiące aresztu za zniewagę insp. Tow. Opieki nad zwierzętami.** Jan Kubiak (Jeżycka 24) dopuścił się zniewagi insp. Tow. Opieki nad zwierzętami, p. K. Różańskiej, gdy interwenjowała ona w sprawie koni Kubiaka. Sprawa znalazła się w sądzie grodzkim, gdzie świadek Leon Roszkiewicz potwierdził fakt zniewagi. — Sąd skazał Kubiaka na 3 miesiące aresztu bez zawieszenia i 10 zł kosztów sądowych.

O godność zwycięzcy 27 grudnia

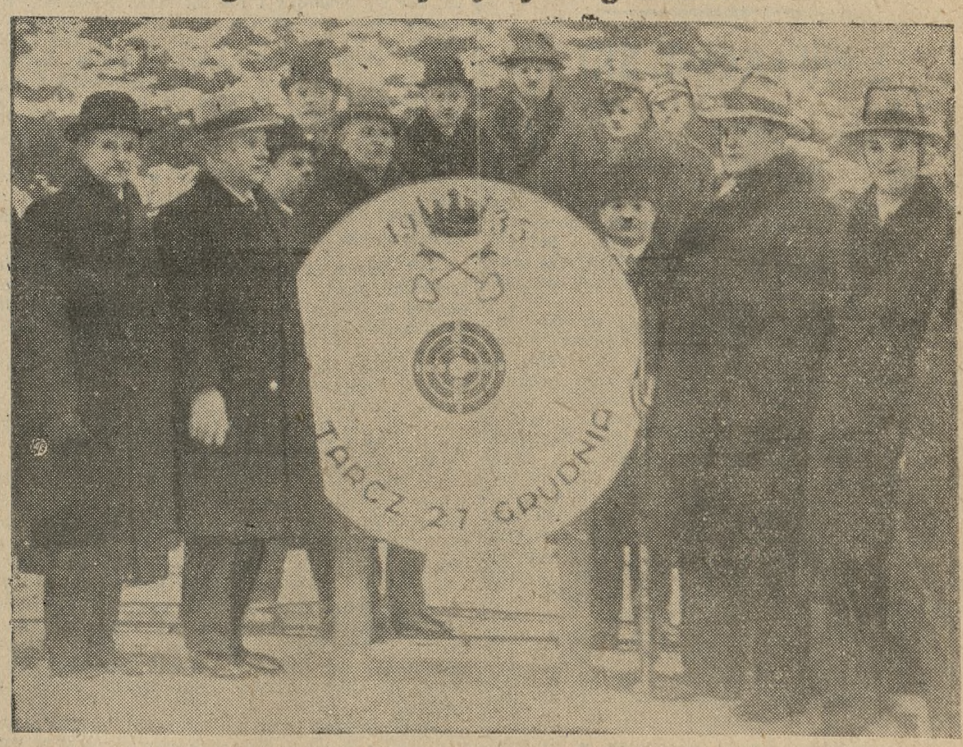

Na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Poznaniu na Szelągu rozpoczęło się wczoraj po południu, pod nadzorem sztabowego bractwa p. J. Szymańskiego, doroczne strzelanie o godność zwycięzcy 27 grudnia. Kurkowe zawody strzeleckie utrudniała jednak gęsta mgła. Dziś odbędzie się dalszy ciąg strzelania, a o godz. 16 nastąpi w sali restauracji strzelnicy na Szelągu proklamacja zwycięzcy i ogłoszenie wyników. Na fotografji z lewej strony tarczy starszy Bractwa p. Michałowicz, a z prawej zeszłoroczny zwycięzca, p. Pawłowski.

Przykład godny naśladowania

Hojna ofiara na bezprocentową kasę kupiecką

Na ostatniej pogadance Konfraterni Kupców Chrześcijan w Poznaniu, na której byli obecni m. in. prezydent Ratajski i dyr. oddziału Banku Polskiego, p. Wysocki, zajmujący referat wygłosił p. mg. Pantofliński o wycieczce na Targi Rówieńskie.

W dyskusji, jaka następnie się wywiązała, jeden z senjorów kupiectwa poznańskiego, p. dyr. Teodor Filipowicz, autor znanych i jedynych w Polsce pamiętników kupieckich, zadeklarował ofiarę 500 zł na zapoczątkowanie bezprocentowej kasy pożyczkowej dla drobnego kupiectwa.

Jak wiadomo, w Polsce istnieją dopiero dwie podobne kasy, a mianowicie w Zamościu i w Warszawie, gdzie założył je znany działacz ks. prałat Godlewski.

Wierzymy, że piękny przykład p. dyr. Filipowicza, który tak dobrze odczuł i poparł czynem potrzeby drobnego kupiectwa znajdzie licznych naśladowców. (kl.)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Zaginięcie, czy nieszczęśliwy wypadek?** W dniu 19 bm. oddalił się z domu rodziców na Wielkich Garbarach 13 18-letni Bogdań Szczęsnowski i dotychczas nie wrócił. Jest on blondynem o pociągłej twarzy, wzrostu 1,70 m. Ubrany był w bronzowe palto, ciemne ubranie w białe paski, bronzową czapkę sportową i czarne trzewiki. Zachodzi przypuszczenie, że uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. (kl.)

— * **Ujęcie „blaszkarzy".** Policja przytrzymała 29-letniego Władysława Olejniczaka (ul. Powstańcza 1), 25-letniego Stanisława Piątka (ul. Gen. Kosińskiego 10), 29-letniego Marjana Piaseckiego (Rybaki 30) i Stefana Gorczyńskiego (Piotrowo 4). Osadzono ich w areszcie z powodu uprawiania hazardu ulicznego t. zw. gry „w trzy blaszki". (kl.)

— * **Na widok granatowego munduru.** W pobliżu składnic firmy Barełkowski na ul. Szyperskiej usiłował pewien osobnik zbiec na widok zbliżającego się patrolu policyjnego. W pościgu ujęto znanego włamywacza Edmunda Antkowiaka, bez stałego mieszkania. Jak się okazało, nieznani osobnicy usiłowali włamać się do firmy Barełkowski, lecz spłoszono ich. (kl.)

— * **Okradziona przez domokrążną.** W mieszkaniu p. Kazimiery Nowickiej przy ul. Garncarskiej 4 skradła nieznana kobieta, która przedstawiła się jako handlarka domokrążna, sprzedająca świece, gotówkę w sumie 107 zł. W dochodzeniach, prowadzonych przez komisarjat VI, jako sprawczynię kradzieży ujęto niejaką Stefanję Kaczorowską, bez stałego mieszkania i odstawiono ją do więzienia sądowego. (kl.)

— * **Przygoda w autobusie.** Na dworcu autobusowym w Poznania zauważyła jadąca autobusem p. Paulina Mądrowska z Młynkowa, że zamieniono jej walizkę z obuwiem i odzieżą. Czy zamiana była przypadkowa, lub też zachodzi kradzież nieustalono narazie. Wypada jednak stwierdzić, że pozostawiono walizkę z bezwartościowemi przedmiotami. — Podobną przygodę miał w tramwaju p. Władysław Woderski z Poznania (Grobla 5). — Przy wysiadaniu z tramwaju na ul. Wodnej poproszony przez niego konduktor podał mu walizkę, pomylił się jednak i dał mu inną. Zabrana przez pomyłkę walizka znajduje się w komisarjacie I. (kl.)

— * **Wózek w komisarjacie.** W komisarjacie I przy ul. Gołębiej znajduje się 2-kołowy wózek z dwoma dyszelkami, pozostawiony bez nadzoru na ul. Świętosławskiej. (kl.)

Z WIELKOPOLSKI

—* **Bydgoszcz.** Od dłuższego czasu istnieje niewielki zaczątek ogrodu zoolog., stanowiący własność p. Wincentego Kujawskiego na Wielkich Bartodziejach. Sondowana jest obecnie myśl, czy nie udałoby się utworzyć specjalnego Tow. Przyjaciół ogrodu zoologicznego. Należałoby wydzielić większy teren i nadać odpowiednie nowoczesne urządzenie. Dzisiejszy jednak zarząd miasta wobec kryzysowego budżetu, malejącego z roku na rok, prawdopodobnie na ten cel funduszów nie znajdzie.

— W pierwszej połowie stycznia przeprowadzona ma być przed sądem okręg. rozprawa przeciwko pięciu urzędnikom gazowni miejskiej o nadużycia finansowe, dokonane w ub. latach, kiedy książkowość tej instytucji prowadził znany z poprzedniego procesu Kazimierz Czarnecki. Na ławie oskarżonych zasiąść mają: Bernard Dutkiewicz, Jan Górzyński, Franciszek Makowski, Roman Stróżyński i Alojzy Wolnikowski, którym akt oskarżenia zarzuca systematyczną defraudację w ogólnej sumie około 150 tysięcy złotych. Rozprawa rozpocznie się 9 stycznia. W poprzedniej sprawie, gdzie głównym oskarżonym był Czarnecki, odbyła się przed świętami rozprawa apelacyjna w Poznaniu.

— Chór „Halka" z okazji Bożego Narodzenia przygotował szereg pięknych kolend polskich, które wykonał w kościele na Szwederowie, oraz we farze. W niedzielę, 29. bm. o 12.15 śpiewa w kościele św. Wincentego a Paulo na Bielawkach.

—* **Czarnków.** Urząd skarbowy w dniach 30 i 31 grudnia uruchamia kasę pomocniczą w Wieleniu celem sprzedaży świadectw przemysł. na rok 1936.

— Wychodząca w Czarnkowi od 83 lat gazeta niemiecka „Anzeiger für Netzedistrikt" wskutek braku abonentów przestała wychodzić.

— Jeden z mieszkańców Drawska ujęty został przez straż graniczną w chwili, gdy usiłował przemycić z Niemiec paczkę tytoniu, wagi 100 gramów.

OBCHODY GWIAZDKOWE

Wigilja u reemigrantów

W świetlicy „Tanich Kuchen", przy pl. Bergera, odbyła się w wigilję świąt Bożego Narodzenia wieczerza wigilijna dla 200 osób, prawie wyłącznie reemigrantów. Do zgromadzonych, którzy zasiedli przy biało nakrytych stołach z wieczerzą wigilijną przemówił w patrjotycznych słowach ks. Schmidt ze Zgromadzenia ks. ks. Zmartwychwstańców i złożywszy im życzenia, podzielił się z nimi opłatkiem. W serdecznych słowach przemówiła następnie imieniem komitetu „Tanich Kuchen" p. Czubkowa, podkreślając, że w „Tanich Kuchniach" od 15 lat otrzymują pożywienie bezdomni, a były okresy, gdzie żywiono jak np. przed 15, przed 10 laty i obecnie przybyłych z obczyzny reemigrantów. Złożywszy im życzenia, by przyszłą wigilję spędzić mogli w gronie swych bliskich przy własnym stole, złożyła p. Czubkowa życzenia świąteczne. Imieniem reemigrantów przemówił p. Przybecki i wyraził wdzięczność zarządowi „Tanich Kuchen". (kl.)

Wigilja w więzieniu

W więzieniu sądowo-karnem przy ul. Młyńskiej odbył się w wigilję świąt Bożego Narodzenia obchód gwiazdkowy dla więźniów. W kaplicy więziennej zgromadziły się najpierw kobiety z więzienia, a następnie mężczyźni. Do więźniów wygłosił przemówienie okolicznościowe kapelan więzienny, ks. Spachacz. Następnie przemawiał naczelnik więzienia, p. Maciejewski. Życząc więźniom „zdrowych świąt", zakomunikował im po raz pierwszy oficjalnie wiadomość o amnestji i wypowiedział życzenie, by nie powrócili oni ponownie do murów więzienia.

Podczas uroczystości, która odbyła się na tle żłóbka i choinek, więźniowie śpiewali z przejęciem kolendy. Na uwagę zasługują produkcje orkiestry i chóru więźniów, który znakomicie wywiązał się ze swego zadania.

Wielka sensacja w Operze!

W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 20-tej wystąpi gościnnie **słynna**

śpiewaczka murzyńska

CATARINA JARBORO

w partji tytułowej opery **„AIDA"**

Catarina Jarboro wystąpiła w ub. tygodniu w operze warszawskiej trzykrotnie przy wysprzedanej sali i na skutek olbrzymiego sukcesu jaki odniosła, została ponownie zaangażowana do kreowania roli „Aidy".

Dyrekcji naszej udało się z wielkim trudem pozyskać tą słynną murzynkę na jeden występ w naszej Operze. Zapowiedź występu Catariny Jarboro wywołała olbrzymie zainteresowanie w Poznaniu.

Bilety są już do nabycia w firmie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20.

W niedzielę po poł. o godz. 3-ciej po cenach popularnych

„Cavalleria" i „Pajace"

ng 18 450

— W najbliższych dniach odbędzie się roczne walne zebranie Koła Stron. Narodowego.

— Gwiazdkę dla swych członków i rodzin urządza w pierwszych dniach stycznia dorocznym zwyczajem Tow. Gimn. „Sokół". — Miejsc. Tow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo urządziło w salce parafj. gwiazdkę dla biednych parafji, obdzielając ich towarami spożywczemi i odzieżą. (cn)

—* **Inowrocław.** Za przeprowadzanie niedozwolonych zabiegów skazano Albertynę Kukuk z Zawiszyna, pow. inowrocławski, na osiem miesięcy więzienia. Wymieniona brała swe pacjentki zwykle na 3-dniową „kurację", każąc sobie płacić od osoby po 20 zł.

— Ruchliwe Tow. Gimn. „Sokół" w Mątwach urządziło w II-gie święto przedstawienie amatorskie, wystawiając dwie udatne komedje. Tak przedstawienie jak i zabawa taneczna cieszyły się dobrem powodzeniem.

— Aby dojść łatwo do pieniędzy, niejaki Leon Jankowski sfingował napad i rzekome zrabowanie mu tysiąca zł na szkodę kupca Drożdżyńskiego z Kruszwicy. W trakcie dochodzeń policyjnych sprawa się wydała. Sąd grodzki w Inowrocławiu skazał Jankowskiego na miesiąc bezwzględnego aresztu.

— Ostatnie posiedzenie rady powiatowej w Inowrocławiu poświęcone było w pierwszym rzędzie działalności K. K. O. pow. inowrocławskiego, której bilans zamyka się sumą 6 450 855 zł, a rachunek zysków i strat balansuje kwotą 609 582,70 zł. Kapitał zakładowy kasy postanowiono podwyższyć do sumy 50 000 zł.

— Podczas kradzieży drzewa w lesie pod Dobiegniewem postrzelony został robotnik A. Drapakin, lat 33, którego w poważnym stanie przewieziono do szpitala.

—* **Jarocin.** Nieznani sprawcy włamali się do Spółdzielni Rolniczej w Golini, skąd przez wyjęcie dachówek w dachu wynieśli 450 kg żyta, 150 kg pszenicy i 150 kg mąki pszennej. Złodzieje uszli niepoznani. — Kierown. szkoły w Kotlinie, p. Bilokowi, skradziono 11 kur i dwa indyki, a na szkodę Agnieszki Lip w Kotlinie skradziono 8 kur. — W Woli Książęcej nieznani sprawcy ubili w chlewie p. A. Grabarka świnię wagi 150 kg, wart. 100 zł, a Ign. Kameckiemu świnię wagi 150 kg, wart. 100 zł, St. Mańkowskiemu 2 prosiaki.

— Stronnictwo Narodowe w Jarocinie otworzyło w tych dniach sekretarjat dla koła i powiatu w Jarocinie, Rynek 12, II piętro, godziny urzędowania codziennie od 10 do 11. (jp)

—* **Krotoszyn.** P. Marjan Mądroszkiewicz, asystent prof. Majewskiego w uniw. klinice ocznej w Krakowie, uzyskał doktorat med. Dr. Mądroszkiewicz jest synem obywatela miasta Krotoszyna p. Czesława Mądroszkiewicza.

— Odbył się tutaj pogrzeb małżonków Gapików w bestjalski sposób pomordowanych, przy wielkim udziale publiczności.

— P. Antoszkiewicz nabył drogą kupna kamienicę w Krotoszynie, przy ulicy Rynkowej 2, od tut. Banku Ludowego za 60 000 zł.

— Ruch przedświąteczny był u nas dość ożywiony. Hasło nasze „swój do swego" miało skutek, gdyż obywatelstwo tut. czyniło zakupy świąteczne przeważnie u swoich. Spodziewamy się, że i gosposie wiejskie apel nasz zrozumieją i zakupywać będą u polskich kupców. (fk)

—* **Mosina.** Miłą reklamę urządził miejscowy przedst. firmy „Philips" p. Wł. Palm który zainstalował w oknie wystawowem fot. p. Błażejskiego aparat radjowy. Audycjom przysłuchiwały się liczne rzesze publiczności przez oba święta.

— Magistrat przystąpił do wydobywania bezużytecznie w ziemi leżących rur gazowych, przy których to pracach znalazła zatrudnie większa liczba bezrobotnych.

— Tow. gimn. „Sokół" urządza w sobotę, 31. bm. o godz. 20 zabawę w lokalu p. Stanikowskiego.

— Duże zbiegowisko wywołało aresztowanie w drugie święto za awantury niejakiegoś D. z Koronowa. Z powodu oporu awanturnika policjant musiał zawezwać pomocy przechodniów dla odprowadzenia go do aresztu. (ms)

—* **Ostrów.** Tow. Myśliwskie urządziło polowanie w majętności podmiejskiej, ubijając tylko 47 zajęcy. W czasie polowania wykryto 12 założonych sideł. Tem należy tłumaczyć tak niską stosunkowo ilość ubitych zajęcy. Za wskazanie sprawcy zakładania sideł, wyznaczono nagrodę w sumie 20 zł.

— W ostatnim czasie otwarte zostały nowe zakłady fryzjerskie w liczbie 6. Obecnie Ostrów posiada 36 zakładów fryzjerskich. Jak na Ostrów, to dużo. (rp)

— Policja ujęła tu niej. Artmańskiego który na gruntach podmiejskich chwytał zające na sidłach.

— Narodowa Organizacja Kobiet urządziła gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci. Podczas uroczystości przemówił ks. Musiała, poczem 55 dzieci obdarowano cennemi podarkami.

— B. proboszcz ostrowski ks. Tad. Zamysłowski otrzymał probostwo w Otorowie dekanatu lwóweckiego.

— Święta przeszły tu cicho i spokojnie. W wilję był mróz, w I święto odwilż, a w II-gie błotko. Pasterkę celebrował ks. Rywolt w asyście, a piękne kazanie wygłosił ks. Andrzejewski. Kolendy śpiewał chór kościelny z tow. orkiestry amatorskiej. Kościół był wypełniony po brzegi.

— Kurs dla pielęgniarek zorganizowany przez P. C. K. został zakończony. Egzamin zdało 19 nowych sióstr pogotowia sanitarnego.

— Karnawał rozpoczyna się tu na dobre. W Sylwestra mamy dwie zabawy karnawałowe; jedną urządza P. C. K. w Teatrze Miejskim, drugą Pol. Biały Krzyż w „Polonji". Drugi bal maskowy Zw. Podoficerów Rez. odbędzie się 4 stycznia, a bal akademicki Koła Ostrowian 5 stycznia.

— Nowy piękny dom starców przy parku 3-go Maja, dotychczasowa własność Stow. Pań Miłosierdzia, przeszedł na własność Kurji Arcybiskupiej i otrzymał ostateczną nazwę: Dom św. Wincentego. W skład zarządu zakładu wchodzą: proboszcz, p. J. Nogalowa, jako dożywotni członek z tytułu ogromnych zasług położonych przy budowie domu i wielkiej materjalnej pomocy, dalej przewodnicząca Stow. Pań Miłosierdzia p. Mielcarzewiczowa, oraz pp. adw. Jankowski, adw. Kwiatkowski, radca Splitt i Sławek.

—* **Pleszew.** Celem udogodnienia płatnikom podatku przemysł. nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestr. na rok 1936 utworzona zostanie w Pleszewie w gmachu zarządu miejskiego (sala posiedzeń rady miejsk.) pomocnicza kasa urzędu skarb. z Jarocina. Kasa będzie otwarta od 28 do 31 b. m. w godz. od 8 do 13.

— Tow. Młodych Przemysł. urządza 29 b. m. w lokalu prezesa p. Marciniaka tradycyjny „Opłatek".

— Ruch przedświąteczny w stosunku do lat ubiegłych poważnie zmalał. Ostatnie dni przed świętami i „złota" niedziela były mało ożywione. Największy ruch daje się zaobserwować jeszcze w składach spożywczych. Wśród kupiectwa słychać narzekania i skargi, iż nie będą w stanie wykupić świadectw przemysłowych na rok następny. (pw)

— * **Swarzędz.** Odbyło się w sali p. Schleicherta roczne walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, pod przew. p. Podgórskiego z Poznania. Zarząd wybrano w składzie pp.: Maćkowiak, Nowaczyk, Ignacy Ciszewski, Kempa Wiktor, Rzadkiewicz, Plesner, Knypiński, Marjan Czosnowski, K. Zaporowski i Napieralski.

Roczne walne zgromadzenie K. S. M. męsk. odbędzie się 1 stycznia o godz. 13.30 w strzelnicy. Na porządku obrad widnieją ważne sprawy.

— Tow. śpiewu im. B. Dembińskiego odegrało udatnie sztukę p. t. „Bosa królewna". (s. d.)

—* **Września.** Już od 6 grudnia przebywa w więzieniu we Wrześni aresztowany w gmachu sądu grodzkiego z nakazu sędziego śledczego S. O. z Gniezna, sekretarz Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych sekretarjatu wrzesińskiego p. Antoni Kierzek z Wrześni. Aresztowany stoi pod zarzutem brania łapówek przy wyrabianiu dostawy na pokłady kolejowe dla kolejki powiatu wrzesińskiego.

— W niedzielę, 22. bm. odbyła się uroczystość gwiazdkowa dla członków i rodzin Tow. Polsko-Katolickiego Robotników, którą zagaił długoletni prezes p. T. Krause. Po odśpiewaniu pieśni „My chcemy Boga" przemówił do przepełnionej salki uczestnikami ks. patron Pawlicki, wykazując znaczenie urządzenia tradycyjnej gwiazdki i podnosił krzewienie cnoty, miłości bliźniego.

— W dniu 26. bm. pobłogosławiony został związek małżeński p. Marji Bączkiewiczównej z p. Klemensem Bergerem w kościele parafjalnym w Jarząbkowie.

— Zarządzeniem kurji biskupiej w Gnieźnie mianowani zostali członkami rady parafjalnej we Wrześni na przeciąg lat sześciu: pp. Goździewicz, K. Kaliszewski, R. Kizorowski, Konieczny, Tomasz Krause, Prądzyński, Rzepka i Czesław Szczepański z Bierzglina.

— Klub Sportowy „Victoria" urządza w sezonie kurs gier sportowych oraz zaprawy zimowej. Otwarcia kursu dokona prezes K. S. „Victoria" p. dr. Nowaczkiewicz. Instruktorem kursu jest student U. P. p. Makowski Władysław.

— Kat. Stow. Ml. Żeń. urządza w niedzielę, dnia 5 stycznia 1936 r. „Wieczornicę". (rw)

—* **Zbąszyń.** W dniu 17. bm. do urzędu pocztowego w Nowym Tomyślu zgłosił się niejaki Mocznay Rudolf, zam. w Zbąszyniu, celem podjęcia pieniędzy. Mocznay wypisał z książeczki oszczędnościowej dowód wypłaty na kwotę 36 zł. Urzędnik pocztowy p. Kubisz, mając pewne wątpliwości co do autentyczności wypisanych cyfr w książeczce, zatrzymał Mocznay'a w urzędzie i wezwano policję. Okazało się, że Mocznay mając na swojej książeczce oszczędnościowej stan 1 zł. dopisał przed cyfrą 1 cyfrę 4. Swego czasu sąd uniewinnił go za kradzieże, ponieważ biegli orzekli, że jest chory na umyśle. (zb)

— Dnia 21. bm. w świetlicy Kol. P. W. na dwo. u głównym odbył się odczyt p. zawiad. stacji Roburskiego o organizacjach kolejowych, oraz wykład p. Witholza z przeźroczami o Grottgerze. Wykłady te odbyły się przy licznie zebranych kolejarzy wraz z rodzinami.

— Podczas „tygodnia miłosierdzia" zebrano przed kościołem 138.58 zł. na wioskach 86.25. Poza tem zebrano dużo darowizn w naturze. Dzięki temu będzie można biednych parafji obdarzyć na święta. (zb)

— Stow. Rodzina Kolejowa urządziła dnia 22. bm. o godz. 17 w świetlicy na dworcu wieczornicę gwiazdkową, urozmaiconą śpiewem kolend, deklamacjami i odegraniem przedstawienia. Przygrywała orkiestra K. P. W. Sieroty po kolejarzach, dzieci wdów i biednych kolejarzy obdarzone zostały różnemi niezbędnemi podarkami gwiazdkowemi. (zb)

Wielki pożar

Bydgoszcz, (b). W nocy pierwszego dnia Świąt Bożego Narodzenia wybuchł groźny pożar w domu mieszkalnym p. Menninga przy ul. Podgórnej 7. Straż pożarną zawezwano o godz. 12.07. Gdy przybyła na miejsce, płomienie wydobywały się już nazewnątrz przez okna z domu frontowego i ze znajdującego się w podwórzu domku parterowego.

Prawie całkowicie spłonęło urządzenie domowe w pięciu mieszkaniach, poważnemu uszkodzeniu uległy wewnętrzne ściany oraz poddasze. Straty znaczne. Kilka rodzin pozostało bez dachu nad głowami.

Z POMORZA

—* **Chojnice.** W tych dniach odbył się pod Chojnicami pogrzeb członka „Jungdeutsche Partei". Po wpuszczeniu trumny do grobu, członkowie JDP, stając na baczność, po podniesieniu rąk na wzór hitlerowski zaśpiewali pieśń „Ich hatt einne Kameraden". Na sztandarze, zamiast inicjałów JDP, uwidoczniona była swastyka.

— Do osadnika Łangowskiego w Pawłówku przybyło dwóch Żydów i niej. Przytarski Julian z Bądźmirowic, którzy wmówili osadnikowi, że są dyrektorami fabryk sukienniczych angielsko-amerykańskich. Oszuści zdołali nabrać osadnika, sprzedając mu tandetę za sukno angielskie. Nie kupować u Żydów!

— Odbył się zjazd osadników, na którym okoliczni osadnicy przedstawili delegatom Izby Rolniczej ich nędzne życie. (dch)

—* **Świecie.** W Tuszynkach wybuchł nocą pożar w zagrodzie roln. Wilhelma Baumanna, gdzie spaliły się: dom mieszkalny oraz wszelkie zabudowania gospodarcze wraz z żywym i martwym inwentarzem. Szkody wynoszą 6.000 zł.

— W tych dniach zostały wstrzymane prace przy budowie walu wstecznego wzdłuż Wdy pod Świeciem. Wobec tego zostało około 170 ludzi pozbawionych pracy. (tts)

—* **Toruń.** Dnia 24 grudnia Toruń z wszystkiemi przedmieściami został pozbawiony wody, ponieważ został uszkodzony główny przewód w stacji pomp. W czasie świąt zupełnie pozbawione zostały przedmieścia: Mokre i Jakóbskie.

—* **Tuchola.** Nowym pow. lekarzem weterynarji jest p. Adam Mikołajewski.

— Zebranie delegatów KSM. okr. tucholskiego odbyło się przy udziale 46 osób. Po wysłuchaniu referatu o prehistorji Tucholi i borów tucholskich, omawiano sprawy organizacyjne. Obradom przewodniczył prezes p. Mechliński. Asystent okręg. ks. Rynkowski wręczył dyplom zasługi byłemu prezesowi okr. p. Garsteckiemu.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi.

Dnia 24. b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Kreśl. Tad. Frudziński w Sosnowcu i Krystyna Mirek; budown. miejsk. Paweł Klose, Ostrzeszów, i pom. kancl. Wanda Wieczorek; druk. Włodzim. Depczyński w Kępnie i Jadw. Szyszka.

Zgony:

Dnia 24 grudnia 1935 r. zapisano następujące zgony: Marcin Fajak, robotnik, 64 lat; Bronisław Goderski, drogerzysta, 28 lat; Michalina Nehringowa z domu Jankowska, wdowa, 78 lat; Urszula Stanisława Gulczyńska 1 mies. 11 dni; Tomasz Grzegorczyk, kupiec, 37 lat; Władysława Majewska z domu Grudzielska, 41 lat; Seweryna Majewska z domu Paprocka, 42 lat.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Położenie gospodarcze świata w świetle cyfr

W miarę, jak stary rok zbliża się do kresu swoich dni, wieczne pytanie: „czy będzie lepiej?" — staje się szczególnie aktualne. Możnaby na nie odpowiedzieć poprostu: „właściwie jest już lepiej, niż było", wszelako odpowiedź taka, nazbyt odbiegająca od obserwacyj z życia codziennego, wymaga obszerniejszego omówienia.

A więc przedewszystkiem — odpowiedź powyższa opiera się na statystykach międzynarodowych, wykazujących wcale znaczny wzrost handlu światowego i wzrost wytwórczości przemysłowej. Poprawa statystyczna jest niewątpliwa, jak to wykazują poniższe tablice. Czy jednak jest to zjawisko, naturalne i trwałe? Postaramy się odpowiedzieć na to, przedtem jednak podamy tutaj tablicę, obrazującą rozwój handlu zagranicznego w ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy r. b. (w porównaniu z 3-ma pierwszemi kwartałami 1934 r.) w 26 krajach, których handel zagraniczny w r. 1934 reprezentował 80 proc. importu światowego i 77,3 proc. eksportu światowego. Zwyżki (+) lub zniżki (—) podane są w stosunku procentowym.

Kraje	przywóz	wywóz
Stany Zjedn. A. P.	+ 23,34	+ 0,03
Nowa Zelandja	+ 18,82	— 9,97
Belgja - Luksemburg	+ 17,13	+ 11,32
Południowa Afryka	+ 14,97	+ 10,95
Australja	+ 14,59	+ 8,27
Szwecja	+ 11,08	— 3,05
Argentyna	+ 10,06	+ 7.40
Japonja	+ 9,92	+ 16.29
Indje Brytyjskie	+ 8,90	+ 2,70
Egipt	+ 7,57	— 0,35
Kanada	+ 6,83	+ 4,73
Polska	+ 5,47	— 5,75
Peru	+ 5,40	— 0,28
Austrja	+ 1,98	+ 2.12
Z. S. S. R.	+ 1,83	— 14.40
Hiszpanja	+ 1,29	— 8.31
Wielka Brytanja	+ 0,54	+ 7,99
Holandja	— 13,33	— 7,72
Szwajcarja	— 12,00	— 3,05
Francja	— 11,80	— 12.29
Chiny	— 9,40	— 0.65
Niemcy	— 7,88	— 0,97
Indje Holenderskie	— 4,56	— 13,52
Jugosławja	— 1,65	+ 6,06
Czechosłowacja	— 1,57	+ 0,23
Włochy	— 0,28	— 3,72

Jak z zestawienia powyższego widzimy, rozwój handlu światowego jest zadowalający. Zaledwie w 3-ch krajach w imporcie i w 3-ch krajach w eksporcie notujemy spadek powyżej 10 proc.

Jeszcze lepiej przedstawia się statystyka produkcji przemysłowej. Tutaj dostrzegamy, że we wszystkich krajach nastąpił wzrost wytwórczości fabrycznej, za wyjątkiem Holandji, gdzie zanotowano stan „bez zmian" i we Francji, gdzie spadek wyniósł zaledwie — 1,1 proc. (dane za I—IX 1935 w porównaniu z analogicznym okresem 1934 r. w odsetkach wzrostu (+) wzgl. spadku (—):

Stany Zjednoczone A. P.	+ 23,9
Austrja	+ 17,0
Niemcy	+ 16,8
Belgja	+ 13,5
Japonja	+ 12,2
Polska	+ 10,2
Włochy	+ 9,4
Wielka Brytanja	+ 7,4
Danja	+ 6,0
Kanada	+ 5,1
Norwegja	+ 4,4
Czechosłowacja	+ 0,4
Holandja	bez zmian
Francja	— 1,1

Skoro jest tak dobrze, dlaczego jest tak źle? — możnaby zapytać, oglądając powyższe statystyki. Ano, dlatego, że 1) konjunktura w dużej mierze stoi pod znakiem sztucznego ożywienia (zbrojenia, roboty publiczne, „nakręcanie konjunktury"), niema przeto cech trwałości; 2) brak stabilizacji walut uniemożliwia, że się tak wyrazimy, stabilizację położenia gospodarczego; 3) niejasność sytuacji politycznej w świecie (wojna abisyńsko-włoska, napięcie włosko-angielskie, zbrojenia Niemiec, agresywność Japonji) uniemożliwia odrodzenie się wiary w przyszłość. Wszystko to utrudnia, jeśli nie uniemożliwia powrót „dobrych czasów". Istnieją przeto pozory poprawy, ale samej poprawy jeszcze niema!

WYJAŚNIENIE

W związku z podanym przez nas w nr. 581 „Kurjera Poznańskiego" z dnia 18 bm. spisem firm niechrześcijańskim otrzymaliśmy pismo od firmy Iskra i Karmański, fabryka farb i przyborów malarskich w Krakowi, z oświadczeniem, że „wyłącznym właścicielem firmy Iskra i Karmański w Krakowie jest p. radca Maksymiljan Chyżewski, rdzenny Polak i od pokoleń chrześcijanin".

Krótkie informacje gospodarcze

— Z Warszawy nadchodzą pogłoski, iż ołówki i atrament mają potanieć o 15 proc.

— Wydobycie ropy naftowej w Polsce wyniosło w listopadzie b. r. 4.224 cystern. Na przeróbkę ropy przeznaczono 4.066 cystern, z czego otrzymano 3.711 cystern produktów naftowych, w tem benzyny 686, nafty 1.206, oleju gaz. i opał. 735, ol. smar. 583 i parafiny 214.

— Wydobycie węgla kamiennego w Polsce wyniosło w ub. m. 2.536 tys. tonn.

— Druga doroczna wystawa hodowców polskich w Marles-les-Mines (Północna Francja) odniosła wielki sukces. Hodowla drobiu przynosi naszym robotnikom poważny dochód, ułatwiając im walkę z kryzysem.

— Ostatni bilansu Banku Francji wykazuje po raz pierwszy od dłuższego czasu nieznaczny przypływ złota, który został spowodowany m. in. przywozem kruszcu ze Szwajcarji.

— Długotrwałe pertraktacje między Francją a Hiszpanją doprowadziły wreszcie do podpisania traktatu handlowego.

— Rzym zapewnia, że Włochy nie przedsięwzięły żadnych środków, któreby hamowały wolność tranzytu towarów.

— Między Stanami Zjedn. a Holandją zawarty został trakta handlowy, oparty na klauzuli największego uprzywilejowania.

KRONIKA GOSPODARCZA

Przemysł Wielkopolski w r. 1395

Według ostatnio ogłoszonych danych urzędowych, stwierdzić można, że w r.1935 ilość czynnych placówek przemysłowych (I — IV kategorji) była mniejsza, niż w roku 1934. W szczególności od r. 1934 do r. 1935 spadła ilość przedsiębiorstw I kategorji z 19 na 18, II kat. z 9 na 8, kat. IV ze 183 na 146, V-tej ze 378 na 363 oraz IV z 884 na 833. Tylko w III-ciej kategorji ilość przedsiębiorstw wzrosła z 18 na 25. (AZ)

PODATKI I OPŁATY

(p) **Uproszczone księgi handlowe na r. 1936 dla warsztatów rzemieślniczych.** Izba rzemieślnicza w Poznaniu podaje do wiadomości, iż zgodnie z przepisami § 64 (2) rozp. min. skarbu z dnia 19. 9. 1934 r. o wykonaniu ordynacji podatkowej, zaświadczenia ksiąg handlowych (uproszczonych) na r. 1936 powinny być dokonane w terminie najpóźniej do dnia 31 grudnia 1935 r. Izba rzemieślnicza zaleca samoistnym rzemieślnikom prowadzenie uproszczonych ksiąg handlowych, któremi rzemieślnicy będą mogli wykazać faktyczne dochody i obrotv a temsamem uzyskać sprawiedliwy wymiar podatku. Uproszczone księgi handlowe wraz z instrukcją nabyć można w tut. Izbie rzemieślniczej ul. Wały Zygmunta Augusta 15. Izba Rzemieślnicza je.. również upoważniona do zaświadczania uproszczonych ksiąg handlowych, za co pobiera opłatę w wysokości 2 zł. Zaznacza się, że zaświadczenie ksiąg przez Izbę rzemieślniczą nie wymaga opłaty stemplowej, która staje się wymagalną przy zaświadczeniu ksiąg przez Izbę skarbową lub przez urząd skarbowy i wynosi zł 5.50.

(p) **Sprawa praktykantów - nauczycieli i uczniów szkół zawodowych.** W związku z wprowadzeniem przez min. w. r. i o. p. dla nauczycieli i uczniów szkół zawodowych w okresie wakacyjnym, obowiązkowej praktyki w zakładach przemysłowych i handlowych, ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 20 grudnia 1935 r. wyjaśnia, iż praktykantów tych nie należy brać pod uwagę przy kwalifikacji danego przedsiębiorstwa do właściwej kategorji świadectwa przemysłowego.

Z KRAJU

(k) **Obieg pieniężny w Polsce.** Całkowity obieg pieniężny w Polsce (bilety bankowe i bilon) wzrósł od końca listopada 1934 r. do końca listopada 1935 r. z 1,323,9 milj. zł do 1.446,6 milj. zł. Wzrostowi obiegu w dużym stopniu odpowiadał odpływ lokat żyrowych z Banku Polskiego. Suma obiegu łącznie z lokatami żyrowemi (stanowiącemi gros natychmiast płatnych zobowiązań Banku Polskiego) wynosiła w końcu listopada rb. 1,558,5 milj. zł, niewiele się różniąc od stanu z przed roku, t. j. z końca listopada 1934 r. kiedy wynosiła 1.536,7 milj. zł.

(k) **Uchylenie niektórych zbędnych formalności w wymianie polsko - niemieckiej.** Stosownie do artykułu 17 polsko - niemieckiej umowy gospodarczej z dnia 4 listopada 1935 r. odbyło się w Berlinie, na wniosek przewodniczącego polskiej komisji rządowej kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego nacz. A. Siebeneichena, w dniach od 12 do 18 grudnia pierwsze posiedzenie obydwóch komisyj rządowych polskiej i niemieckiej powołanych do czuwania nad prawidłowem wykonaniem powyższej umowy. W wyniku sześciodniowych obrad osiągnięto m. in. porozumienie w następujących kwestjach: zgodzono się na wyłączenie z pod obowiązku otrzymywania świadectw rozrachunkowych dla obustronnego wywozu książek, czasopism, dzienników, matryc ogłoszeniowych, globusów i t. p. wymiany wydawnictw, wreszcie wszelkich przesyłek, (n. p. paczek żywnościowych), których wartość przy przywozie do Polski nie przekracza zł 3, zaś przy wywozie do Niemiec zł 50. Co do przesyłek wartości do 50 zł wywożonych do Niemiec, to wobec wyłączenia tych przesyłek z clearingu, uzyskanie za nie zapłaty stanowi wyłączne ryzyko eksportera. Kwestje powyższe zostały szczegółowo uregulowane okólnikiem min. skarbu z dnia 21 grudnia 1935 r. nr. D. IV 35968/3/35.

(k) **Gdzie należałoby wpłacać należności za towary nabyte w Niemczech.** Ostrzega się osoby, które po 20 listopada nabyły w Niemczech towary przed bezpośredniem przekazywaniem do Niemiec należności, gdyż powyższe — bez powtórnej wpłaty należności na konto clearingowe — nie otrzymają świadectwa rozrachunkowego na przywóz, które w myśl postanowień polsko - niemieckiej umowy gospodarczej z dnia 4. 11. 1935 r. ogłoszonej w Dzienniku Ustaw nr. 83 poz. 512 z dnia 18. 11. 1935 r. wymagane jest przy imporcie towarów niemieckich. Należności za towary przywożone do Niemiec wpłacać należy wyłącznie na konto Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego Sp. z. o. o. w Warszawie, Moniuszki 10 w jednym z następujących banków: Bank Handlowy w Warszawie, Powszechny Bank Związkowy w Polsce i Powszechny Bank Kredytowy oraz jako korespondent Banku Handlowego w Warszawie — Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, zaś na terenie w. Gdańska Staatsbank der Freien Stadt Danzig.

(k) **Rozwiązanie kartelu blachy cynkowej.** Z dn. 31 grudnia b. r. rozwiązuje się kartel blachy cynkowej pod nazwą „Biuro Sprzedaży Wytwórni Blachy Cynkowej". Rozwiązanie tego kartelu pociągnie za sobą zniżkę ceny blachy ocynkowanej, przywracając wolną konkurencję w handlu tym artykułom. Zniżka cen tej blachy wpłynie więc na potanienie kosztów w budownictwie, gdzie — jak wiadomo — blacha cynkowa znajduje duże zastosowanie w budownictwie. Poza tem obniżka cen blachy cynkowej powinna pociągnąć za sobą również potanienie artykółów, które są z niej wyrabiane, jak n. p. cynkowane wiadra, kotły do gotowania itd.

(k) **Potanienie kotłów do centralnego ogrzewania a budownictwo.** W akcji obniżki cen towarów skartelizowanych, obniżono ostatnio o 15 proc. ceny kotłów żeliwnych do centralnego ogrzewania. Obniżka ta pociągnie za sobą zmniejszenie kosztów w budownictwie. Chociaż kotły żeliwne do ogrzewania centralnego są w naszem budownictwie naogół mało używane, obniżka jednak ich cen winna przyczynić się do tego, że tańsze kotły do ogrzewania centralnego powinny znaleźć większe, niż dotychczas, zastosowanie. Cena kotła żeliwnego najbardziej typowego wynosiła w 1928 r. 1.695 zł, po obecnej obniżce cena ta wyniesie ok. 850 zł, zamiast 997 zł, jak dotychczas.

(k) **Kredyty dla wywozu trzody chlewnej.** Wywóz trzody chlewnej do Niemiec na podstawie układu kontyngentowego już się rozpoczął i od kilku tygodni na rynki Rzeszy nadchodzą regularne transporty żywca z Polski. W związku jednak z techniką rozrachunkową zachodzą pewne trudności w tym wywozie, gdyż nie wszyscy eksporterzy dysponują odpowiedniemi kapitałami, aby móc się zaangażować w wywozie do Niemiec, ze względu na wykonywanie wywozu pionierskiego na inne rynki, głównie zamorskie. Aby nie dopuścić do zmniejszenia się wywozu trzody do Niemiec, będą uruchomione specjalne kredyty eksportowe, które mają być udzielane na podstawie gwarancji Związku Eksporterów Bekonu i przedstawienia dokumentów, stwierdzających dokonanie wywozu.

Ważne przypomnienie dla przedsiębiorstw prowadzących księgi uproszczone

Izba Przemysłowo - Handlowa w Poznaniu przypomina, że prowadzone przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe księgi uproszczone winny być poświadczone na rok 1936 najdalej do dnia 31 grudnia rb. Poświadczenia ksiąg dokonywane są przez Izbę Przemysłowo - Handlową (Mickiewicza 31) wzgl. właściwe urzędy skarbowe. Opłata za poświadczenie ksiąg uproszczonych, pobierana przez Izbę, wynosi 3 zł, a pobierana przez urzędy skarbowe 5.50 zł.

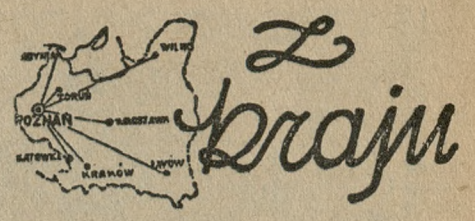

W SPRAWIE ZAJMOWANIA MIEJSC W POCIĄGACH

Dziennik Ustaw podaje rozporządzenie ministerstwa komunikacji, wprowadzające w życie nowy regulamin kolejowy w najbardziej interesującej pasażerów kwestji zajmowania miejsc. Regulamin postanawia, że każdy ma prawo założyć wolne miejsce dla siebie oraz dla każdej jadącej z nim osoby, która posiada wykupiony bilet jazdy. Pasażer, który założy więcej miejsc niż ma prawo, płaci 5 zł grzywny. Zajmowanie miejsc już założonych przez inne osoby, jest niedopuszczalne, jeżeli jest widoczny dowód zajęcia miejsca. Pasażer, który opuszcza miejsce i nie zostawia dowodu, że miejsce było założone, traci je.

Dla podróżnych dalekobieżnych pociągów ważne jest postanowienie, że w wagonach, przeznaczonych dla podróżnych z biletami bezpośredniej komunikacji, inni pasażerowie mogą zajmować miejsce wolne tylko aż do czasu, gdy się zgłosi pasażer, posiadający bilet bezpośredni. Pasażer taki ma pierwszeństwo.

EGZEKUCJA WYROKU ŚMIERCI TUŻ PRZED AMNESTJĄ

W Janowie Lubelskim wykonany został wyrok śmierci na niejakim Adamskim, który skazany był na karę śmierci za zbrodnię morderstwa. Adamski nie miał obrońcy. Sam wniósł po wyroku sądu pierwszej instancji apelację, później jednak ją cofnął, tak, że wyrok się uprawomocnił.

Gdyby Adamski był skorzystał z środków odwoławczych, t. j. sądu apelacyjnego, następnie Sądu Najwyższego, byłby może skorzystał z ustawy amnestyjnej, która wchodzi w życie w najbliższych dniach.

ŚWIĘCENIA SUBDIAKONÓW WE WŁOCŁAWKU

W sobotę 21 grudnia, nawiązując do myśli Kościoła w ustanowieniu „suchych dni", w Bazylice Katedralnej we Włocławku J. E. ks. biskup Radoński dokonał święcenia 10 subdiakonów, wychowanków miejscowego Seminarjum Duchownego. (KAP)

KS. BISKUP PRZEMYSKI, PRZECIW NADUŻYWANIU SŁOWA „ŚWIĘTO"

W tych dniach ogłosił J. E. ks. biskup dr. Franciszek Barda w Przemyślu następujące zarządzenie w sprawie nadużywania słowa „święto" przy imprezach świeckich:

„W ostatnich latach zaczęto coraz częściej posługiwać się wyrazem „święto" na oznaczenie dnia, w którym odbywają się pewne uroczystości świeckie, mające na celu wzbudzić w społeczeństwie żywsze zainteresowanie pewnem zagadnieniem natury czysto świeckiej. Stosowanie wyrazu „święto" do takich dni zaczyna się przyjmować w prasie i w potocznej mowie i siłą faktu przyczynia się do obniżenia godności święta kościelnego, któremu ten wyraz jedynie się należy. Wobec tego wzywamy Wiel. Duchowieństwo, aby samo stanowczo unikało używania tego wyrazu przy obchodach niekościelnych i zwracało wiernym uwagę na niewłaściwość stosowania tego słowa do uroczystości i imprez świeckich." (PAT)

KŁUSOWNICTWO NA WILEŃSZCZYŹNIE

Jak zwykle, w czasie przedświątecznym wzmaga się także plaga kłusownictwa. W związku z tem zarządzono w lasach państwowych na Wileńszczyźnie obławę. Skutek był wręcz nieoczekiwany, zatrzymano 25 kłusowników z bronią i nielegalnie upolowaną zwierzyną. Wszyscy oni będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

WYJAŚNIENIE

W sprawie wynagrodzenia prezesa Państwowych Zakładów Przemysłowych p. Wiktora Przedpełskiego wyjaśniono oficjalnie, że wynosiło ono do 1 grudnia 1934 roku nie 25.000 zł miesięcznie, lecz 2.500 zł.

„Pod Pręgierz"

Ukazał się świeży numer (40) „Pod Pręgierza", będący zarazem gwiazdkowem wydaniem tego pisma. Przez rycinę na stronie tytułowej zwraca on na siebie specjalną uwagę. Poza tem zawiera szereg artykułów i wiadomości informacyjnych z frontu przeciwżydowskiego. Redakcja i administracja pisma „Pod Pręgierz" mieści się przy ul. Fr. Ratajczaka 14 — telefon 20-97.

Hasło „swój do swego" w okresie nędzy i bezrobocia w polskiem społeczeństwie — jest nakazem sumienia narodowe-

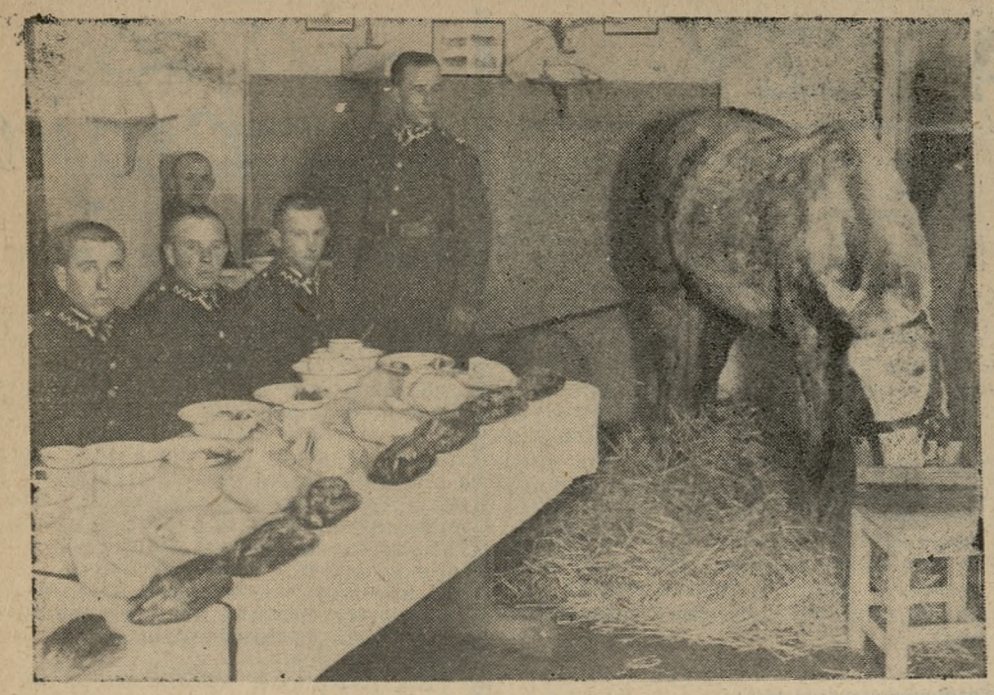

KONNA WIGILJA CZERWONYCH UŁANÓW W POZNANIU

W tegorocznej wigilji żołnierskiej w 15 pułku ułanów wziął udział koń, który reprezentował na tej uroczystości wszystkich swoich pułkowych towarzyszy, tak wiernie służących żołnierzom. Na fotografji widzimy tego przedstawiciela koni — pięknego siwka — chrupiącego z zadowoleniem owies tuż przy stole, zastawionym obfitą wieczerzą wigilijną dla żołnierzy 15 p. ułanów.

Z za kulis filmu

Obok aktorów i aktorek, reżyserów, architektów, malarzy, fotografów, muzyków współpracuje w filmie jeszcze cały szereg innych osób, których nazwiska są wprawdzie nieznane, którzy jednakże potrzebni są przy tworzeniu filmu, tak, żeby publiczność naprawdę go pochwaliła.

Do tych bezimiennych współtwórców filmu należy m. in. także pisarz listów. Nie chodzi tutaj o funkcjonarjusza wytwórni filmowej, który załatwia jej korespondencję handlową na maszynie do pisania. Pisarz filmowy pisze swoje listy ręką. Raz kreśli gorące słowa miłości na różowym arkusiku papieru, to znowu wysoce doniośle traktaty państwowe na zżółkłym pergaminie. Innym razem energiczne litery pisma jakiegoś ministra lub wielkiego przemysłowca.

List w licznych wypadkach wybitną odgrywa rolę w dramatycznem napięciu i szczęśliwem rozwiązaniu akcyj. Pisanie tedy listów filmowych jest zadaniem arcyważnem, wymagającem nietylko wprawnego pióra. Pisarz musi więc być i dobrym psychologiem i doskonałym znawcą historji. Potrzebne jest do filmu na przykład pismo cesarza Napoleona I. Pisarz filmowy otrzymuje od reżysera jedynie tekst listu i termin wykończenia, wszystko inne pozostawia się jemu do załatwienia. Prace przygotowawcze zajmują w tych wypadkach nieraz kilka tygodni czasu. Nasz specjalista musi się najpierw w bibljotekach i archiwach zaznajomić z charakterem pisma Napoleona, musi ustalić wielkość i gatunek papieru czy pergaminu, a nawet zanalizować atrament, ażeby nie zgrzeszyć przeciwko wierności historycznej. Naśladowanie pisma charakterystycznego nie jest łatwe i dlatego to pisarz filmowy setki razy musi próbować, zanim uzyska wierne naśladownictwo. W historycznych filmach wszystko aż do najdrobniejszych szczegółów tchnąć musi szczerością historyczną, jeżeli film nie ma razić widza.

Lecz i listy, zachodzące w filmach nowoczesnych, są w każdym wypadku małym problemem dla pisarz filmowego, gdyż w piśmie ich winien odbijać się charakter danej figury. Jak w życiu, tak i w filmie różni się bardzo znacznie pismo urzędnika od pisma wielkiego przemysłowca, pismo zakochanego od pisma awanturnika lub zbrodniarza. Wszystkie te znamiona indywidualne pisma winien uwzględnić pisarz filmowy. Zaiste, zadanie dla wytrawnego psychologa.

Dzięki swemu doświadczeniu potrafi on się wczuć w każdy charakter, a listy jego robią wrażenie, jakoby istotnie napisane były przez odnośną osobę. Każdego grafologa pisarz filmowy stawi przed łamigłówką nie do rozwiązania, gdyż sto dusz przemawia z jego pisma. W. i P.

PASTILLES VICHY-ETAT
CUKIERKI DO SSANIA ułatwiają TRAWIENIE
VICHY ETAT
ng 19 767

Historja na stronicy książki kasowej

Martwe cyfry w książkach buchalteryjnych mogą czasem opowiedzieć więcej, niżby się to komu wydawało. Przemawia przez nie niekiedy historja nietylko ludzi, ale i narodów, jak tego dowodzi wystawiona na widok publiczny w jednem z muzeów paryskich książka kasowa najstarszej firmy zegarmistrzowskiej w Paryżu. W najważniejszych pozycjach kasowych znajduje się spora sumka 300 liwrów, zapłacona przez Królową Marję Antoninę za zegarek, dalej nieco figuruje kilkanaście pozycyj również za zegarki, nabyte przez Napoleona, który lubiał, widać ofiarowywać je w prezencie. Pod datą 23 grudnia 1811 roku widnieje pozycja: „Sprzedano sekretarzowi księcia Wellingtona złoty zegarek za 200 franków; dalej 2 Brumair'a roku IV Wielkiej Rewolucji Francuskiej sprzedano srebrny zegarek Monsier de Paris (katowi). W r. 1825 dostarczyła ta sama firma zegarek na zamówienie króla W. Brytanji, Jerzego III. Zegarki, o których mowa, mają dziś ogromną wartość zabytków historycznych i cenią się wysoko. Za zegarek Marji Antoniny np. jeden ze zbieraczy francuskich, który wcielił go do swoich zbiorów, dał 50 000 franków.

Poczta pod wodą

Ameryka jest niewyczerpaną kopalnią ekscentrycznych pomysłów, do których urzeczywistnienia pomaga doskonałość techniki i możność pozwalania sobie na najdroższe inwestycje. Jednym z takich fantastycznych pomysłów jest zainstalowanie w raju miljonerów, w Palmbeach, poczty... podwodnej.

Zarząd kasyna w tej miejscowości, chcąc przysporzyć wybrednym i snobowatym kąpielowiczom rozrywki niebylejakiej, zainstalował pod wodą urząd pocztowy. Ani mniej, ani więcej. Jest to więc szklana kamera, w której siedzi urzędniczka, przyjmująca do wysłania listy i opatrująca je specjalnym stemplem. Do urzędu podwodnego można wejść oczywiście tylko w ubraniu nurka. Ale kasyno wynajmuje skafandry nurków każdemu, kto chce sobie pozwolić na dowcip wysłania listu z podwodnej poczty. Za ostemplowanie i wysłanie listu z tej osobliwej poczty pobiera zarząd kasyna opłatę w wysokości 50 dolarów. Ale wysoka opłata nie odstrasza bynajmniej nikogo, gdyż goście, którzy bawią w Palmbeach, nie oglądają się na takie błahostki, jak papierek 50-dolarowy. Rzecz prosta, że filateliści też zyskują na tym ekscentrycznym pomyśle, albowiem znaczki pocztowe ze stemplem poczty podwodnej są bardzo poszukiwane i cenione.

Zulejki nad Atlantykiem

Miljonerki amerykańskie lansują teraz nową modę, która czyni spustoszenia na Rivierze amerykańskiej, na wybrzeżach słonecznej Florydy. W Palmbeach, gdzie koncentruje się świat elegancki, zapanował styl... haremowy. Kostjumy przedpołudniowe pań są całkowicie w stylu starotureckim: panie noszą więc szerokie, bufiaste spodnie w jaskrawych kolorach, bluzę zaś zastępuje rodzaj bolera ze złotemi i srebrnemi haftami. Na szyi obowiązkowa kolja ze złotych cekinów. Suknie wieczorowe są również w stylu z czasów Abdul-Hamida, z ciężkich materyj zahaftowanych złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. Tak więc nad brzegiem amerykańskiego Atlantyku pojawiły się nagle roje Zulejek w strojach dam z haremów paszów tureckich.

Tkaniny ze szkła

Przemysł szklany Czechosłowacji, który przechodzi ciężki kryzys, wypuścił na rynek tkaniny ze szkła. Zapomocą nowych skomplikowanych metod udało się wytworzyć nić szklaną, cienką i giętką, jak nić jedwabiu, a przytem bardzo trwałą, która służy do wyrabiania barwnych i bardzo efektownych tkanin. Tkaniny ze szkła, mające jeszcze i tę zaletę, że są bardzo wygodne w czyszczeniu, znajdują narazie zastosowanie przy wyrobie krawatów i innych mniejszych przedmiotów mody. Rozważane jest wszakże szersze ich zastosowanie w modach damskich, n. p. przy wyrobie pullowerów, czapek sportowych itp.

Jakie są ceny tych tkanin ze szkła, pisma czeskie nie podają. Wip.

Podkowy z gumy

Aczkolwiek zmotoryzowane środki lokomocyj znacznie ograniczyły używanie konia, jest on przecież w niektórych wypadkach nie do zastąpienia, szczególnie jako wierzchowiec w służbie policji. W miastach wprawdzie jezdnia nowoczesna przedstawia dla konia pewne trudności, gdyż konie, podkute żelaznemi podkowami, łatwo potykają się na mokrym asfalcie. W Amsterdamie przeprowadza się obecnie próby, by zapobiec temu potykaniu się koni, a mianowicie zapomocą podków gumowych. Pewna ilość koni policji amsterdamskiej podkuta została takiemi podkowami gumowemi, które zapewniają koniom większą pewność ruchów na mokrej jezdni. Przed definitywnem zastosowaniem podków gumowych przeprowadza się obecnie także próby na ulicach pokrytych śniegiem.

W. i P.

Wzruszająca historja o wiernym psu

Z Perth, w Australji zachodniej, donoszą o wzruszającem wydarzeniu. W kilka godzin po przyjęciu do szpitala miejscowego pewnej ciężko chorej staruszki, pies jej wpadł do gmachu szpitalnego i tak długo błądził po wszystkich korytarzach i salach, dopóki nie odnalazł łóżka, w którem ułożono jego panią. Dwa dni przeleżał przed łożem chorej, poczem oddalił się na parę godzin. Gdy wrócił, łóżko było już puste — w międzyczasie bowiem właścicielka psa zmarła. Pies pozostał w szpitalu trzy dalsze dni, wyjąc smętnie i nie przyjmując jedzenia, wreszcie znikł, ponownie uciekając od pielęgniarzy i chorych, którzy psa polubili. W kilka dni później znaleziono go u oprawcy, gdzie bezdomne psy, złapane w mieście, oczekują śmierci. Historję jego, dzięki jednemu z lekarzy szpitalnych, rozgłosiło radjo na wszystkie stacje krajowe i obecnie ze wszystkich stron Australji napływają listy setek osób, pragnących adoptować wierne zwierzę. S. F.

Bezradność

— Wuju, czy masz żonę?
— Nie, moje dziecko.
— No, to kto ci mówi, co masz robić?
(„Le Rire")

Abisyńska nafta

Przybieżeli pastuszkowie....

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

W piątek, dnia 27 grudnia bm. w XVII rocznicę Powstania Wielkopolskiego piękna opera narodowa St. Moniuszki „Hałka" po cenach popularnych. W roli tytułowej usłyszymy Marję Kisielewską, w dalszych pp.: Gołębiowskiego, Majchrzakównę, Urbanowicza, Karpackiego, Cirina i in. Kierownictwo muzyczne kapelm. Stefan Barański, reżyserja Karola Urbanowicza.

W sobotę dnia 28 bm. uroczysty koncert symfoniczny ku uczczeniu Ign. Paderewskiego. W niedzielę dnia 29 bm. po południu o godz. 3 po cenach popularnych Mascagni'ego „Cavaleria rusticana" oraz Leoncavalla „Pajace". Wieczorem o godz. 8 Verdi'ego „Aida". Wielką atrakcją tego przedstawienia będzie gościnny występ głośnej śpiewaczki murzyńskiej Cataríny Jarboro w roli Aidy.

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro odegrana będzie doskonała komedja muzyczna „Piosenka o Nadinie". Pierwsze dwa przedstawienia tej znakomitej komedji wypełnione były publicznością po brzegi, a brawa przy otwartej kurtynie dowodzą, że sztuka zdobyła całkowite powodzenie. W niedzielę po południu po cenach do połowy zniżonych „Domino" z pp. Ludwiżanką, Boelkem, Hańczą i Kierczyńskim na czele, wieczorem komedja muzyczna „Piosenka o Nadinie".

Sylwester w „Słońcu"

We wtorek, dnia 31 grudnia o godz. 11 wiecz. odbędzie się w kinoteatrze **„Słońce"** wielki, atrakcyjny **Wieczór Sylwestrowy** z udziałem pierwszorzędnych artystów. Udział przyjmą: **KAROL HANUSZ,** świetny piosenkarz, ulubieniec publiczności, **LUDMIŁA SZRETTERÓWNA,** gwiazda stołecznej Rewji, **NIUSIA NESTER,** ulubiona pieśniarka i wodewilistka, **BLANKA ORSZAŃSKA,** świetna odtwórczyni typów komicznych, **STEFAN LASKOWSKI,** wytworny piosenkarz i conferencier, **JERZY SULIMA,** znany piosenkarz. Część choreograficzną reprezentować będzie znakomity **BALET TACJANY WYSOCKIEJ,** który wystąpi w swych popisowych kreacjach. Najnowsze i najpiękniejsze piosenki odśpiewa popularny **Zespół Revellersów poznańskich „VOX".** Conferencier Stefan Laskowski. Orkiestra pod dyrekcją popularnego kompozytora **ZYGMUNTA WIEHLERA.** Zarówno wesoły, specjalnie dobrany program, jak i nazwiska występujących artystów są najlepszą rękojmią, że **WIECZÓR SYLWESTROWY w „Słońcu"** stanowić będzie miłą rozrywkę dla najszerszych sfer naszej publiczności. Ze względu na wielkie zainteresowanie **Wieczorem Sylwestrowym w „Słońcu"** — uprasza się o wcześniejsze zakupywanie biletów, które po cenach b. przystępnych **(od 1—4 zł** (łącznie ze wszelkiemi opłatami) są do nabycia w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Pierackiego 20, telefon 56-38.

zg 12 478

Z Teatru Nowego

Dzisiaj w piątek i jutro w sobotę, na przedstawieniach wieczornych, powtórzenienie nadzwyczaj wesołej farsy „Nasze maleństwo".

„Nasza szopka", świąteczne jasełka Heleny Romer - Ochenkowskiej w wykonaniu dzieci, której wystawienie spotkało się z najżywszem zadowoleniem naszej najmłodszej publiczności, zostanie powtórzona w najbliższą niedzielę na poranku o godzinie 12 w południe, po cenach najniższych od gr. 50 do zł 1,25.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie — po cenach do połowy zniżonych wypełni doskonała komedja Marji Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej „Powrót mamy".

Teatr „Wesoła Banda"

Rewelacyjna rewja „Gwiazdka w Bandzie" entuzjastycznie przyjmowana przez publiczność grana będzie dziś, w sobotę i niedzielę o godz. 6 i 8 wieczorem. Znakomity zespół „bandytów i bandytek" na czele z L. Szretter, L. Nester, K. Hanuszem, S. Laskowskim, M. Haliczem, M. Remboszem i baletem Tacjany Wysockiej daje widowisko, perlące się humorem, satyrą, piosenką i tańcem. Bilety w cenie od 25 groszy nabywać można w firmie Zygarlowski, a od godz. 5 w kasie teatru.

Bruksela — „Warta" 2:1 (1:1)

Bruksela. — Jako drugi swój mecz w objeździe zagranicą grała ligowa „Warta" w pierwsze święto z reprezentacją miasta Brukseli, w której skład wchodziło sześciu reprezentacyjnych graczy Belgji, którzy prawdopodobnie będą grali również przeciwko polskiej reprezentacji w styczniu.

Mecz nie wywołał z uwagi na pierwsze święto większego zainteresowania w szerokich kołach. Na trybunach zebrało się 6 tysięcy widzów, wśród których zresztą przeważała kolonja polska z Brukseli i okolicy.

„Warta", mimo przegranej, zaprezentowała się bardzo dobrze. Jako zespół była ona bezwzględnie lepsza, szczególnie technicznie. To też wynik nie odpowiada przebiegowi gry, faktycznie powinien być nierozstrzygnięty. Częściową winę tego ponosi atak, który, zwłaszcza w drugiej połowie meczu, nie wykorzystał szeregu sytuacyj podbramkowych.

W drużynie poznańskiej wyróżnił się Fontowicz w bramce, Ofierzyński na obronie oraz w ataku Scherfke i Kryszkiewicz.

Warta grała niezwykle ambitnie i potrafiła utrzymać przez 80 minut wynik remisowy 1:1, natomiast w ostatnim kwadransie zawodowcy belgijscy przeważali zdecydowanie i zdobyli decydujący o zwycięstwie punkt przez Mondelego.

Pierwszą bramkę dla Brukseli w 12 minucie zdobył Jets, wyrównał Kryszkiewicz z podania Szerfkego.

Z dotychczas grających w Belgji drużyn polskich „Wisły", „Pogoni" i „Warszawianki" najlepiej zaprezentowała się poznańska „Warta". (c)

„WARTA" BIJĘ EMIGRACJĘ POLSKĄ WE FANCJI PÓŁN. 7:1 (1:1)

Lens. — W czwartek, w drugie święto Bożego Narodzenia, przeciwnikiem „Warty" poznańskiej była reprezentacja klubów polskich Francji północnej. Mecz odbył się w Lens wobec 2 500 publiczności.

Przed rozpoczęciem spotkania goście polscy zostali powitani przez zarząd polskiego związku piłki nożnej we Francji.

Początek meczu stoi pod znakiem emigrantów, którzy grę rozpoczęli w bardzo szybkiem tempie, dzięki czemu opanowali zupełnie sytuację. Bramki w tej części gry uzyskali: dla „Warty" najlepszy jej gracz Kryszkiewicz, a dla emigrantów Mielcarek.

Po zmianie stron obraz gry zmienił się całkowicie. Emigranci opadli na siłach i zwolnili znacznie tempo. Do gry doszli Poznaniacy, u których doskonale zaczęły współpracować linje ataku i pomocy. Dobrze zwłaszcza usposobiony był atak, który w tej części gry strzelił sześć bramek. Łupem bramkowym podzielili się: Kryszkiewicz — 3, Słomiak — 2 i Szwarc — 1.

Dalsze mecze

Lens. — Goszcząca tu drużyna poznańskiej „Warty" spotka się z drugim meczu z reprezentacją emigracji w dn. 29 bm. Następnie „Warta" grać będzie 1 stycznia z klubem „Union" z Bruay, a wreszcie 5 stycznia w Berlinie z kombinowanym zespołem czołowych klubów berlińskich Tennis-Borussia i Blau-Weiss. (c)

Turniej hokejowy w Poznaniu

Pierwszy w obecnym sezonie turniej hokeja na lodzie zorganizował AZS poznański na swem lodowisku w czasie świąt z udziałem drużyn Toruńskiego KSZ, Łódzkiego KS, poznańskiej Warty oraz gospodarzy. — Jeszcze w przeddzień zawodów, turniej zapowiadał się jak najlepej, albowiem mróz sięgał 10 stopni. Niespodziewanie jednak rano już przyszła odwilż i rozegrany w południe pierwszy mecz między lokalnymi rywalami AZS-em i Wartą odbył się na fatalnym lodzie.

Gospodarze wystąpili bez swych najlepszych zawodników: Stogowskiego, Ludwiczaka i Zielińskiego. Mecz wobec niekorzystnych warunków terenowych nie był zbyt ciekawy, wykazał, że obie drużyny nie uzyskały swej ubiegłorocznej formy. Najruchliwszym był, mimo braku treningu, Warmiński, który inicjował wszystkie ataki. Na miejsce Stanka, który wycofał się zupełnie z czynnej karjery sportowej, na obronie grał Kaźmierczak, zadawalając w zupełności. Krzyżagórski jeszcze nie osiągnął swej formy. Nowy nabytek AZS-u, Staph, dostosował się zupełnie do ogólnego poziomu drużyny, zapowiada się jak najlepiej.

W drużynie Warty, jak zwykle, wyróżniał się Kasprzak oraz obaj Urbańscy. Dobrze również trzymał się Płonczyński w bramce, wyjaśniając szereg niebezpiecznych sytuacyj. Zespołowo wypadła lepiej Warta, albowiem akademicy grali więcej indywidualnie.

Pierwsze dwie bramki uzyskał AZS w drugiej tercji przez Stapha oraz Thierlinga. Honorowy punkt strzelił dla Warty Urbański III. Dzięki temu zwycięstwu w stosunku 2:1 (0:0, 2:1, 0:0), do finału zakwalifikował się AZS.

Wieczorem przy sztucznem świetle spotkały się obie zamiejscowe drużyny. Po ciekawym przebiegu, mecz zakończył się w przepisanym czasie wynikiem nierozstrzygniętym. Dopiero w drugiej dogrywce, Toruńczycy uzyskali zwycięską bramkę przez Głowińskiego, wygrywając zasłużenie spotkanie wynikiem 1:0 (0:0, 0:0, 0:0, 0:0, 1:0).

W meczu o trzecie miejsce walczyli w czwartek w południe Warta z ŁKS. Zwycięstwo odnieśli Poznaniacy w stosunku 4:0 (1:0, 0:0, 3:0), grając znacznie lepiej, niż dnia poprzedniego. W ich bramce zamiast Płonczyńskiego grał Kowalski. Bramki dla zwycięzców uzyskali obaj Urbańscy, Tadecki i Kaszubski po jednej. Mecz odbył się na zupełnie rozmokłym lodzie.

Finałowy mecz rozegrany został wieczorem na lepszym już lodzie. Był on ciekawszy od dotychczasowych, przeprowadzony w szybkiem tempie i obfitował w szereg sytuacyj. Zbyt indywidualnie grający akademicy nie zdołali w ciągu trzech tercyj wykazać cyfrowo swej przewagi nad doskonale broniącymi się Toruńczykami. Wobec rezygnacji Toruńczyków z dogrywki, pierwsze miejsce w turnieju zajął AZS, przed TKSZ, Wartą i ŁKS-em. (wz)

„San" zdobył puhar „Sokoła" jeżyckiego

Ostatnie decydujące spotkanie o puhar „Sokoła" jeżyckiego odbyło się w drugie święto przed południem na arenie łazarskiej pomiędzy „Pogonią" i „Sanem". — Mecz zakończył się niespodziewanie wysoką porażką „Pogoni" w stosunku 7:0 (3:0). Bramki dla „Sanu" strzelili Płotka, Sell i Nowak. Wskutek tego zwycięstwa, puhar „Sokoła" zdobył „San" jednym punktem przewagi przed „Czarnymi". Zawody prowadził dobrze p. Wł. Wiśniewski.

Po zawodach w imieniu zarządu „Sokoła" p. Chałupka wręczył zwycięskiej drużynie okazały puhar.

Hokej na lodzie

Wiener Eislauf-Verein, po drodze na turniej międzynarodowy w Krynicy, zatrzyma się w Katowicach i rozegra tu na sztucznym lodzie 2 mecze, w dniach 29 i 30 b. m., z reprezentacją hokejową Śląska. Wiedeńczycy przyjadą do Katowic w pełnym składzie. (Pat.)

BSC — Götha 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). W drugim meczu pierwszego dnia turnieju niespodziewane zwycięstwo odnieśli Niemcy. Szwedzi grali słabiej, byli bowiem przemęczeni podróżą do Berlina, dokąd przybyli krótko przed meczem. Gra była wyrównana. Jedyną bramkę uzyskał Jaenecke.

Pływanie

Doroczny wyścig pływacki „Wpław przez Sekwanę", odbywający się w pierwsze święto Bożego Narodzenia w Paryżu, odbył się przy udziale 20 pływaków. Temperatura wody wynosiła plus 6 st.

Zwycięstwo odniósł znany francuski pływak i rekordzista w stylu klasycznym Cartonnet, który bieg ten wygrał również w ub. roku. Drugim był Maloubier. — Trasa biegu wynosiła 1500 m.

W przeddzień wyścigu, Cartonnet startował z Tarisem w biegu na 100 m w pływalni krytej, przychodząc drugi z czasem 1:00.8. Taris miał 1:00.2.

HOKEIŚCI POLSCY NA WYSTĘPACH W NIEMCZECH

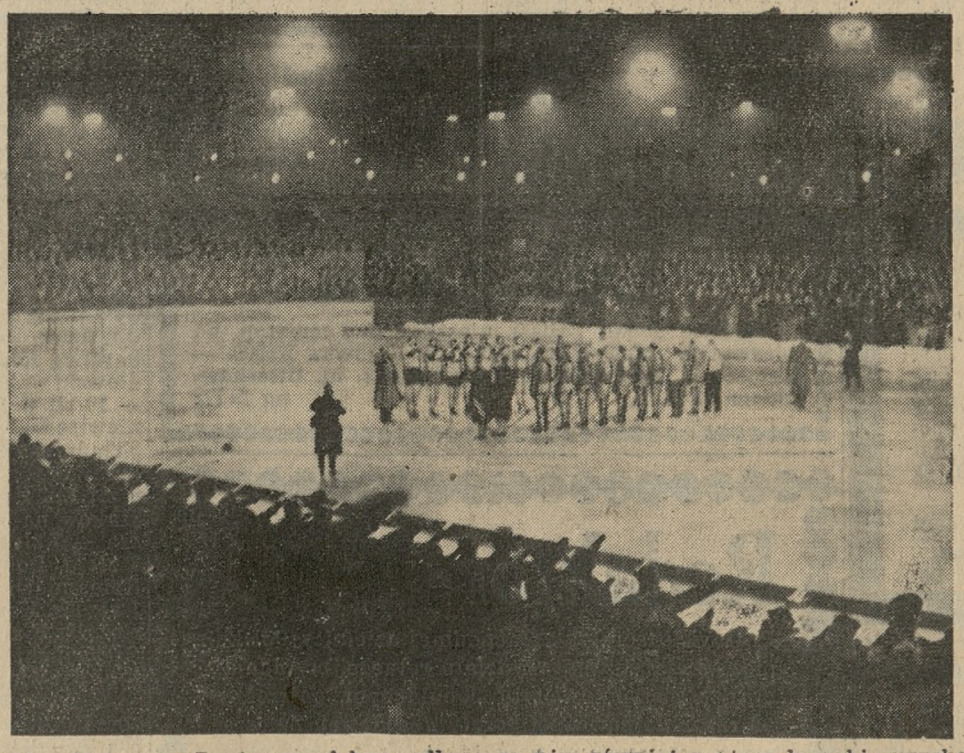

Berlin. — Drużyna polska, odbywająca objazd po Niemczech, po niedzielnym meczu w Hamburgu, którego początek przedstawia nasza fotografja, udała się do Berlina, gdzie rozegrała swój pierwszy mecz w drugie święto w ramach międzynarodowego turnieju, w którym wzięły udział drużyny Berliner SC, LTC Praga, Götha Sztokholm i drużyna polska. W pierwszym dniu, w czwartek, Polacy grali z LTC, podczas gdy BSC grała z Götha.

Jak było do przewidzenia, zwycięstwo odnieśli Czesi, którzy w obecnym sezonie rozegrali już kilkanaście meczy. Górowali oni przedewszystkiem lepszą techniką i rutyną, przyczem wyróżnił się u nich przedewszystkiem Kanadyjczyk Buckna, który uzyskał trzy bramki. Poza nim również po trzy bramki uzyskali Malecek i Kucera. Polacy nadrabiali swe poważne jeszcze braki dużą ambicją i dużą ruchliwością.

W pierwszej tercji Czesi górowali zdecydowanie, uzyskując cztery bramki. W drugiej jednak tercji, doszli do głosu Polacy, którzy ze strzałów Stupnickiego, Głowackiego i Sokołowskiego uzyskali trzy bramki, nadrabiając stan do 3:4. W ostatniej tercji lodowisko opanowali ponownie prażanie, strzelając dalsze pięć bramek. Ogólny wynik 9:3 dla Czechów.

W piątek Polacy grać będą z BSC, a LTC z Götha i wreszcie w sobotę przeciwnikiem Polaków będzie Götha, a BSC z LTC. Mecze odbywają się w godzinach wieczornych w Sportpalast.

Piłka nożna

W Wielkich Hajdukach mistrzowska drużyna Polski, Ruch, pokonał w towarzyskiem spotkaniu Amatorski K. S. z Chorzowa w stosunku 6:1 (2:1), przyczem bramkami podzielili się Peterek — 3, Gemza — 2 i Włodarz — 1. Widzów zebrało się tysiąc osób.

Drugi ważniejszy mecz odbył się w Świętochłowicach, gdzie drużyna Śląska wygrała spotkanie z Naprzodem z Lipin w stosunku 2:1 (1:1).

Poza tem na Śląsku bawiła polska drużyna z Niemiec z Hindenburga RKS Zabrze, która przegrała ze Stadjonem Mikołów 1:5.

Argentyna — Urugwaj 3:0. Spotkanie międzypaństwowe odbyło się w San Lorenzo. (c)

Pięściarstwo

W ramach meczu międzymiastowego Inowrocław — Berlin, który odbędzie się 14 stycznia w Inowrocławiu, Chmielewski ma się spotkać z Hornemanem. (c)

Wśród zawodowców

Wielokrotny mistrz świata w walce amerykańskiej Władysław Zbyszko Cyganiewicz w obronie zdobytego tytułu mistrza Europy walczył ze znakomitym Jussufem Mustafą, zwyciężając go przez nokaut w 27 minucie.

Dziś, w piątek, Cyganiewicz walczyć będzie w Barcelonie, a następnie w Paryżu 4 stycznia, w Brukseli 8 i w Londynie 24 stycznia.

Leon Grabowski, znany ze swej siły i długich ramion, zawodowy zapaśnik śląski, przeszedł do obozu zawodowych bokserów.

Grabowski przybył do Londynu, gdzie wstąpił do szkoły bokserskiej. Eksperci angielscy orzekli, że Grabowski jest pierwszorzędnym materjałem na boksera.

Grabowskiemu przydzielono 3 trenerów, w tej liczbie słynnego Larry Gainsa, byłego mistrza W. Brytanji, oraz 2 masażystów.

Trenować on będzie 6 miesięcy, poczem zadebiutuje na ringu lonyńskim.

Prasa angielska, podając fotografję Grabowskiego, porównuje go z b. mistrzem świata Primo Carnerą.

Grabowski przybrał pseudonim Leona Ketchela.

Tenis

Jędrzejowska została zaproszona do Niemiec na turniej o mistrzostwo na kortach krytych, który odbędzie się w dniach od 20 do 26 stycznia. (c)

Noc Sylwestrowa w Teatrze Wielkim

Zespół artystów Teatru Wielkiego przygotowuje dla swych wielbicieli arcywesołą noc Sylwestrową w gmachu Opery o godzinie 23 minut 45. Punktualnie o godzinie 24 nastąpi powitanie Nowego Roku przez cały zespół poczem rozpocznie się program pełen dowcipu, humoru i werwy. Kto zatem chce spędzić Sylwestra na wesoło, niech śpieszy zaopatrzeć się w bilety wstępu, które nabyć można w firmie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20.

ng 18 449

Przy BEZSENNOŚCI

nerwicy serca i zaburzeniach nerwowych stosuje się zioła magistra Wolskiego ze znakiem ochronnym „Pasiverosa", zawierające egzotyczną roślinę Pasiflorę.

ng 17 927

Jutro koncert symfoniczny

poświęcony Ign. Paderewskiemu

Jutro w sobotę odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczysty koncert symfoniczny poświęcony Ign. Paderewskiemu z okazji 75-lecia urodzin Mistrza. Udział w koncercie biorą: Stani Zawadzka (sopran), Zygmunt Lisicki (fortepian), Antoni Gołębiowski (tenor), Aleksander Karpacki (baryton), Orkiestra Symfoniczna stoł. m. Poznania. Dyrygent dr. Zygmunt Latoszewski. W programie utwory Ign. Paderewskiego: „Fantazja Polska" na fortepian z towarzyszeniem orkiestry, fragmenty z opery „Manru". Bilety do nabycia w przedsprzedaży firmy A. Szrejbrowski, ul. Br. Pierackiego 20.

ng 19 048

W drugie święto Bożego Narodzenia o godz. 14,15 zasnęła w Panu po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, siostra, bratowa i ciocia, ś. p.

Bolesława z Jaroszów Kunzowa

w 52 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29 grudnia b. r. w Ostrowie, o godz. 14-tej z domu żałoby, Rynek 36 na nowy cmentarz.

W ciężkim smutku pogrążeni

Mąż z dziećmi i rodziną.

Ostrów, Poznań, Jarocin, Przybysław, dnia 26 grudnia 1935 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

dg 5339

Dnia 24 grudnia 1935 r., o godz. 6,15, zasnęła w Bogu, po krótkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., w 79 roku bogobojnego życia, nasza ukochana i najtroskliwsza matka, teściowa i babcia, ś. p.

z Jankowskich

Michalina Nehringowa

I. voto Zygalska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28. bm., o godz. 15 z kostnicy cmentarza parafji Bożego Ciała w Dębcu. Nabożeństwo żałobne za duszę śp. drogiej Zmarłej odprawi się w poniedziałek, 30. bm., o godz. 8 w kościele Zmartwychwstania Pańskiego na Wildzie

W głębokim smutku pogrążona

zg 12 476 **rodzina.**

Poznań, dnia 27 grudnia 1935.
Wierzbięcice 37 a m. 20.

Dnia 24 grudnia 1935 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy syn i brat

ś. p.

Czesław Hieronim Fuhrmann

przeżywszy lat 29.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m., o godzinie 10-tej z kostnicy szpitala miejskiego w Krotoszynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

Krotoszyn. **rodzice, siostry i brat.**

ng 19 771 Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

†

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 27. 12. 1935 r., nasz najtroskliwszy mąż i ojciec, ś. p.

Bohdan Lipiński

Doktór Med. et Phil.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29. 12. 1935 r. o godzinie 14,30 z kostnicy cmentarnej na Jeżycach (ul. Dąbrowskiego). Msza św. żałobna w poniedziałek, 30. bm. o godz. 8,30 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach.

Pogrążone w ciężkim smutku

Poznań, ul. Słowackiego 36. **żona i córka.**

Zakł. Pogrz. „Ceremonja!". ul. Towarowa 25. tel. 31-80.

Pg 7264-57,349

Likwidator Czempińskich Zakładów Hutniczych T. A. w likwidacji w Poznaniu zawiadamia, że zwołane na dzień 31. 12. 35 walne zgromadzenie **nie odbędzie się.** Nowe zwołanie nastąpi w pismach przewidzianych statutem. zg 12 480

Szan. Abonentom „Kurjera Pozn." donoszę, iż **oprawiam** codopiero ukończoną **powieść** p. t. „Pan Dziedzic Ballantrae" po bardzo niskiej cenie. **Oprawa cała płócienna ze złotym napisem 80 gr.** — bez napisu **60 gr.** zg 502

INTROLIGATORNIA

Korzeniewski, Poznań, Wrocławska 18

Ofiary na rzecz ubogich w czasie od 16. 11. do 24. 12. 1935 r.: Poznański Koncern Tow. Ubezpieczeń „Vesta" — 2.500 zł; p. Radca Krysiewicz — 200 zł; Pozn. Koncern Tow. Ubezpieczeń „Vesta" na pomoc dla dzieci Wes. Miasteczka — 150 zł; Bank Cukrownictwa — 100 zł; Drukarnia Polska — 100 zł; Bracia Deierling — 100 zł; Komunalny Bank Kredytowy — 100 zł; Wlkp. Centrala Żelaza — 100 zł; Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych — 100 zł; p. Prez. Żychlińska, na ochronkę na Wes. Miast. — 100 zł; Bank Polski — 50 zł; Cukiernia i Kawiarnia G. Erhorn — 50 zł; Kom. Bank Kredytowy dla Wes. Miasteczka — 50 zł; F-a Maggi — 50 zł; F. K. Ziółkowski — 50 zł; Ks. Kan. dr. Adamski — 33 zł; N. N. — 30 zł; Bazar Poznański — 25 zł; L. Niemczyk, Żodyń przez f-ę Barcikowski — 25 zł; P. Helena Rosnerowa, dla dzieci — 25 zł; Ks. Dr. Adamski — 20 zł; Bank Gospodarstwa Krajowego — 20 zł; F-a Silesia — 20 zł; P. A. Szydłowski — 20 zł; F-a Barcikowski S. A. — 10 zł; P. Brodziak — 10 zł; p. Cichowlas — 10 zł; p. Joel — 10 zł; F-a Stempniewicz — 10 zł; p. dyr. Pilałowska, na ochronkę — 10 zł; Składnica Wyr. stalowych Wł. Karge — 10 zł; p. Elżb Zakrzewska z Pkechowa za pośred. Przewodnika Katol — 6 zł; Ks. Kanclerz Jedwabski — 5 zł; p. Rembowska, Wyszaków na ochronkę — 5 zł; N. N. — 5 zł; Spółka Osadnicza — 5 zł; F-a „Strzała" — 5 zł; p. Wieczorkiewiczówne — 3 zł; p. Dolna, Węgierskie — 3 zł; H. L., dla biednych na Komandorji — 2 zł; Ks. Prałat Bajerowicz — 2 zł; N N. — 1 zł; Ks. Kapelan Spachacz — 1 zł. — Ofiary w naturaljach złożyli: F-a Czepczyński — 1 skrzynię mydła „Skarb"; F-a Czerwiński — 4 szt. męskiej odzieży; F-a „Distributia" — 4 p. obuwia; F-a Domicz — 1 skrzynię mydła; F-a „Gaja" — 2 but. ekstraktu, w słoje zaprawy; F-a Giełda i Kasprzak — 20 kg. margaryny; F-a Goldenring — 10 but. wina; F-a Kręglewski — 50 zeszytów; F-a Kaźmierski — 27 m. flaneli, 1,350 wełn. materjału; p. Kraszewska, Runowo — 1,5 ctr. mąki; A. Krzyżaniak — paczka kajetów; F-a St. Milachowski — 2 ctr. kawy; F-a Pańczak — 7 p. obuwia; F-a Rychter — 3 bonżurki; Red. Przewodnika Katol. — 350 Przewodników; F-a Woźniak — 10 resztek materj. odzież. wartości 100 zł; F-a Przybyła — 10 funt. kości dziennie; Związek Przemysłu Cukrowniczego — 300 kg. cukru dla biednych Pozn. Okręgu „Caritas", 150 kg. dla Wes. Miast., 50 kg. dla rodzin więźnów; p. Prez. Żychlińska — 1 ctr. mąki i 600 pierników; kino Metropolis — 50 biletów — Odzież dla Wesołego Miasteczka złożyły pp.: Brockerowna Wanda, Cichowiczówna Wiesława, Erzepkowa Róża Łebińska Stanisławowa, Łebińska Witoldowa, Krajewska Felicja, Maleszewska Marja, Mieczkowska mec., prof. Peretiatkowiczowa, Zabłocka Marja. zg 506

Wszystkim ofiarodawcom, którzy o ubogich pamiętali, składa w ich imieniu najserdeczniejsze „Bóg zapłać"

Poznański Okręg „Caritas" (Podgórna 10a P. K. O. 213 005).

Skład

kolonjalny, mieszkaniem, urządzeniem, bez towaru, duża wioska kościelna, właściciela, tanio wydzierżawie Kosmalski — Mchy, Książ. zd 79 620

†

Dnia 24 grudnia 1935 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, ś. p.

Bronisław Goderski

przeżywszy lat 28. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29. bm. o godz. 14,30 z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 12. Msza św. żałobna za spokój duszy ukochanego Zmarłego odprawi się nazajutrz 30. bm. o godz. 8,30 w kościele O. O. Zmartwychwstańców.

W ciężkim smutku pogrążeni

zg 12 477 **żona z córeczką i rodzina.**

Zakład pogrzebowy W. Duchewicz, Górna Wilda 56.

Cukiernia

w mieście ponad 120.000 mieszkańców, centrum, na pierwszem miejscu na sprzedaż. Gotówka 25.000. — Zgłoszenia **K. Czachowski, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 20 m. 1.** ng 19 772

Redaktor-rolnik

Praktyk i teoretyk z Zachodniej dzielnicy Polski, możliwie absolwent wydziału rolnego, posiadający dar pisania w stylu popularnym, **potrzebny od zaraz do poważnej gazety narodowej.** Zgłoszenia z referencjami poważnych osób, artykułem próbnym, ewtl. wykazem już drukowanych prac poc. zg **12 450/451** do Kurjera Poznańskiego.

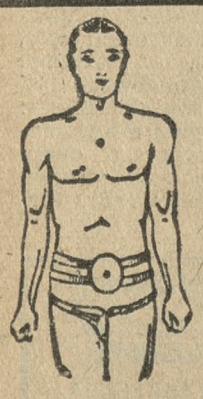

Ważne dla cierpiących na rupturę!

Polecam paski rupturowe na miarę, które powstrzymują pod gwarancją chociażby największą rupturę.

Wyroby moje przewyższają wszelkie wynalazki zagran.

Również wykonuje sztuczne ręce, nogi, gorsety, aparaty, wkładki i obuwie ortopedyczne i t. p. **Ceny najniższe!**

Posiadam wiele własnych patentów odznaczeń i dyplomów.

F-a Piotr Niedziela — Poznań

dg 5342

Aleje Marcinkowskiego 24 Telefon 38-79

W postępowaniu upadłościowem do spadku po ś. p. Teodorze Neymanie z Poznania, znak akt 2 Na 49/30, ma być dokonany końcowy podział masy. Stan masy rozporządzalnej wynosi zł 763,33. Wierzytelności ustalone w klasach II i IV na łączną kwotę zł 1.251,35 już wypłacono. Przy końcowym podziale mają być uwzględnione wierzytelności ustalone w klasie VI na łączną kwotę 55.216,93 zł. Wykaz uwzględnionych wierzytelności jest wyłożony do wglądu zainteresowanym w Sekretarjacie Sądu Grodzkiego w Poznaniu pokój nr. 47. Poznań, dnia 23 grudnia 1935. **Zarządca masy upadłości Stanisław Rymkiewicz, Poznań, Wielkie Garbary 9.** Pg 7263-52,19

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Kamienica
centrum budowana 1905 pięć składów dochód 16 500 sprzedam — 68 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 504

Parcelę
przy Obornickiej tanio sprzedam. Informacje Małeckiego 18, m. 9. zdg 79 218

Kamienicę
centrum, budowana 1905, pięć składów, dochód 16 500 sprzedam 125 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 504

Kamienicę
centrum, pierwszorzędnej budowy, trzy składy, mieszkania trzypokojowe, dochód 8 500 sprzedam 68.000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 503

4. OSOBISTE

100 zł
komu nie przepowiem prawdy Chiromantka „Lu-ne", Małeckiego 11, m. 2, p. Stawickiej od 1—9 zdg 79 694

7. SPRZEDAŻE

Automaty
„Record"
60 zł
sztuka i
bilki
do
amerykańskiego
bilardu Caesar Mann, Poznań, Rzeczypospolitej 6. ng 18 794

Kapelusze
Krawaty
Koszule
Rękawiczki
najkorzystniej, gdyż w nowootwartym magazynie artykułów męskich
Stefan Hahn
Aleje Marcinkowskiego 17a przy kościele Świętomarcińskim. Pg 6 953-49.89

Kafle
szamotowe pierwszej jakości poleca fabryka kafli Masadyński, pl. Nowomiejski 10a. zdg 79 512

Maszyny do pisania
nowe i okazyjne z gwarancja
Kochanowicz S-ka
Plac Wolności 13 obok Komendy Policji. Pg 6 959-51,34

Interes zbożowy
w pełnym biegu, bardzo dobrej okolicy, stała klientela, obrót dzienny 1 200 zł, spowodu zmiany stosunków rodzinnych korzystnie natychmiast do objęcia z towarem lub bez, objęcie 3—10 000 zł. Poważne zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 79 117

Skład
kolonjalny dobrze prosperujący, towarem mieszkaniem spowodu przeprowadzki tanio. Siudzińska, Focha 180. zdg 79 240

Willę
z składem rzeźnickim całkowitem urządzeniem Poznaniu korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 695

Na Sylwester
na
przyjęcia
na
śluby

Kieliszki — Szklanki szlifowane — Porcelanę — Alpakę — Wyprawy — bardzo tanio kupuje się wprost w Hurtowni Porcelany (tylko w podwórzu) zdg 79 652

Lis
srebrny, jak nowy, śliczny sprzedam 250 zł. Obejrzeć można 3—7 po południu Kraszewskiego 11, I. lewo. zdg 79 649

Skład
narożnikowy, centrum suterena. Adres Kurjer Poznański zdg 79 658

Skład
nabiału spowodu wyjazdu — spiesznie. Żydowska 31. zdg 79 599

Kostjumy narciarskie najwykwintniejsze
w nowym magazynie konfekcji damskiej
A. Dzikowski
Stary Rynek 49. Asygnaty „Kredyt". Pg 7 255-52.17

Sypialkę
kuchnię tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 632

Okazyjnie do sprzedania
stojący nieruchomy motor „Diesel" marki Wolff Bukau (Niemcy) 12 konny z mechanicznym zapędem mało używany jak nowy. Zgłoszenia pod „Motor Diesel". Kurjer Poznański, Gdynia. ng 19 769

Jadłodajnia
na własny rachunek do oddania. Restauracja, Grobla 27. zdg 79 635

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań. Podgórna 13. Pg 6224/5

Kapelusze
Pulowery —
damskie męskie, nowości zimowe
Pończochy — Bielizna
Trykoty — Krawaty
Rękawiczki
poleca najkorzystniej
Svenda — Drnek
Poznań. Stary Rynek 65. dg 4699-4 700

Futra
damskie, męskie, wszelkie skóry stale na składzie. — Magazyn futer
Z. Goździejewicz
Podgórna 10.
Pracownia kuśnierska na miejscu dg 4 751

Szafy
szafki biurowe
nowczesne żaluzjowe. Skóra S-ka Al. Marcinkowskiego 23. ng 19 022

Kolonjalkę
z klientelą sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 79 197

Uwaga!
Ostatnie 4 pokoje sprzedam
okazyjnie
gabinet, jadalnię, sypialnię, kuchnię, pianino, różności
Komis
Wielka 25. zdg 75 568

Kolonjalka
Adres Kurjer Poznański zdg 79 542

Skład
towarów krótkich centrum sprzedam towarem, urządzeniem 3 500 ewentl. bez towaru. Adres Kurjer Poznański zdg 79 370

Zakład
fryzjerski centrum nowocześnie urządzony, dobrze prosperujący, powodu choroby zaraz do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański dg 5334

Skład
towarów krótkich i artykułów piśmiennych z mieszkaniem, dobrze prosperuje tanio sprzedam. Marsz. Focha 189. zdg 79 524/5

Nie potrzeba czekać
na wyprzedaże poinwenturowe, gdyż firma Bolesław Górski, — Poznań, ul. Nowa 7 — sprzedaje już teraz po znacznie zniżonych cenach pończochy — swetry i bieliznę. ng 19 587/9

10. MAJĄTKI

Majątek
500 mórg prywatnej ziemi, dobrej, budynkami, inwentarzem żywym, martwym, 3 km od miasta sprzedam lub zamienię na kamienicę na prowincji lub Kongresówce, cena 100 tys. złotych 15 000 hipoteki odchodzi. Sowiński, Poznań, Garncarska 2, telefon 18-21. zdg 79 672

11. KUPNA

Poszukuję
800—1000 m³ bloków sosn. (Kief. Stammblöcke). Szczegółowe oferty pod zdg 78 742 upr do Kurjera Poznańskiego, Poznań.

Brylant
do 2 karat, pierścień, broszkę lub kolczyk kupię okazyjnie. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 79 268

Mosina
kupię dom ogrodem. Szczegółowe oferty Inowrocław, Skrytka 52. ng 19 770

Motocykl
średnica 350 cm, dobrym stanie kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 653

Szukam
regału i lady (stołu) do składu sukna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 576

12. DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie
centrum, 4 pokoje, 3 piętro, wolne od podatku zaraz. Stawna 13 zdg 79 452

Mieszkanie
pokój i kuchnia zaraz do wynajęcia w nowym domu. Adres Kurjer Poznański zdg 79 526

Komfortowe
czteropokojowe na Sołaczu od 1. 1. Aleja Małopolska 9. zdg 79 529

Próżny
mniejszy pokój śródmieście, samotnemu urzędnikowi kolej. — Adres Kurjer Poznański zdg 79 521

2 pokojowe
kuchnię I piętro zaraz do wynajęcia. Poznań, Górczyńska 7. zdg 79 358/9

Trzypokojowe
małe, komfort, zaraz. Grodziska 29. zdg 79 657

Pokój
kuchnia słoneczne, suterenowa — willa ew. zgóry. Zbąszyńska 19. zdg 79 654

Pokój
kuchnia, nowe, urzędnikowi — Wybickiego 3. zdg 79 660

Pokój
kuchnia, meblami 300,— Obornicka 96, m. 3 zdg 79 596

Cztery
pokoje, holl. balkon, komf, bez podatku, Sołacz, Śląska 11. zdg 79 579

Czteropokojowe
komfortowe, balkon, ogród. Chełmońskiego 15. zdg 79 705

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
Plac Bernardyński 4, m. 8. zdg 79 522

Działyńskich
2 — 7, elegancki frontowy, słoneczny. zdg 79 530

Mielżyńskiego
22, I. m. 7, pokój elegancki, ciepły, utrzymaniem, bez. zdg 79 499

Dobrze
umeblownay, ciepły. Fredry 4, II. zdg 79 543

Pokój
Mickiewicza 15 — 1. zdg 79 555

Przy Zamku
elegancki niekrępujący, elektryczność. Wały Jana III. 11 — 4 zdg 79 552

Małżeństwu
używaniem kuchni względnie dwuosobowy. Wierzbięcice 30, — m. 7. zdg 79 550

Klatki
duży

Biuro
dwuosobowy skromniejszy solidnym panom. Świętokrzyski 3 — m. 12. zdg 79 546

Pokój
wolny. Młyńska 5. m. 6. zdg 79 545

Dwuosobowy
Szkolna 13 — 5. zdg 79 571

Dwuosobowy
Kopernika 7 — 12. zdg 79 562

Pokoik
Wybickiego 2, m. 17. zdg 79 619

Pokoik
Ratajczaka 11 a — 70. zdg 79 617

Mickiewicza
5 — 3. dwuosobowy. zdg 79 615

Wzorowy
frontowy. Matejki 3 — 3. zdg 79 614

Jeden
dwuosobowy, telefon, utrzymaniem. Działyńskich 6, m. 6. zdg 79 607

Dwuosobowy
utrzymaniem. Skarbowa 2 — 9. zdg 79 605

Panu
elegancki utrzymaniem. Mielżyńskiego 28, I. prawo. zdg 79 604

Duży
pokój do wynajęcia. Cieszkowskiego 1, m. 3. zdg 79 602

Niekrępujący
elektryczność fortepian korzystnie. Stroma 1 — 6. zdg 79 610

Kwiatowa
9 — 14. zdg 79 697

Przyjezdnym
Ogrodowa 5 — 6. zdg 79 696

Niekrępujący
także przyjezdnym. Ratajczaka 11 a — 112. zdg 79 693

Lokal handlowy
w którem od 100 lat mieściła się restauracja i fabryka wódek w mieście powiatowem do wydzierżawienia zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 79 656

Pokój
Woźna 9, m 5. zdg 79 648

Przyjezdnym
Plac Kolegjacki 5. — 3. zdg 79 646

Szkolna
7/8 — 8 panu. zdg 79 644

Elegancki
Jasna 13 — 5 zdg 79 626

Elegancki
dwuosobowy, Zielona 7, m. 7. zdg 79 699

Lepszemu
panu. Łąkowa 14 — 22. zdg 79 698

Matejki
2 — 5. zdg 79 587

Pokój
1—2 osobowy, Łąkowa 9 — 10. zdg 79 580

Pokój
duży, dwuosobowy, ładnie umeblowany wynajmę tylko paniom. Działyńskich siedem, mieszkanie osiem. zdg 79 569

Dwa
łączne, dobrze umeblowane z kuchnią i wygodami. Mickiewicza 19, m. 8 dg 5340

Tanio
z utrzymaniem. Działyńskich 7, m. 9. zdg 79 686

Frontowy
niekrępujący. Focha 47 a — 3. zdg 79 684

Niekrępujący
Słowackiego 27 — 10. zdg 79 679

Staszica
19 — 6. zdg 79 678

Inteligentny
ładny u samotnej. Słowackiego 37 m. 15. zdg 79 677

Mały
pokoik skromnej panience. Górna Wilda 17, prasowalnia. zdg 79 676

Pokój
Focha 15 a — 3. zdg 79 668

Panu
niekrępujący. Kantaka 8/9 — 3 zdg 79 665

Skarbowa
20 — 6, dwom. zdg 79 704

Niekrępujący
telefon. Marcina 15. m. 7. zdg 79 701

Pokój
tanio zaraz. Szamarzewskiego 47 m. 28. zdg 79 707

Bez pościeli
Kwiatowa 7, m. 10. zdg 79 711

Dwuosobowy
umeblowany od zaraz. Ratajczaka 11 a, m. 25. zdg 79 710

Półwiejska
2 — 6 (utrzymaniem). także dni zdg 79 709

Dworcu
Focha 27, front II., Sypniewska. zdg 79 572

16. SZUKA POKOJU

Nauczyciel
poszukuje pokoju za korepetycje Oferty Kurjer Poznański zdg 79 253

Próżnego
pokoju I. piętro. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 633

Panna
solidna szuka umeblowanego do 30 Jeżyce. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 598

Poszukuję
pokoju próżnego, zgóry pół roku, praca stała. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 590

Pokoiczku
taniego pani. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 681

17. LOKALE

Lokale
sutereny dawniej drukarnia, oraz lokal mały na biuro zaraz do wynajęcia. Informacje Kantaka 7, dozorca. Pg 7 254-52.17

Skład z mieszkaniem
front. niski parter, przynależnościami, centralne zaraz. Zgłoszenia do „Par", pod Pg 6883 Pg 6883-48.89

Skład
bławatny z mieszkaniem od 10 lat dobrze prosperujący bez towaru wynajmę. Janiszewski, Kiszkowo. zdg 79 675

Ubikacja
handlowe ewentl. z umeblowaniem od zaraz. Plac Wolności 14 a, m. 7. zdg 79 673

18. DZIERŻAWY

Restaurację
salę, mieszkaniem korzystnie wydzierżawię. Pniewy, Rynek 12. zdg 79 527/8

Introligatornię
wydzierżawię fachowiec, karta Rzemieślnicza. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 79 606

Skład
towarów krótkich Poznaniu, 3 pokoje, kuchnia, obrót miesięczny 8 000,— sprzedam. Cena urządzenia 2 000, towar podług faktury. Sowiński, Poznań, Garncarska 2, telefon 18-21. zdg 79 670

Skład
kolonjalny 3 pokoje, kuchnia Jeżyce, obrót miesięczny 4 000, wydzierżawię, objęcie 4 500. Sowiński, Poznań, Garncarska 2, telefon 18-21. zdg 79 671

22. ZGUBY

Znalezioną
oponę marki Semperit 895×135 odebrać można za wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 532

Zgubiono
kolczyki bryjant. w złotej oprawie w dniu I. święta 25 bm między godz. 8—10 rano przy ulicy św. Marcina ewtl. w kościele św. Marcina. Znalazca zechce oddać Al. Marsz. Piłsudskiego 4, m. 9. u pp. Rogozińskich. — Wynagrodzenie. Pg 7262-52.23

23. ROZMAITE

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lain-Age (z kogutkiem). Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. ng 14 635

Znana wróżbiarka Adarelli
przepowiada z cyfr, kart, ręki. Przyjmuje 10 rano — 9 wieczór tylko Poznaniu, Podgórna 13, — mieszkanie 10, front. zdg 79 565

Panna
przystojna, inteligentna, obejmie zarząd domu u samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 691

Wykonanie
sukien wieczorowych najtaniej. Słowackiego 39 — 9. zdg 79 680

24. NAUKA

English!
Kursy, lekcje, tłumaczenia: Dr. Arend. Bachelor of Arts of London University, lektor U. P. Działyńskich 6. Pg 6958-57.294

Uczeń
wyuczy się cukiernictwa, piekarstwa, kupiectwa lub tp. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 650

Kursy Handlowe Preissa
Skarbowa 11 Nowy kurs
4 stycznia
zdg 72 981

Kursy kroju
Świętokrzyski 3.
Początek
kursu styczniu. Kazubowska. zdg 79 441/2

Kursy
Handlowe, Sawickiego, Plac Wolności 2. Nowy kurs 7 stycznia. zdg 79 191/2

Kursy
handlowe Sawickiego Plac Wolności 2. Nowy kurs 7 stycznia. zdg 79 611

Panna
pokoiku skromnego ewentualnie wspólnego. Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 79 689

25. MUZYKA

Skrzydło
za dzierżawę poszukuje. Woźna 1, m. 2. zdg 79 629

Duet
z acordeonem potrzebny. Woźna 1, m. 2. zdg 79 627

Jazzbandzista
potrzebny. Wiertel, Toruń, Trzy Korony. zdg 79 608

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Osoba
inteligentna przyjmie natychmiast posadę u samotnego pana lub jako wyręczycielka pani domu. Zgłoszenia proszę kierować Kurjer Poznański zdg 79 187

Higienistka
pielęgniarka przyjmie zaraz posadę szpitalu, u lekarza względnie prywatnie. Zgłoszenia proszę kierować Kurjer Poznański zdg 79 188

Zdolna buchalterka - bilansistka
wielodziedzinowa samodzielność, znajomość różnych systemów, — pierwszorzędne referencje poważnych firm, szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański, Poznań, św. Marcin 79 pod zdg 76 628

Niemka
inteligentna, wyszkolenie wyższe, gra na fortepianie poszukuje posady do dzieci za małem wynagrodzeniem od stycznia lub później. Oferty Kurjer Poznański dg 5330

Szofer-leśnik
14 lat praktyki, ukończona szkoła mechaników lotniczych szuka posady szofera-strzelca lub leśnika-polowego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 286

Robotnik
lat 24, z rowerem szuka jakiejkolwiek pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 544

Poszukuję
posady do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 553

Panienka
kochająca dzieci szuka posady z szyciem od 1 stycznia 36 r. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 631

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Sobota, 28 grudnia.

6.30 audycje poranne.
6.34—6.50 gimnastyka.
7.20 dziennik poranny.
11.57 sygnał czasu.
12.03 Dziennik południowy. — **12.15** Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota.
13.25 Chwilka gospodarstwa domowego.
14.30. Koncert Kwintetu Haliny Adamskiej-Grossmanowej.
15.00 „Dżiu-Dżitsu" — humoreska. **15.15** „Nasz handel morski".
16.00 Lekcja języka francuskiego. **16.15** Koncert Tria Lisowskich (bałałajki) **16.30** Skrzynka techniczna. **16.45** „Cała Polska śpiewa".
17.00 „W krainie marmurów". odczyt z Łodzi. **17.45** „Świat naszych zwierząt": „Orzeł" — pogadanka z Poznania. **17.50** „Nasze miasta i miasteczka": „Kalisz" — pogad.
18.00 Teatr Wyobraźni: „Świat za drzwiami" — słuchowisko w oprac. Tadeusza Markowskiego. z ilustr. muz. Wiktora Buchwalda z Poznania.
19.40 Wiad. sport.
19.50 Pogadanka aktualna.
20.00 „Lwowskie potpourri" — wiązanka popularnych melodyj ze Lwowa; **20.45** „Krótkofalowcy polscy", pogadanka — wygł. prof. dr. Tadeusz Malarski (ze Lwowa) **20.55** „Obrazki z Polski współczesnej".
21.00 „Rodakom na obczyźnie" — audycja zbiorowa. **21.45—22.15** „Uśmiech Poznania", audycja p. t. „Będzie lepiej" (z Poznania) — **22.15** i **23.05** Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, z udz. Stanisława Frydberga (skrz.).
23.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

POZNAŃ

Sobota, 28 grudnia.

Poznań — 6.50 muz. z płyt; **7.50** program; **13.30** muz. artystyczna i lekka z płyt; **15.20** giełda; **15.30** pieśni rosyjskie w wyk. chóru Dońskich Kozaków i chóru Siemionowa z płyt; **17.15** utwory Leonardiego i Golwella z płyt; **17.20** arje i pieśni polskie w wyk. Hanny Dziewińskiej (sopr.); — **18.30** reportaż „Jak Wielkopolska świeciła rocznice 27 grudnia"; — **18.45** program; **18.55** feljeton — „Nowe tomy Wojciecha Baka" wygł. dr. Troczyński; **19.05** pog. „Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej"; **19.10** koncert rekl.; **19.35** sport.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na sobotę:

17.00 Bukareszt. Muzyka lekka. **17.30. Budapeszt.** Muzyka jazzowa. **17.40 Brno.** Ostatnie przeboje. **18.00 Koenigswusterhausen.** — Pieśni i tańce lud. **Leningrad.** — „Verdi" — koncert symf. **18.15 Anglja (Nat. Progr.).** Muzyka taneczna. **18.30 Moskwa (WCSPS).** Koncert symfoniczny. **18.40 Monachjum.** Utwory fort. J. S. Bacha. **19.00 Koenigswusterhausen.** — Muzyka lekka. **Kolonja.** Muzyka wieczorna. **Hamburg.** Muzyka popularna. **Berlin.** Koncert solistów. **19.05 Monachjum.** Muzyka wiecz. **19.10 Wiedeń.** — „Das Spitzentuch der Koenigin" — operetka Jana Straussa. **19.15 Brno.** Muzyka lekka. **19.30 Bukareszt.** — „Święta noc" — opera Brediceanu **Sztockholm.** Kabaret.
20.00 Oslo. Koncert radjoork. — **Praga.** Koncert chóru nauczycieli praskich. Tr. z Sali Smetany. — **20.10 Kolonja.** Wieczór niespodzianek. **Lipsk.** Wielki wieczór tan. **Frankfurt.** „Broń kobiet" — montaż operetkowy. **Hamburg.** — Wesoły program. **Monachjum.** — Wesoły wieczór. **20.15 Budapeszt.** Koncert ork. operowej. **Mediolan.** „Lohengrin" — opera Wagnera. Tr. teatru Alla Scala. **20.25 Rzym** Koncert symf. **20.55 Praga.** „Na zielonej łączce" — operetka Benesa akt II.
21.00 Bruksela franc. „Kawaler srebrnej róży" — opera R. Strausa. **21.30 Paris P. T. T.** Radjorewja z udz. Yvette Guilbert. **21.45 Bukareszt.** Muzyka lekka.
22.00 Sztockholm. Dawna i nowa muzyka tan. **22.05 Budapeszt.** Muzyka cygańska. **22.10 Wiedeń.** Recital fort. **22.20 Królewiec.** Muzyka lekka i taneczna. **22.30 Koenigswusterhausen.** „Nocna muzyczka". **Lipsk.** „A jutro niedziela" — koncert rozrywkowy. **Berlin.** „Wesoły koncert na zakończenie roku". **22.45 Praga.** Muzyka jazzowa.
23.00 Koenigswusterhausen. — „Prosimy do tańca. **Monachjum.** Muzyka tan. **Kopenhaga.** Muzyka tan. **23.05 Wiedeń.** Muzyka taneczna. **23.10 Budapeszt.** Muzyka jazzowa. **Bruksela flam.** Muzyka tan. **23.30 Anglja (Reg. Progr.).** Rytmy taneczne. **Strasburg.** Muzyka taneczna. **23.45 Paris P. T. T.** Muzyka tan.
24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

Panna
inteligentna szuka posady dzieci zastąpi panią domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 630

Monter - szofer
na maszyny parowe, motory spalinowe, elektryczne, 8 lat praktyki pierwszorzędnemi świadectwami poszukuje posady. Hieronim Kasprowiak, Wronki, Dworcowa 15. zdg 79 625

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 688

Posługi
poszukuję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 647

Szukam
posady z gotowaniem Oferty Kurjer Poznański zdg 79 643

Szukam
posady od 1. długoletniemi świadectwami z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 600

„Iskra" – baterje – anody –
A. Piechocki, Poznań, Woźna 12. Pg 6 426-45.97

TEATRY

TEATR POLSKI: Piątek, 27. 12. „Piosenka o Nadinie".

Sobota, 28. 12. „Piosenka o Nadinie".

Niedziela, 29. 12. o godzinie 16: „Domino".

Niedziela, 29. 12. o godzinie 20: „Piosenka o Nadinie".

TEATR WIELKI (Opera): Piątek, 27. 12. „Halka". **Ceny popularne (od 50 gr. do 2,— zł).**

Niedziela, 29. 12. o godzinie 15: „Cavalleria Rusticana" i „Pajace". **Ceny popularne (od 50 gr. do 2,— zł).**

Niedziela, 29. 12. o godzinie 20: „Aida". Gościnny występ głośnej śpiewaczki murzyńskiej **Catariny Jarboro.**

Poniedziałek, 30. 12. Teatr nieczynny.

TEATR WIELKI = KONCERTY SYMFONICZNE: Sobota, 28. 12. Koncert symfoniczny ku uczczeniu I. J. Paderewskiego z udziałem: Stani Zawadzkiej, Zygmunta Lisickiego (fortepian), A. Gołębiowskiego i A. Karpackiego. Dyrygent: Dr. Zygmunt Latoszewski.

TEATR NOWY: Piątek, 27. 12. Nasze maleństwo".

Sobota, 28. 12.: „Nasze maleństwo".

KINA

Poznań, piątek, 27. 12.

ALKAZAR: „Kawiarenka Prateru".
APOLLO: „Regina".
CORSO: „Flip i Flap jako wrogowie małżeństwa".
GONG: „Casanowa".
GWIAZDA: „Dwie Joasie".
METROPOLIS: „Szalony porucznik".
OŚWIATOWE T. C. L. = „Kleopatra" oraz „Noc Wigilijna".
RENAISSANCE: „Wyspa Skarbów".
SŁOŃCE: od 25. 12. „Nasze słoneczko".
SFINKS: „4½ muszkieterów".
ŚWIT: „Pat i Patachon jako bezdomni".
TĘCZA-Łazarz: „Kocham wszystkie kobiety".
TĘCZA-Wilda: „Burza o brzasku".
WILSONA: „Wiktor czy Wiktorja".

Sierota
uczciwa, czysta, sumienna, poszukuje nauki, branży obojętnej, ewentl. do dziecka. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 597

Bufetowa (kelnerka)
młodsza poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 592

Dla syna 15 letniego
poszukuję praktyki w składzie kolonjalnym lub żelaza. Miejscowość obojętna. Łask. oferty pod zdg 79 589 Kurjer Poznański

Gospodyni - kucharka
z wykwintnem gotowaniem i pieczeniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 578

Krawcowa
w dom 1.50 szuka porady. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 577

Kuchmistrzyni
samodzielna poszukuje posady od 1. 1. do restauracji lub hotelu. Świadectwa pierwszorzędne. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 575

Osoba
w średnim wieku poszukuje posady od 1. 1 do starszych osób. Dobre świadectwa Oferty Kurjer Poznański zdg 79 574

Szukam
posady z gotowaniem. Znam język niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 573

Uczciwa
czysta szuka posługi od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 683

Dziewczyna
do wszystkiego szuka posady od 1. 1. do Wielkopolan w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 674

Posługaczka
z dobremi papierami i poleceniami poszukuje posługi najchętniej okolicy Jeżyc. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 79 666

Służąca
samodzielnem gotowaniem, uczciwa, pracowita szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 663

Magistra farmacji
dyplomem bez praktyki (prócz sporadycznej aptece ojca) szuka praktyki zaraz lub później, pierwsze miesiące bezpłatnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 661

Młoda
inteligentna przystojna poszukuje posady od 1. do obsługi gości. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 703

Dziewczyna
uczciwa skromna poszukuje posady z gotowaniem w lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 511

Uczciwa
prosi jakąkolwiek pracę od 5 wieczorem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 79 354

Ceglarz
pierwszorzędny szuka posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 79 080

Stanisław Flieger
Cerekwica, p. Rokietnica, uczeń piekarski poszukuje nauki. zdg 78 399

Panienka
dobrego domu, 8-klasistka poszukuje jako bona-korepetytorka, znajomość niemieckiego Łódź, Wólczańska 137, m. 10. Millerówna. ng 19 672

Chłopiec
do posyłek szuka zajęcia od 1. 1. 36. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 379

Młodzieniec
z szkołą średnią szuka pakiejkolwiek pracy biurowej lub wszelkiej innej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 224

Dziewczyna
ze wsi, uczciwa, zdrowa, silna poszukuje posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 217

Kowal
wszechstronnie obeznany w swym zawodzie z dziewięcioletnią praktyką, pracował w fabrykach i większych majątkach zmieni posadę. Oferty Kurjer Poznański dg 5 336

Poszukuję
posady do opieki starszej pani, najchętniej na prowincji ewentualnie w mieście. Oferty Kurjer Poznański p 2 806

Poszukuję
posady kasjerki początkującej z kaucją. Oferty Kurjer Poznański p 2 805

Nauczyciel
z kilkuletnią praktyką przyjmie od 1. 1. 36 lub później posadę jako wychowawca dzieci w zakresie szkoły powszechnej gimnazj. (język niemiecki, francuski, — skrzypce). W czasie wolnym zajmie się pracą biurową (kurs handlowy). Zgłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń A. Wiczyński, Leszno, ul. M. Piłsudskiego 43, telefon 122. ng 19 661

Historyczne pocztówki trójbarwne
Powstanie Wielkopolskie 1918/19 art. malarza Prauzińskiego, komplet 12 sztuk zł **1,50.**
Na kartonie
tenże cykl, formatu 21×16 cm. dla dekoracji sekretarjatów i świetlic komplet zł **2,—**
Odsprzedawcom rabat.
Drukarnia Polska Sp. Akc. Poznań
św. Marcin 70
z 12 446

Panna
dzieckiem poszukuje posługi za pokój. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 79 047

Dziewczyna
szuka posady od 1. lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 510.

Dziewczyna
kucharka, zna kuchnię warszawską, długoletnie świadectwa szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 261

Magister praw
młody trudnem położeniu poszukuje aplikacji adwokackiej lub zajęcia w przemyśle, handlu, biurze. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 79 250

Urzędnik gospodarczy
kawaler lat 31 Poznańczyk praktyki 11 Poznańskiem szuka posady najchętniej Kongresówce. — Oferty Wytykowski, Sieraków Wlkp. zdg 79 245

Administrację
domu sprawy podatkowe sądowe księgowość przyjmie rutynowany kaucja. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 015

Bufetowa
dzielna, pierwszorzędnemi referencjami poszukuje posady, chętnie prowincja. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 181

Urzędnik gospodarczy
Poznańczyk, kawaler, lat 31, — praktyki 11 lat, poznańskim szuka posady na większym majątku — najchętniej w Kongresówce. — Oferty Wytykowski, Sieraków (Wlkp.) zd 79 115/6

Dzielny
podróżujący znany w Poznaniu w Wojew. Poznańskim, Śląskim i Pomorzu, z branży kolonjalnej — także szkołą handlową przyjmie od 1. 1. 1936 posadę w hurtowniach kolonjalnych, fabrykach lub magazyniera. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 79 433

Leśnik - bażanternik
strzelec, młody lecz dobry gospodarz, wszelkie uprawy, rybołówstwo, dobry treser psów (specjalista hodowli bażantów, tępieniu drapieżników) zwalcza kłusownictwo. Poważne referencje przyjmie jakąkolwiek posadę możliwie zaraz skromnem wynagrodzeniem Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 267

Nauczyciel emeryt
w średnim wieku, zdrowy, energiczny poszukuje odpow. posady lub przedstawicielstwa, gwarancja do 30 tys. zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 483

Bankową
kaucje złoże, obejmując posadę inkasenta, magazyniera lub podobną. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 79 471

Urzędnik
gosp. na stanowisku 8 lat praktyki, kawaler, lat 30, energiczny, uczciwy, dobre referencje, zmieni posadę zaraz lub później. Oferty Kurjer Pozn zdg 77 957

Panienka
lat 22, z obywatelskiego domu szuka posady w lepszym domu, dworze, jako towarzyszka lub do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 78 511

Pg 6492-45.109

Dziewczyna
uczciwa do wszystkiego samodzielnem gotowaniem, zna haft, szuka posady lepszym domu od 1 stycznia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 410

Panna
z nauczycielskiej rodziny z ukończonym kursem gospodarczym i 2 letnim kursem bieliźniarstwa poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozański zdg 79 226

Absolwentka
Państw. Szkoły Handl. Poznań 5 gimnazjalnych poszukuję posady biurowej lub majątek. Księgowość pisanie maszynie, stenografja, korespondencja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 225

Córka
restauratora poszukuje posady bufetowej zaraz, złoży kaucję. Oferty Kurjer Poznański zdg 78 425

Kuśnierka
szuka pracy. Strzałowa 6 m. 11. zdg 78 782

Pomocnik
ogrodniczy młodszy, poszukuje posady handlowym. majątku. 5 l. praktyki, od 15. 1. 1936 r. Oferty Kurjer Poznański zd 78 966

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego od 1. 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 78 892

Kuchmistrz
pierwszorzędną praktyką poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 368

27. WOLNE MIEJSCA

Magistry
farm. od 1 lutego niemieckim. Oferty warunkami do Kurjera Poznańskiego zdg 79 113

Woźny
pożyczka 400. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 548

Dziewczyna
uczciwa z dobrem gotowaniem potrzebna. Bartelak, Szewska 6, restauracja. zdg 79 554

Paramint odkaża krtań i jamę ustną
ng 16 901/2

Pisarz gosp.
z praktyką, z szkołą rolniczą, poleceniami od 1. 1. 36 potrzebny. Zgłoszenia, odpisy świadectw — bez zwrotu do Maj. Chocicza — Mała, per Września zdg 79 328

Kucharka
z wykwintnem gotowaniem pod dyspozycję potrzebna od stycznia. Zgłoszenia z świadectwami i podaniem warunków przyjmuje Chwałkowo, poczta Krobia. zdg 79 558

Duet
potrzebny. „Rejtan". Marszałka Focha 32. zdg 79 556

Kelner i bufetowa
prowincji zaraz potrzebni. Restauracja Dworcowa, Jarocin. zdg 79 621

Posługaczka
Wilda 102, mieszkanie 7. zdg 79 613

Fryzjer
męski na stałe. Plac Wolności 13 zdg 79 609

Fryzjerski
pomocnik. Świętosławska 6 (Jezuicka). zdg 79 601

Panienki
do lokalu potrzebne. Woźna 1, m. 2. zdg 79 628

Posługaczka
zaraz potrzebna Kraszewskiego 17, m. 15. zdg 79 645

Służąca
z dobremi świadectwami od 1-go stycznia potrzebna. Zgłoszenia Biedrzyckiego, róg Winklera, — skład. zdg 79 641

Fryzjera
i fryzjerkę na stałą posadę przyjmę zaraz. Maleckiego 27, m. 2. zdg 79 588

Dziewczyna
która już gotowała w restauracji może się zgłosić od 1. 1. 36. Zgł. ul. Grochowe Łąki 4, u p. Hoffman. zdg 79 585

Maszynistka
rutynowana potrzebna. Oferty z kopjami świadectw Kurjer Poznański zdg 79 584

Lekarz - dentysta
poszukuje panienki jako pomoc gabinetowa. Oferty, podać wynagrodzenie Kurjer Poznański zdg 79 570

Ekspedjentka
rzeźnicka, dzielna, potrzebna od 1. 1. 1936 z całem utrzymaniem. Zgłoszenia z świadectwami do Kurjera Pozn. dg 5338

Fryzjerka
stała. Focha 54, Kośmicki. zdg 79 685

Krawcowa
samodzielna dobrym krojem potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 706

28. ROZRYWKA

4½ muszkieterów
Prześliczne melodje
nieodparty
bezustanny śmiech
wytworny arcykomizm.
Kinoteatr „Sfinks"
zdg 79 564

Prosimy porównać! 100 złotych taniej

luksusowy odbiornik najwyższej klasy „Ultra-Selector" uniwersalny na prąd stały i zmienny, 3 pentody i 2 lampy pomocnicze! — Wyposażony w ostatnie zdobycze radjotechniki! — Mistrz zasięgu, selekcji i tonu!

Nie przepłacać! 50 złotych taniej
kosztuje u nas niedoścignięty
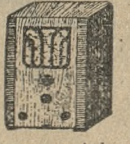
luksusowy trzylampowy odbiornik
bateryjny z wbudowanym ind.-dynamicznym głośnikiem o wspaniałym zasięgu 40 stacyj całej Europy! Cena tylko
98 złotych
wprost w
fabryce odbiorników
„RADJOFON" Sp. z o. o.
ŚW. MARCIN 57. TEL 3202

Prosimy zważać na numer domu. Pg 7261-52.24

Odbiorniki radjowe
do prądu zmiennego i stałego, oraz bateryjne znanych fabrykatów, jak
Elektrit, Telefunken, Philips
i t. p. na raty i za gotówkę najtaniej
Kazimierz Matuszak
Poznań, ul. Pierackiego 16, telefon 30-67. dg 5237

„Radjoświat" Wytwórnia
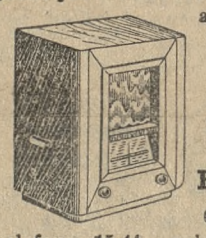
aparatów radjowych i
hurtownia
radjosprzętu
Poznań, Fr. Ratajczaka 10
telefon 15-44 poleca odbiorniki radjowe. Cena z głośnikiem i lampami. Gwarancja roczna. Do nabycia w składach radjowych Popularna trójka bateryjna
92,00
Luksusowa trójka bateryjna
133,00
Luksusowa czwórka bateryjna
180,00
Luksusowa trójka sieciowa na prąd stały lub zmienny
200,00
Uniwersalna luksusowa trójka (trzy pentody) na prąd zmienny i stały
315,00
ng 19 559/60

Humor zagraniczny

= Halt! pozwiól mi podziwiać tę rzeźbę.
— Ale chodźże, Jureczku, w domu masz o wiele ładniejsze i w każdym razie nie takie rozebrane!
(„Prager Presse"). S. F.

Co futro = to **Edmund Rychter** = co palto = to **Edmund Rychter** = co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata na miesiąc styczeń 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149